

**Dziewczyna z Parczewa zginęła w górach,
a ratownik sprzedał czekan, który zgubiła**

strona 10

strona 4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

16 - 22 kwietnia 2024 r. ■ nr 16 (838) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Spełnione marzenia o fryzjerstwie

PARCZEW ■ DĘBOWA KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SIEMIENIE ■ SOSNOWICA

Weronika
Domańska



Będzie nowy starosta, a Hordejuk wróci na stanowisko dyrektora szpitala?



Janusz Hordejuk, starosta

**W Dębowej Kłodzie zabrakło nam niewielu
głosów, aby wywalczyć dodatkowy mandat**

**Powyborczy układ
jest kruchy.
Kto będzie rządzić
powiatem?**

STRONA 3



Adam Wróblewski (PiS), radny

**Cieszę się ze swojego wyniku
oraz z wyniku moich kolegów**

**Parczew
wiąże się z
Siemieniem**

**Co to jest MOF
i co da gminom.**

STRONA 5

**Oni zasiądą w
Radzie Gminy
Dębowa
Kłoda**

STRONA 22

**Przypadkiem
byłem na
finale Ligi
Mistrzów**

STRONA 20

PARCZEW

Ruszyła modernizacja stadionu miejskiego



Kiedy zakończą się prace?

STRONA 5

**Burmistrz i starosta
upamiętnili papieża
Polaka**

STRONA 5

**Połamane
drzewa.
Druhowie
z Milanowa
w akcji**

STRONA 2

**Miasto. PiS
z przewagą
zaledwie
jednego głosu**

STRONA 23



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

REKLAMA

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA
I DOJAZD DO KLIENTA

GWARANCJA WYSOKIEJ
JAKOŚCI OBSŁUGI

WIECEJ INFORMACJI TEL. 881-372-442

REKLAMA

GRYCZAN

KAMIENIARSTWO
Brzeźnica Bychawska 62A



120
ZDJĘĆ
NA FB

kamieniarstwo gryczan

NAGROBKI PARAPETY
SCHODY LITERNICTWO **725 576 825**

ST O P K A
Wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES**Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski**
nad księgarnią Educoe-mail:
parczew@24wspolnota.pl**Redaktor prowadzący**
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186**Dziennikarze**
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Dyrektor ds. marketingu
i reklamy**
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl**Skład**
Jarosław Pałys**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Druk**
Seregni Printing Group S.A.
Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW

- Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej
ul. 11 Listopada 72

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU**Brak
planowanych
wyłączeń****MASZ
TEMAT?****ZADZWOŃ
791 186 007**

W PDK można podziwiać wystawę fotografii

**Wernisaż wystawy miał miejsce pod koniec marca**

Wystawę fotografii autorstwa Katarzyny Chrzanowskiej można zwiedzać w Parczewskim Domu Kultury. Została ona zatytułowana „Czas roz-

kwitu”.

Wernisaż miał miejsce pod koniec marca, a wystawę można zwiedzać do 30 czerwca w godzinach 10-17. Wstęp jest wolny.

W wernisażu wzięła udział m.in. dyrektor PDK - Krystyna Kodym, nie zabrakło kwiatów dla autorki. W wydarzeniu wzięli udział zarówno przedstawi-

ciele starszego, jak też młodego pokolenia.

PDK to instytucja podległa samorządowi gminy Parczew.

GR

WASZE
KOMENTARZE**W gminie Dębowa Kłoda będzie druga tura wyborów samorządowych. W walce o fotel wójta zmierzą się Grażyna Lamczyk i Bartłomiej Gogłuska.****Lipa:** Do kandydatów na stanowisko wójta: żadne z Was nie powiedziało nic, jaki ma pomysł na dobre prowadzenie gminy.**Obiektywny:** Ludzie zawsze snują różne scenariusze. Uważam, że należy poczekać do wyborów, a nie powielać jakieś informacje ze sklepu o obojgu kandydatach. Na razie to jeszcze żadne z nich nie zostało wójtem i po co gdybać. Czas pokaże.**Prawdopodobny scenariusz:** Proszę podać scenariusz, panie Bartek. Jak pan zostanie wybrany, to kto będzie sekretarzem gminy, kto będzie zastępcą wójta, kto będzie dyrektorem w szkole podstawowej, ponieważ w przestrzeni pojawiają się różne hipotezy.**Widz cyrku:** Patrząc na ten cyrk, który dzieje się w gminie Dębowa Kłoda, obojgu kandydatom należy się ban i bojkot wyborów.**Obserwator:** Każdy z kandydatów co rok to starszy. W województwie wiadomo kto u władzy i będzie dzielił fundusze.**Komentator:** Teraz ta przyjeżdżna rozczochrana niewiele pomoże, bo nie może. Przed babami uchroni nas Boże.**Koleżanka:** Pani Grażyno, jesteśmy z panią tym razem, bo nasz kandydat odpadł, ale będziemy głosować na panią, żeby to, co zostało zaczęte (i pozyskane środki również na kościół), zostało dokończzone i czekamy na remont sklepu.**Sąsiad:** Kandydat na wójta powinien mieć doświadczenie. Macie takiego, tylko nie doceniacie.**Dk:** Szlachetną kampanię prowadzi się uczciwie. W Siemieniu też było dwóch kandydatów, ale kampania przebiegała spokojnie. Tu jest dogrywka. I te wpisy dyskwalifikujące kontrkandydata świadczą tylko o was.

Druhowie z Milanowa w akcji

**Drzewo całkowicie zablokowało drogę**

Powalone drzewo blokujące drogę łączącą Milanów z Zielęcem usuwali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie.

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w pierwszym tygodniu kwietnia. Działania polegały na usunięciu drzewa z drogi przy użyciu pilarek spa-

linowych. Dla druhów z Milanowa była to 14. interwencja w tym roku.

GR

Liczba
Tygodnia**6,4 mln zł**- tyle wynosi wartość
robót na stadionie
w Parczewie.
Czytaj na str. 5

Cytat tygodnia

**„Cieszę się ze swojego
wyniku oraz z wyniku
moich kolegów”.**

Adam Wróblewski (PiS), radny Rady Miejskiej w Parczewie.

Czytaj na str. 3

DEKAL

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl**PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI**

Lubartów, ul. Przemysłowa 20

☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

**PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory,
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul. Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.comTomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.plAgencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19, sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Analizujemy układ sił w powiecie po niedawnych wyborach i omawiamy wyniki

Powyborcza układanka. Będzie nowy starosta?

Niemal na pewno zmieni się starosta parczewski, a wysoce prawdopodobny wydaje się scenariusz, w którym za kilka miesięcy Janusz Hordejuk wróci do kierowania parczewskim szpitalem.

Układ sił w nowej Radzie Powiatu prawdopodobnie się nie zmieni. Najbardziej prawdopodobny jest scenariusz, w którym Trzecia Droga będzie tworzyć „rząd” z Forum Samorządowców Powiatu Parczewskiego, bo ugrupowania mają łącznie 8 mandatów w 15-osobowej radzie (czterech rajców wprowadziła Trzecia Droga, czterech - FSPP, pięciu - PiS, a dwoje - Przyjazny Powiat). Zdaniem naszego informatora bardzo mało prawdopodobny jest scenariusz, że starostą parczewskim będzie nadal Janusz Hordejuk, który objął tę funkcję w styczniu 2021 r., po śmierci starosty Jerzego Maślucha.

Jest za wcześnie, aby kategorycznie wyrokować, kto będzie rządzić w powiecie. „Układ jest jeszcze dość kruchy”

Przypomnijmy, że Zarząd Powiatu wybiera Rada Powiatu.

– W 2021 r. sytuacja była inna. Hordejuk był doproszony z zewnątrz w trakcie kadencji (przyszedł z parczewskiego szpitala, którego był dyrektorem, nie był radnym powiatowym, choć starosta nie musi być radnym), aby scalać koalicję. Obecnie liderzy list (Adam Domański i Janusz Zieliński – dop. aut.) również mają swoje ambicje, prawdopodobieństwo, że zwrócą się do Janusza Hordejuka, wynosi 2 proc. – oszacował nasz rozmówca.

Dodał, że jest za wcześnie, aby kategorycznie wyrokować, kto będzie rządzić w powiecie.

– Układ jest jeszcze dość kruchy – ocenił nasz informator.

Przy założeniu, że w powiecie nadal będzie rządzić koalicja Trzeciej Drogi i FSPP, najbardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz, w którym Hordejuk wróci na stanowisko dyrektora parczewskiego szpitala. Zostało ono niedawno zwolnione przez Jarosława Ostrowskiego, który wrócił do Lublina. Konkurs na nowego szefa parczewskiej lecznicy ma



Adam Wróblewski (PiS),
radny
Cieszę się ze swojego wyniku oraz z wyniku moich kolegów

zostać ogłoszony w trakcie nowej kadencji Rady Powiatu.

W nowej zabraknie m.in. Wiesława Byry i Krystyny Jaśkiewicz, którym nie udało się wywalczyć reelekcji.

Nowy skład Rady Powiatu:

okręg 1 (gmina Parczew):
Adam Wróblewski (PiS),
Artur Makówka (PiS),
Janusz Zieliński (Trzecia Droga),
Adam Wiśniewski (Trzecia Droga),
Adam Domański (FSPP),
Bartosz Hawryluk (Przyjazny Powiat).

okręg 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień):
Sławomir Langa (PiS),
Andrzej Turowski (PiS),
Rafał Sokołowski (Trzecia Droga),
Artur Jaszczuk (FSPP),
Piotr Denejko (FSPP);

okręg 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze):
Elżbieta Grudzińska-Konczal (PiS),
Aneta Szewczyk (Trzecia Droga),
Samanta Lamczyk-Kaczorek (FSPP),
Kamil Deryło (Przyjazny Powiat).

Wyniki poszczególnych kandydatów: KWW FSPP

Okręg nr 1 (gmina Parczew):
1. Adam Domański, 595 głosów
2. Zygfryd Osmólski, 41 głosów
3. Bożena Siłuch, 179 głosów
4. Paweł Gołacki, 110 głosów
5. Joanna Kopyńska, 24 głosy
6. Joanna Lampka, 33 głosy
7. Adam Ściuba, 76 głosów
8. Tomasz Dominik, 121 głosów

Okręg nr 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień)
1. Artur Jaszczuk, 496 głosów
2. Piotr Denejko, 400 głosów
3. Anna Chęczkiewicz-Borowiec, 216 głosów
4. Katarzyna Ściuba, 87 głosów
5. Mariola Wołowik, 114 głosów
6. Katarzyna Sikora, 53 głosy
7. Rafał Łukasik, 125 głosów
Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)
1. Samanta Lamczyk-Kaczorek, 288 głosów
2. Stanisław Bancerz, 146 głosów

3. Ireneusz Nurzyński, 115 głosów
4. Krystyna Klimczuk, 39 głosów
5. Alina Zawadzka, 68 głosów
6. Emil Jednous, 17 głosów
KWW Przyjazny Powiat

Okręg nr 1 (gmina Parczew)
1. Bartosz Hawryluk, 484 głosy
2. Agnieszka Przekora, 164 głosy
3. Tomasz Golecki, 91 głosów
4. Katarzyna Trojnak, 23 głosy
5. Katarzyna Dąbrowska, 6 głosów
6. Anna Suszczyk-Bójczuk, 50 głosów
7. Marzena Zając, 19 głosów
8. Andrzej Fraszczyk, 97 głosów

Okręg nr 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień)
1. Bartłomiej Sawiuk, 168 głosów
2. Monika Pałac, 50 głosów
3. Aleksandra Stefaniuk, 15 głosów
4. Robert Wołek, 44 głosy
5. Klaudia Wasilewska, 23 głosy
6. Paweł Nogal, 6 głosów
7. Wojciech Ściuba, 67 głosów

Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)
1. Kamil Deryło, 302 głosy
2. Aneta Szyszczowska, 139 głosów
3. Michał Oleski, 63 głosy
4. Marta Matejuk, 63 głosy
5. Jolanta Sz waj, 28 głosów
6. Bartłomiej Sokołowski, 71 głosów
KWW Samorządowa Inicjatywa Społeczna
Okręg nr 1 (gmina Parczew)
1. Waldemar Wezgraj, 68 głosów
2. Andrzej Kowalczyk, 30 głosów
3. Barbara Bloch, 45 głosów
4. Jacek Capik, 12 głosów
5. Łucja Furmaniuk, 14 głosów
6. Zbigniew Izdebski, 34 głosy
7. Beata Kopyńska, 23 głosy
8. Franciszek Welik, 19 głosów

Okręg numer 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień)
1. Iwona Maczewska-Borny, 72 głosy
2. Anna Kopeć, 79 głosów
3. Małgorzata Kozicka, 60 głosów
4. Sylwia Kropiwić-Wójciuk, 44 głosy
5. Ryszard Kwiatek, 25 głosów
6. Marian Ptasznik, 12 głosów
7. Andrzej Wojtał, 15 głosów



Janusz Hordejuk,
starosta
Nieźły wynik

Wynik Trzeciej Drogi w wyborach do Rady Powiatu Parczewskiego jest nieźły, biorąc pod uwagę np. zwycięstwo PiS w Sejmiku Województwa Lubelskiego. W okręgu obejmującym m.in. gminę Dębowa Kłoda zabrakło nam niewielu głosów, aby wywalczyć dodatkowy mandat.

Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)
1. Krystyna Jaśkiewicz, 252 głosy
2. Wiesław Bełdyk, 61 głosów
3. Danuta Hetman, 7 głosów
4. Justyna Kowalik, 16 głosów
5. Mirosław Wodnicki, 25 głosów
6. Mariusz Wójtowicz, 3 głosy
KKW Trzecia Droga PSL-PL 2050 Szymona Hołowni

Okręg nr 1 (gmina Parczew)
1. Janusz Zieliński, 587 głosów
2. Łukasz Łucjan, 281 głosów
3. Edyta Wróblewska, 37 głosów
4. Dariusz Saweczko, 76 głosów
5. Grażyna Mielczarczyk, 59 głosów
6. Agata Niewińska, 9 głosów
7. Jacek Jędrzejewski, 60 głosów
8. Adam Wiśniewski, 302 głosy
Okręg nr 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień)
1. Rafał Sokołowski, 312 głosów
2. Dorota Stanisławska, 126 głosów
3. Dariusz Dudziński, 102 głosy
4. Magdalena Sawicka, 69 głosów
5. Magda Kopyńska, 32 głosy
6. Katarzyna Bilkiewicz, 24 głosy
7. Marcin Michałuk, 82 głosy

Paweł Kędracki burmistrzem

Paweł Kędracki będzie burmistrzem Parczewa przez kolejną kadencję.

Na Kędrackiego zagłosowało 3086 osób, a na starostę Janusza Hordejuka – 2658.

Różnica głosów jest większa, niż spodziewała się część komentatorów, którzy twierdzili, że o wyniku zaważy 100-200 głosów.

W niektórych obwodach rywalizacja była jednak bardzo zacięta – na ul. Polnej oddano 242 głosy na Kędrackiego, a 240 na

Hordejuka. Z kolei w obwodowej komisji nr 7 (budynek po Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Parczewie) oddano 446 głosów na Kędrackiego, a 427 na Hordejuka.

Większa była różnica głosów w podparczewskich miejscowościach, np. w Jasionce oddano 172 głosy na urzędującego burmistrza, a 114 na starostę. Paweł Kędracki różnicą około 100 głosów zwyciężył w Koczergach.

Dla Kędrackiego będzie to ostatnia kadencja.

Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)

1. Aneta Szewczyk, 305 głosów
2. Henryk Bielecki, 188 głosów
3. Mieczysław Chęckiewicz, 205 głosów
4. Anna Bajda, 75 głosów
5. Dorota Wiśniewska, 27 głosów
6. Andrzej Kopyński, 180 głosów
KW Prawo i Sprawiedliwość
Okręg nr 1 (gmina Parczew)
1. Adam Wróblewski, 725 głosów
2. Małgorzata Zając, 96 głosów
3. Artur Makówka, 443 głosy
4. Wiesław Byra, 93 głosy
5. Joanna Suchodolska, 190 głosów
6. Jarosław Korniluk, 153 głosy
7. Sławomir Drozd, 116 głosów
8. Małgorzata Skoczylas, 133 głosy
Okręg nr 2 (gminy Milanów, Jabłoń, Siemień)
1. Sławomir Langa, 499 głosów
2. Bartosz Pachucki, 198 głosów
3. Katarzyna Świszcz, 83 głosy

4. Andrzej Turowski, 556 głosów
5. Edyta Kubicka, 53 głosy
6. Agnieszka Demianiuk, 30 głosów
7. Kazimierz Jaszczuk, 370 głosów
Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)
1. Elżbieta Grudzińska-Konczal, 317 głosów
2. Krzysztof Chilczuk, 209 głosów
3. Agnieszka Sikora, 117 głosów
4. Jacek Ilczuk, 78 głosów
5. Zbigniew Gryczuk, 38 głosów
6. Beata Wiązowska, 74 głosy
KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza Gmina”
Okręg nr 3 (gminy Dębowa Kłoda, Sosnowica, Podedwórze)
1. Tomasz Frynas, 128 głosów
2. Paulina Andrysiuk, 15 głosów
3. Władysław Puczyk, 16 głosów

Grzegorz Rekiel

Druhowie pomogli ratownikom

Ładowanie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego zabezpieczali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy.

Wszystko rozegrało się na przełomie marca i kwietnia, helikopter został zadysponowany do chorej osoby.

Na miejscu pracował też zastęp OSP Stary Orzechów oraz pogotowie ratunkowe. Dla dru-



Strażacy zabezpieczali lądowanie helikoptera
hów z Sosnowicy była to 8. interwencja w tym roku.

GR

Z cyklu Firma na start

Spełnione marzenia o fryzjerstwie

Parczew: Wiele osób uważa Parczew za miasto emerytów i rencistów, ale są i tacy, dla których jest to wymarzone miejsce do realizacji życiowych planów.

Ma niespełna 23 lata i niedawno założyła własną firmę pod nazwą „WeryBeautiful”. Weronika Domańska, bo o niej mowa, spełnia w ten sposób swoje dziecięce marzenia o byciu fryzjerką. Jeszcze jako uczennica Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Parczewie zajęła I miejsce w kategorii męskiej - uczesanie fryzury kreatywnej i klasycznej oraz tytuł Mistrza Lubelszczyzny.

- Od dziecka lubiłam czesać, wymyślałam fryzury i już wtedy wiedziałam, że chcę zostać fryzjerką. W parze z pasją poszła też szkoła, bo skończyłam kierunek „fryzjerstwo”. Nie ukrywam, że otwierając salon, trochę się bałam, ale stwierdziłam, że to jest mój czas, jestem młoda, pełna energii, pasji do pracy i kiedy mam zaryzykować, jeśli nie teraz? Dzięki wsparciu moich bliskich udało mi się otworzyć salon i już wiem, że to była jedna z najlepszych decyzji



Nazywam się Weronika Domańska. Świat stoi otworem dla ludzi, szczególnie dla młodych. Rozwijajcie się i dążcie do celu, bo nie ma rzeczy niemożliwych. Odpowiednia motywacja i determinacja jest kluczem do sukcesu. Wszystko jest w głowie. Biercie z życia garściami i idźcie po swoje! Jestem fryzjerką nie tylko z zawodu, ale i z zamiłowania.

w moim życiu, jakie podjęłam.

Jak twierdzi, jest lokalną patriotką, kocha Parczew, swoje rodzinne miasto i nie wyobrażała

sobie, by jej firma mogła funkcjonować gdzie indziej.

- Odkąd pamiętam, miałam problem ze swoimi włosami - mówi pani Klaudia, jedna z pierwszych klientek salonu. - Zawsze były niesforne, puszące się, grube, ciężkie



Nanoplastia to zabieg polegający na trwałym wyprostowaniu włosów za pomocą specjalnego preparatu oraz dobrej prostownicy. Pod wpływem gorąca

do okiełznania. Ułożenie ich i wystylizowanie zajmowało mi mnóstwo czasu i pracy. Aż do momentu, gdy zobaczyłam,

że w Parczewie otworzono salon zajmujący się właśnie tym, czego szukałam. Stwierdziłam, że to moja szansa. I okazało się, że to był strzał w 100 000. Umówiłam się, wytłumaczyłam, z jakim problemem się borykam i proszę! Dostałam profesjonalną konsultację, dobór zabiegu i atmosferę! Weronika postawiła na keratynowe prostowanie. Polecam z całego serca! Jeżeli ktoś zmaga się z takim samym problemem, jak ja i potrzebuje opieki nad swoimi włosami, to lepiej trafić nie może - dodaje z radością klientka. W wolnych chwilach, a jest ich coraz mniej, pani Weronika oddaje się drugiej swojej pasji, jaką jest... woda. Stara się regularnie chodzić na basen. Zamiłowanie do wody, zdolności pływackie i sprawność fizyczna pozwoliły jej na uzyskanie uprawnień ratownika wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Salon pielęgnacji włosów mieści się w Parczewie przy ulicy Piwonia 4 (tel. 519 829 118), a w swojej ofercie ma takie zabiegi, jak keratynowe prostowanie, botox włosów oraz nanoplastia. Ceny zależą od rodzaju zabiegu i długości włosów.

ema

Muzyk z Parczewa wydał singiel. „Subtelne, ciepłe obrazy”

- Historia muzyki, którą można usłyszeć, powstała na przestrzeni ostatnich trzech lat w jednym z ciasnych blokowiskowych pokoi - mówi o swoim niedawnym dziele Michał Krośko, muzyk pochodzący z Parczewa.

Michał Krośko i Sebastian Sykut to dwójka przyjaciół marzących od lat o tym, aby nagrywać swoje autorskie utwory.

Niedawno miała miejsce premiera singla „Twoich Ramion i Warg”.

- Utwór „Twoich Ramion i Warg” oraz drugi utwór „Autoportret” to single zapowiadające wydanie planowanego na wiosnę tego roku mini albumu pt. „Pod Podłogą”. Historia muzyki, którą można usłyszeć, powstała na przestrzeni ostatnich trzech lat w jednym z ciasnych blokowiskowych pokoi. Każdy ze starannie dobranych dźwięków, każde pociągnięcie struny gitary, odgłos fortepianu czy wyśpiewana opowieść, to efekt wielogodzinnych nagrań, prób, błędów, rozmów, śmiechów czy płakaniu so-



Kadr z teledysku „Twoich ramion i warg”

bie w rękawy. Teraz możemy z dumą podpisać się pod naszą muzyką, pokazując dwa utwory ubrane w subtelne i ciepłe obrazy - powiedział nam niedawno muzyk pochodzący z Parczewa.

„Twoich Ramion i Warg” to intymna historia, która opowiada o bliskiej relacji, w której „szukamy uwagi, obecności i czasu”.

- Każdy może to zrozumieć oraz odnaleźć się w tym utwo-

rze na swój, unikalny sposób - tłumaczy autor.

Interesująca jest historia powstawania teledysków do utworów. Plan zdjęciowy do „Autoportretu” został zorganizowany w pałacu w Milanowie. Obiekt

został zbudowany po 1840 roku, rozbudowany w latach 1872-1874, według projektu Franciszka Marii Lanciego.

- Jestem dumny z tego, że mieliśmy okazję nagrać obraz w tak wiekowym i ważnym

punkcie na mapie naszego regionu. Tam, dzięki zaangażowaniu dziesiątek osób, malarzy, statystów, zespołu muzyków oraz profesjonalnej ekipie zdjęciowej, udało się nakręcić debiutancki klip. Najbardziej chwytła za serce fakt, że za swoją pracę, poświęcony czas w wyjątkowych mroźnych murach pałacu nikt... nie chciał ani złotówki - mówi Krośko.

Każdy ze starannie dobranych dźwięków, każde pociągnięcie struny gitary, odgłos fortepianu czy wyśpiewana opowieść, to efekt wielogodzinnych nagrań, prób, błędów, rozmów, śmiechów czy płakaniu sobie w rękawy

Utwory „Autoportret” oraz „Twoich ramion i warg” są dostępne na YouTube.

Grzegorz Rekiel

PAR

Parczew: Ruszyła modernizacja stadionu

Ruszyła modernizacja obiektu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie. Prace na stadionie zakończą się jeszcze w tym roku.

Wykonawcą inwestycji jest firma ERES Piotra Szymańskiego, która złożyła najkorzystniejszą ofertę w przetargu. Wartość robót budowlanych wynosi ok. 6,4 mln zł.

Wybudowane zostaną nowe trybuny składające się z ośmiu sektorów. Połowa z nich będzie zadaszona. Ponadto boisko główne będzie sztucznie nawodnione, jak też boiska do treningu. Płyta główna będzie oświetlona. Stanie również nowa budka spinerska, a na zadaszaniu trybun zamontowana będzie instalacja



Zdemontowane zostały siedziska

fotowoltaiczna o mocy 40 kW. Dookoła boiska wybudowana zostanie nowa bieżnia z nawierzchnią z poliuretanu.

Wszystko powinno być gotowe jeszcze w tym roku (termin wykonania prac to 250 dni od podpisania umowy, co miało

miejsce kilka tygodni temu). Dofinansowanie budowy (5 mln zł) pochodzi z rządowych środków w ramach programu Polski Ład.

Dofinansowanie budowy (5 mln zł) pochodzi z rządowych środków w ramach programu Polski Ład

Prace już trwają. Pod koniec marca burmistrz Paweł Kędracki poinformował nas, że zostały rozłożone wygradzenia terenu budowy.

– Obiekt został funkcjonalnie ograniczony. Wejście odbywa się od strony pumtracka, a nie przez bramę główną. Zostały zdemontowane siedziska, będzie rozbierana cała podbudowa pod trybunami – wylicza burmistrz.

Przypomnijmy, że do ogłoszonego przez gminę Parczew przetargu, oprócz firmy Eres, stanęły trzy przedsiębiorstwa. Najwięcej, bo ok. 9,3 mln zł zaproponowała spółka Garden Designers z Lublina. Na ok. 7,9

mln zł swoją ofertę wyceniła firma „ADA-LIGHT”, a na ok. 7,4 mln zł – Zakład Usług Komunalnych w Parczewie.

Żadna z ofert nie mieściła się w zarezerwowanej przez gminę kwocie ok. 4,9 mln zł. Urzędnicy mieli zatem dwie możliwości: dołożyć brakujące pieniądze albo unieważnić przetarg i ogłosić kolejny. Wybrali pierwszą opcję.

Wszystkie firmy zadeklarowały 5-letni okres gwarancji, dlatego w praktyce liczyła się tylko cena. Obowiązywało wadium w wysokości 50 tysięcy złotych.

Grzegorz Rekiel

Burmistrz i starosta upamiętnili papieża-Polaka



Burmistrz Paweł Kędracki złożył wieniec pod pomnikiem upamiętniającym papieża-Polaka

19. rocznicę śmierci Jana Pawła II uczcili nasi samorządowcy.

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 roku w wieku niespełna 85 lat. Jego pontyfikat trwał ponad 26 lat. W latach młodości Karol Wojtyła był wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i poetą. W 2011 roku został beatyfikowany, a w 2014 r. - kanonizowany (ogłoszony świętym Kościoła katolickiego).

Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa, uczcił pamięć ojca świętego Jana Pawła II w rocznicę jego śmierci.

– W okresie pontyfikatu papież-Polak często zajmował jednoznaczne stanowisko potępiające ustrój i ówczesne, komunistyczne władze. Polacy znajdowali w jego słowach ukojenie i motywację do działania w tych trudnych czasach

– przypominają przedstawiciele gminy Parczew.

19. rocznicę śmierci wielkiego Polaka uczcili też w Parczewie wraz z mieszkańcami: starosta Janusz Hordejuk oraz przewodniczący Rady Powiatu - Janusz Zieliński.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku TVN24 wyemitował reportaż „Franciszkańska 3”, z którego ma wynikać, że ówczesny kardynał Karol Wojtyła w latach 1964-1978 tuszował przypadki pedofilii podległych mu księży. Podobne tezy zostały zawarte w książce holenderskiego dziennikarza.

W obronie Jana Pawła II stali mieszkańcy całej Polski, którzy nie zgadzali się z tezami zawartymi w dokumencie. Jedno ze spotkań upamiętniających zostało zorganizowane w Parczewie.

Stanowisko w obronie dobrego imienia św. Jana Pawła II

przyjęli wówczas jednomyślnie miejscy radni w Parczewie. „My, Radni Rady Miejskiej w Parczewie stanowczo sprzeciwiamy się dezawuowaniu postawy i słów św. Jana Pawła II, które zawsze wypowiadał w imieniu ludzi ubogich duchem i ciałem, zagubionych we współczesnym świecie, zniewolonych, zdeptanych i walczących niekiedy aż do śmierci o należną im godność oraz prawidłowo rozumianą wolność” – czytaliśmy w stanowisku.

Rajcy ocenili, że „w ostatnim czasie jesteśmy świadkami intensywniej i zmasowanej akcji poniżania, umniejszania, kłamliwego oskarżania i ośmieszania osoby Jana Pawła II, świętego Kościoła Katolickiego, wielkiego Polaka”.

GR

Parczew współpracuje z Siemieniem. Podpisane porozumienie



Porozumienie zostało już podpisane

Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa, podpisał z Tomaszem Kanią, wójtem gminy Siemień, porozumienie o współpracy w celu utworzenia pomiędzy gminami Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Parczew.

Dokument pozwoli na stworzenie na obszarze obu gmin partnerstwa w celu „wykreowania polityki rozwoju” oraz wspólne opracowanie, wdrożenie i realizację strategii. Na realizację strategii, tzw. MOF-u Parczew, zarezerwowano już prawie 40 mln zł.

– To bardzo dobra informacja również dla naszych mieszkańców. Podpisane porozumienie

umożliwi rozwój atrakcyjności gmin tworzących MOF Parczew jako ośrodka gospodarczego i miejsca o wysokiej jakości życia poprzez wykorzystanie naszych potencjałów gospodarczych, kulturowych, środowiskowych, edukacyjnych czy społecznych – uważają przedstawiciele gminy Parczew.

GR

Konfederacja będzie współrządzić powiatem radzyńskim

Paweł Komoń z Konfederacji zdobył najważniejszy mandat w powiecie radzyńskim. To on zdecyduje, kto będzie rządzić powiatem radzyńskim.

Wynik wyborów powiatowych w Radzynie jest arcyciekawym. PiS zdobył osiem mandatów, ale osiem mandatów zdobyły też trzy listy, które gotowe są ze sobą współpracować (Forum, Nasz Powiat i ugrupowanie Jakuba Jakubowskiego). Dlatego kluczową rolę odegra tu języczek u wagi. A jest nim Paweł Komoń z Konfederacji. Wiemy, że zarówno PiS, jak i trzy współpracujące ugrupowania złożyły mu propozycję współrządzenia. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że Paweł Komoń przyjął propozycję PiS i ma zostać wicestarostą.

Jak przekonują nas radni drugiej strony, oni jeszcze nie składają broni i zamierzają przekonywać konfederatę, żeby jednak stworzył koalicję z nimi.

Spektakularny wynik

Jeśli chodzi o konkretne wyniki wyborów, o spektakularnym



Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że Paweł Komoń przyjął propozycję PiS i ma zostać wicestarostą

sukcesie może mówić starosta Szczepan Niebrzegowski, który zdobył rekordową liczbę głosów - 2 383. Takiego poparcia w powiecie radzyńskim nie miał jeszcze nikt. Ale czy pozostanie starostą? Często padały głosy, że w przypadku przegranej w wyborach na burmistrza Jerzy

Rębek może zechcieć zostać starostą. Ale teraz, przy tak imponującym wyniku Szczepana Niebrzegowskiego, czy wypadałoby mu zabierać stołek?

Loty znacznie obniżył Tadeusz Sławewski, który nie powtórzył nawet połowy ostatniego wyniku (zjazd z 1059 do 472).

Wyniki

PiS

51,6 proc. - 8 radnych

Forum

16,8 proc. - 3 radnych

Nasz Powiat

15 proc. - 3 radnych

Radzyń Nasze Miasto i Powiat

14,6 proc. - 2 radnych

Bezpartyjni Samorządowcy

8,5 proc. - 0 radnych

Konfederacja i Bezpartyjni Samorządowcy

6,6 proc. - 1 radny

Ciekawostką jest to, że do powiatu startowały dwie listy, które w nazwie miały „Bezpartyjnych Samorządowców”. Razem obie zdobyły ponad 15 procent głosów. Ale startowały osobno i tylko jeden mandat przypadł akurat temu ugrupowaniu, które wzięło mniej głosów - czyli Konfederacji i Bezpartyjnym samorządowcom (6,6 proc.), gdy to drugie, któremu liderowali Dariusz Langa, Jerzy Kamiński i Piotr Matysiak - wzięło 8,5 proc.

Mateusz Orzechowski

Gangi wschodnich oszustów grasują w Polsce. Poszkodowani m.in. w Białej Podlaskiej i Opolu Lubelskim

Wyłudzały pieniądze, podając się za funkcjonariuszy CBŚP

Ukraińcy i Białorusini zasiadają na ławie oskarżonych sądu, który wyjaśni ich udział w przestępstwach na szkodę m.in. białczan. Wyłudzały od starszych osób setki tysięcy złotych.

Przed kilkoma dniami bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej skierował do Sądu Okręgowego w Lublinie dwa akty oskarżenia dotyczące dwóch różnych grup przestępczych działających m.in. na terenie Białej Podlaskiej.

Oszustwo „na funkcjonariusza CBŚP”

Pierwszy akt dotyczący dwóch Ukraińców, którym zarzucił, że w zorganizowanej grupie przestępczej dokonali oszustw na co najmniej 402 tys. zł.

Pod koniec lipca do bialskiej komendy wpłynęły dwa zgłoszenia dotyczące oszustw. W obydwu przypadkach oszust przekonał pokrzywdzone, że ich pieniądze są zagrożone. W pierwszym przypadku



W pościgu policjanci zatrzymali Ukraińców podejrzanych o dokonanie oszustw

89-latką przekazała ponad 11 tys. zł, w drugim kwota wyniosła ponad 200 tys. zł. 68-letnia pokrzywdzona zlikwidowała wówczas lokaty i zaciągnęła kredyty, natomiast kartę do konta wraz z pinem przekazała nieznajomemu po wyjściu z banku.

– Ukraińcy Oleksander T. i Leonid B. podawali się za funkcjonariuszy i sugerowali ofiarom, że w przypadku niewydania im pieniędzy, coś grozi ich bliskim. Do ustalonych przestępstw doszło w Białej Podlaskiej, Warszawie i Koninie. Oskarżeni nie przyznali się do zarzucanych im czynów – podkreśla prokurator Jacek Drabarek, zastępca prokuratora okręgowego, zarazem

kierownik bialskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie

Studenci dorabiali na oszustwach

Do Sądu Okręgowego w Lublinie także inny akt oskarżenia - dotyczący dziewięciu studentów oskarżonych o oszustwa.

Sześciu Białorusinów i trzech Ukraińców zostało oskarżonych, że w ramach zorganizowanej grupy przestępczej m.in. w Białej Podlaskiej, Warszawie, Opolu Lubelskim, Białymstoku i Marcinkowie dokonali wielu oszustw.

– Studenci dzwonili do pokrzywdzonych i przekonywali ich, żeby uchronili swoje oszczęd-

ności rzekomo przed przestępstwem i przekazali je na inny „bezpieczny” rachunek. Kiedy przekonali ofiarę i otrzymali na swoje konto pieniądze, wypłacali je i dalej przekazywali do szefów grupy – wyjaśnia prokurator.

Ukraińcy Oleksander T. i Leonid B. podawali się za funkcjonariuszy i sugerowali ofiarom, że w przypadku niewydania im pieniędzy, coś grozi ich bliskim

Najwyższa kwota przejęta w wyniku oszustw w czasie od 21 lipca do 26 sierpnia 2023 r. wynosiła 139 tys. zł. Część członków gangu brała udział w wyłudzeniu oszczędności, a inni w praniu pieniędzy. Organa ścigania nie ustaliły osoby kierującej tym gangiem.

Marek Pietrzela

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik instalacji chłodniczych, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	5 000,00 zł	u
Tunelowy – pracownik produkcji, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4 500,00 zł	u
Robotnik leśny, Wohyń	1	4 242,00 zł	u
Policjant, Radzyń/ KWP	1	6 075,00 zł	mianowanie
Opiekunka domowa, Czemierniki/ GOPS		2 809,00 zł	z
Przetwórcza owoców i warzyw, Radzyn/ BIMIZ FOOD	1	4 242,00 zł	u
Technolog – konstruktor, Radzyń/ Simena	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Radzyń/ Simena	1	9 000,00 zł	u
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4 250,00 zł	u
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4 250,00 zł	u
Pomocnik magazyniera, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4 250,00 zł	u
Programista, Biała Podl.		27,7 zł/godz.	z
Asystent/ka obsługi klienta, Biała Podl./ CASTO-RAMA	1	4 600,00 zł	u
Doradca/ czyni handlowa, Biała Podl./ CASTORAMA	1	4 600,00 zł	u
Pracownik sektora logistyki, Biała Podl./ CASTO-RAMA	1	4 600,00 zł	u
Pracownik cmentarza, Biała Podl./ HADES	1	8 000,00 zł	u
Dociepleniowiec, Janów Podl./ GREENWIN		7 000,00 zł	u
Łaciarz, Janów Podl./ GREENWIN	11	7 000,00 zł	u
Stolarz, Biała Podl./ RAWOOD	1	4 600,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Kobylany/ AGROSTOP		5 000,00 zł	z
Pracownik produkcji drobiarskiej, Międzyrzec		4 300,00 zł	u
Kontroler, Małaszewicze Małe/ IREAST	1	4 242,00 zł	u
Cukiernik, Woskresnice Duże	1	4 242,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Biała Podl./ SOBCAR	1	4 500,00 zł	u
Fryzjer damsko – męski, Biała Podl./ FASTTRANS	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Trzy osoby w szpitalu po zderzeniu samochodów



Trzy osoby w szpitalu po zderzeniu samochodów

Radzyń Podlaski: Do szpitala trafiły trzy osoby po zderzeniu dwóch aut. Jedno nie ustąpiło pierwszeństwa drugiemu.

We wtorek, 9 kwietnia w miejscowości Skoki w gm. Czemierniki, doszło do wypadku drogowego.

- 59-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski, kierując toyotą, na skrzyżowaniu nie ustąpił

pierwszeństwa przejazdu kierującemu fordem, którym podróżował 65-latek, mieszkaniec gminy Czemierniki. W wyniku zderzenia aut obrażeń ciała doznały trzy osoby. Do szpitala zostali przewiezieni kierowcy samochodami oraz 62-letnia pasażerka forda - relacjonuje podkomisarz Piotr Mucha z policji w Radzynie Podlaskiej.

Kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niećko

32-latek przygnieciony quadem na stromym wzniesieniu

POWIAT ŁUKOWSKI: Do niebezpiecznego wypadku doszło w Toczyskach na starej zwirowni, w gminie Stoczek Łukowski. Mężczyzna został ranny po tym, jak przewrócił się na niego quad.

32-latek z gminy Stoczek Łukowski jeździł quadem po wzniesieniach i dołach starej zwirowni, położonej między Toczyskami a Zgórnica. Po godzinie 18 w niedzielę, 7 kwietnia w trakcie pokonywania stromego wzniesienia wywrócił pojazd, który go przygnoił. 32-latek doznał obrażeń ciała. Na miejsce został wezwany ZRM i Lot-



Wypadek na quadzie wydarzył się w starej zwirowni w Toczyskach (fot. OSP Zgórnica)

nicze Pogotowie Ratunkowe. Pokrzywdzony 32-latek został przewieziony do specjalistycznego szpitala śmigłowcem LPR. Policja podaje, że mężczyzna był trzeźwy.

Straż Pożarna zabezpieczyła miejsca zdarzenia. Strażacy odłączyli akumulator w quadzie i zabezpieczyli lądowiska dla śmigłowca LPR. Na miejscu działały jednostki: OSP

Zgórnica, Ochotnicza Straż Pożarna w Stoczku Łukowskim, OSP STARA RÓŻA, PSP Łuków, ZRM, LPR, Policja.

mo

Oszuści manipulowali 50-latką. W porę się zorientował, bo mógł stracić dużo kasy

POWIAT ŁUKOWSKI: Prawie 20 tys. zł mógł stracić 50-latek, z którym skontaktowali się rzekomi bankowcy. Instruowany przez oszustów systematycznie podawał im dane umożliwiające ingerencję w jego konto bankowe.

- W ubiegłym tygodniu z 50-latką z Łukowa skontaktowała się telefonicznie kobieta podająca się za pracownika bankowego wydziału bezpieczeństwa. Posługując się fachową

terminologią, mówiła mu o nieuprawnionej próbie wypłaty pieniędzy z jego konta. Poleciła też sprawdzenie oprogramowania komputerowego i usunięcie programów „szpiegujących”. Mówiła też o przepisach prawa bankowego i zakazie informowania o prowadzonej przez nią rozmowie – relacjonuje Marcin Józwiak, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Nagle otrzeźwienie

- Następnie rzekomy pracownik innego działu bankowego instruował 50-latkę o etapach postępowania reklamacyjnego,

które miało uniemożliwić wypłatę blisko 20 tys. zł z konta bankowego. Nieświadomy podstęp mężczyzna uwierzył każdemu wskazanemu przez rzekomego bankowca krok, jak się później okazało, fikcyjnej reklamacji. W momencie, gdy miał kolejną akcję zweryfikować za pomocą danych z karty bankowej, 50-latkowi „zapaliła się czerwona lampka”. Natychmiast przerwał połączenie telefoniczne i zadzwonił na „prawdziwą” infolinię bankową. Tam dowiedział się od konsultanta o kilku próbach wypłaty niemal 20 tys. zł z jego konta. Mężczyzna natychmiast zablokował

swoje konto bankowe i o próbie oszustwa powiadomił łukowskich policjantów – kontynuuje Józwiak.

Uważajcie!

Policja kolejny raz apeluje o szczególną ostrożność w kontaktach telefonicznych z osobami, które podszywają się pod pracowników banku. Jeżeli masz jakiegokolwiek wątpliwości, rozłącz się i osobiście lub telefonicznie skontaktuj się ze swoim bankiem.

mo

BMW pędził na czołówkę z radiowozem

Radzyń Podlaski: Kierowca BMW omal nie zderzył się czołowo z radiowozem. Mężczyzna zjechał na przeciwległy pas, wyprzedzając inny pojazd. Policjanci musieli gwałtownie hamować, by uniknąć tragedii.

We wtorek, 9 kwietnia w miejscowości Biała pod Radzyniem Podlaskim na drodze krajowej numer 63 kierujący



BMW omal nie zderzyło się czołowo z radiowozem

BMW, 40-letni mieszkaniec Siedlec, omal nie zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym radiowozem.

- Mężczyzna zjechał na przeciwległy pas, wyprzedza-

jąc innego uczestnika ruchu drogowego. Nie upewnił się, czy ma dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu. Policjanci, jadąc nieoznako-

wanym radiowozem z wideorejestratorem, zmuszeni byli do gwałtownego hamowania, by uniknąć zderzenia. Następnie stróże prawa włączyli sygnały świetlne i zatrzymali sprawcę wykroczenia - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim.

Policjanci ukarali 40-latkę za popełnione wykroczenie mandatem karnym w wysokości 1000 złotych. Dostał też osiem punktów karnych.

Joanna Niecko

NEKROLOGI

Radzyń Podlaski

Jan Paluszek 68 lat
zm. 6 kwietnia, Górka

Renata Tarnowska 40 lat
zm. 8 kwietnia, Radzyń

Barbara Żendełek 64 lata
zm. 9 kwietnia, Stok

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Zygmunt Kreps 87 lat
zm. 31 marca, Komarówka Podl.

Maria Lachowska 80 lat
zm. 7 kwietnia, Sosnowica

Janina Kuciewicz 85 lat
zm. 7 kwietnia, Milanów

Stanisław Sidorczyk 90 lat
zm. 7 kwietnia, Gęs

Marianna Antoniuk 79 lat
zm. 7 kwietnia, Parczew

Andrzej Koperczak 68 lat
zm. 7 kwietnia, Tyśmienica

Stanisław Olko 94 lata
zm. 9 kwietnia, Suchowola

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Łuków

Artur Świder 36 lat
zm. 5 kwietnia, Łuków

Krystyna Łopacka 89 lat
zm. 7 kwietnia, Łuków

Marianna Kielbowicz 90 lat
zm. 8 kwietnia, Radoryż

Janina Pietrych 97 lat
zm. 9 kwietnia, Łuków

Marek Czerski 75 lat
zm. 10 kwietnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

BIAŁA PODLASKA

Jerzy Poleszuk 68 lat
zm. 6 kwietnia, Biała Podlaska

Józefa Starzyńska 96 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

Barbara Kozłowska 71 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

Lidia Wojczuk 69 lat
zm. 7 kwietnia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

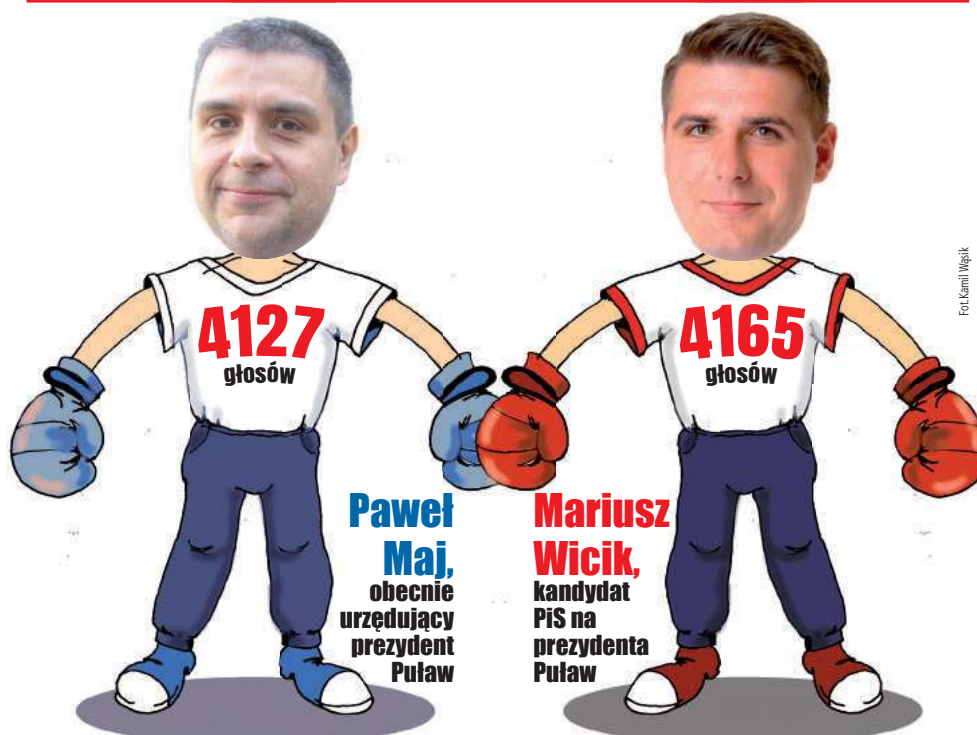
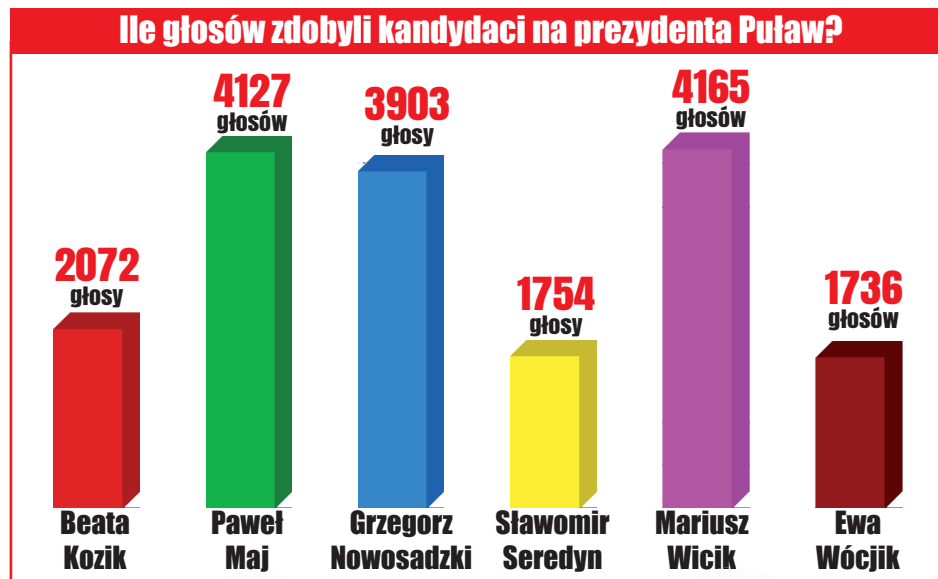
Maj i Wicik w drugiej turze.

Na kogo postawią wyborcy Kozik, Nowosadzkiego, Seredyna i Wójcik?

Trzech kandydatów na urząd prezydenta szło łeb w łeb do samego końca. Dopiero wyniki głosowania w okręgu nr 11, które w Puławach poznaliśmy najpóźniej, wskazały jednoznacznie, kto z kim zmierzy się w drugiej turze. Najwięcej, bo 4 165 głosów zdobył Mariusz Wicik (PiS). Drugi - ze stratą 38 głosów - był Paweł Maj.

Mieszkańcy Puław głosujący na prezydenta miasta mogli wybierać między sześcioma kandydatami. O reelekcję ubiegał się obecnie urzędujący Paweł Maj. Na prezydencki gabinet ochotę miały również być wiceprezydent - Ewa Wójcik i Beata Kozik. Fotel radnego na fotel prezydenta chciał zamienić również startujący z KWW Trzecia Droga PSL-PL2050 Sławomir Seredyn. Kandydata wystawiła także Koalicja Obywatelska. Ugrupowanie reprezentował Grzegorz Nowosadzki, który podobnie jak Sławomir Seredyn próbował swoich sił w wyborach parlamentarnych, niestety bez powodzenia. Listę kandydatów dopełniał Mariusz Wicik, radny powiatowy (PiS).

W niedzielę 7 kwietnia puławianie ruszyli do urn. Uprawnionych do głosowania było 36 577 osób. Frekwencja wyborcza w mieście wyniosła ostatecznie 49,03%. Najbardziej zmobilizowali się mieszkańcy osiedla Niwa i pobliskich ulic domów jednorodzinnych. Podczas gdy we



wszystkich gminach powiatu znane już były wyniki, w Puławach wciąż trwało liczenie głosów. W mieście pracowało aż 24 obwodowe komisje wyborcze, których członkowie czuwali nad przebiegiem głosowania, a potem liczyli głosy. W poniedziałkowy poranek znane były wyniki z 19 komisji. Wskazywały jednoznacznie trzech liderów - urzędującego prezydenta,

kandydata PiS Mariusza Wicika i kandydata KO Grzegorza Nowosadzkiego. Jednak dopiero wyniki z pozostałych komisji wyjaśniły, że ostateczny bój o władzę w mieście będzie toczył się między Pawłem Majem a Mariuszem Wicikiem, a różnica w liczbie głosów była niewielka - zaledwie o 38 głosów więcej zebrał kandydat PiS. Druga tura już w najbliższą niedzielę

21 kwietnia. Wszystko w rękach puławian. Jeśli wybiorą dotychczasowego prezydenta na drugą kadencję, nie będzie miało łatwo, bo jego klub wprowadził do rady tylko jednego radnego. Z kolei klub konkurenta ma w radzie 12 mandatów. Więcej o nowym układzie sił w Radzie Miasta Puław na s. 3.

Marta Pietroni



Sławomir Seredyn,
kandydat na prezydenta Puław Trzeciej Drogi PSL-PL2050

1 754 głosy

Bardzo dziękuję wszystkim mieszkańcom Puław, którzy na mnie zagłosowali. Ta kampania była bardzo dobra i merytoryczna. Cieszę się, że wiele problemów, z którymi boryka się nasze miasto, a o których unikało się mówienia, zostało głośno wypowiedzianych. Wybrzmiało to, że trzeba pozyskiwać inwestorów, żeby powstawały nowe miejsca pracy, wspierać lokalnych przedsiębiorców, aby dalej mogli działać, a także przeciwdziałać wyludnianiu się miasta i odpływowi ludzi młodych. Padło wiele ciekawych propozycji i pomysłów ich rozwiązań. Mam nadzieję, że w tej kadencji będą skutecznie wdrażane. Którego z kandydatów popieram w II turze? Prowadzimy na ten temat rozmowy w ramach koalicji rządzącej „15 października”. Poprzemy tego kandydata, który zgodzi się zrealizować część postulatów wyborczych naszego ugrupowania



Ewa Wójcik,
była wiceprezydent Puław i kandydatka na prezydenta miasta

Tę kampanię oceniam jako jedną z przyjemniejszych, w jakich brałam udział, bardzo pouczającą i budującą. Wynik swojego komitetu oceniam tak, jak on wygląda. Dla mnie to taki „mandat karny”. Ze smutkiem stwierdzam i to coś, co mnie najbardziej zasmuca, że przestaliśmy być samorządem samorządnym, a staliśmy się samorządem partyjnym. To bardzo mnie martwi. Partie zaprzeczają idei samorządności. Taki rozkład sił, jaki mamy w kraju, zarysował się teraz na poziomie Puław. Od 1994 r. do 2024 r. miastem rządziły komitety apolityczne. Jakkolwiek bym nie oceniała komitetu pana Maja, to był to komitet zawiązany oddolnie. Natomiast te wybory zamknęły komitety oddolne, niepartyjne, w kleszczach wojen partyjnych. Kogo poprzemy w drugiej turze? Ani jeden, a ni drugi z kandydatów nie jest moim faworytem. Teraz będziemy zastanawiać się, jak się zachować i co dla miasta będzie lepszym rozwiązaniem



Paweł Nakoneczny,
Koalicja Obywatelska

W porównaniu do poprzednich wyborów, teraz mamy powody do zadowolenia. Jeśli chodzi o powiat, to zdobyliśmy dużo

więcej głosów, niż poprzednio, w przypadku rady miasta podobnie. Oferta KO dotarła do większego grona osób. Jednak efekt tego poparcia nie przekłada się na naszą pozycję w radach miasta i powiatu. Niestety ciągle żyjemy w rzeczywistości dychotomicznej, że jest PiS i reszta świata. W kampanii czuć było brak dyskusji w przestrzeni publicznej, przesadę banerów i plakatów wyborczych, co być może przełożyło się na frekwencję. W II turze na pewno nie poprzemy kandydata Prawa i Sprawiedliwości.

Marta Pietroni

REG

Policjant na wolnym wypatrzył złodziei

Natknął się na mężczyznę podejrzanego o kradzież na terenie Puław w jednym z miejscowych centrów handlowych i zadzwonił po patrol. Okazało się, że miał nosa, a do aresztu trafiło dwóch mieszkańców Radomia, którzy kradli wysokogatunkowy alkohol, markowe ubrania i buty.

Wszystko działo się w poświęconym tygodniu na terenach handlowych na przedmieściach Puław. Funkcjonariusz puławskiej komendy miał akurat wolne i robił tam zakupy. W pewnym momencie zauważył mężczyznę wychodzącego z jednego ze sklepów, trzymającego w ręku parę butów, który nerwowo rozglądał się na boki i oddalał się w stronę parkingu.

Policjant skojarzył jego wizerunek z nagraniami z kra-

dieży w puławskich sklepach i natychmiast dał znać kolegom będącym w służbie, że zauważył podejrzanego. Następnie obserwował go do czasu przyjazdu funkcjonariuszy - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Okazało się, mężczyzna wsiadł do samochodu zaparkowanego na sąsiednim parking, gdzie czekał na niego kompan i wspólnie zamierzali opuścić Puławę. tym czasie na miejsce

dotarł policyjny patrol. Mężczyźni zostali zatrzymani i trafili do aresztu.

- W samochodzie, którym się poruszali policjanci znaleźli kilka par markowych butów skradzionych tego samego dnia. Jak się również okazało, mężczyźni mieli na sumieniu również inne kradzieże, w dyskontach spożywczych na terenie Puław gdzie kradli wysokogatunkowy alkohol - mówi kom. Rej-Kozak.

Mężczyzna zauważony przez policjanta to 38 - latek bez stałe-

go miejsca zameldowania, a drugi to 35 - latek to mieszkaniak Radomia.

- Ze względu na to, że 35-latek był już karany za podobne przestępstwa i będzie odpowiadał w warunkach recydywy, policjanci złożyli do prokuratora wnioski o zastosowanie wobec niego środka zapobiegawczego. Prokurator przychylił się do wniosku i objął mężczyznę dozorem Policji. 35-latek usłyszał zarzut kradzieży wysokogatunkowego alkoholu na kwotę po-

nad 1 700 złotych - tłumaczy rzeczniczka puławskiej policji i dodaje:

- Z kolei 38-latek usłyszał dwa zarzuty - kradzieży alkoholu na kwotę ponad 1 700 zł, czego dokonał wspólnie i w porozumieniu ze swoim kompanem oraz kradzieży ubrań - butów, kurtki i koszulek na łączną kwotę prawie 2 400 złotych. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5.

Sporem zajmie się teraz Sąd Apelacyjny w Lublinie

Gmina przegrywa sądową batalię z pierwszą firmą, która budowała oczyszczalnię ścieków

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ:

Prawie 1,5 mln zł ma zapłacić na rzecz firmy Tadexim gmina Józefów nad Wisłą. Tak orzekł Sąd Okręgowy w Lublinie. Wyrok jest nieprawomocny.

Sprawa ciągnie się od kilku lat. Przypomnijmy. W kwietniu 2018 roku firma Tadexim z Kocka wygrała przetarg. Ale nowej oczyszczalni ścieków w Kolczynie, która obsługiwać miała mieszkańców gminy Józefów nad Wisłą, nie wybudowała. A miała na to czas zgodnie z umową do końca maja 2019 roku. Nad gminą zawisło widmo utraty unijnego dofinansowania pozyskanego na budowę oczyszczalni. Ostatecznie burmistrz odstąpił od umowy z firmą z Kocka i ogłosił kolejny przetarg. Nowy wykonawca dokończył prace w ciągu pół roku.

Tadexim nie dał za wygraną. Wystąpił na drogę sądową z gminą. Firma wniosła pozew cywilny do Sądu Okręgowego w Lublinie. Domagała się zapłaty od gminy ponad 1,8 mln zł za wykonane roboty budowlane. Na tyle oszacowała swoje roszczenia.

W tym samym powództwie zapłaty pieniędzy domagała się również gmina. Z przekazanej nam informacji wynikało, że



W kwietniu 2018 roku firma Tadexim z Kocka wygrała przetarg na budowę oczyszczalni ścieków w Kolczynie. Na wykonanie inwestycji miała czas do końca maja 2019 roku, ale prac nie wykonała

gmina zamierzała dochodzić kar umownych od spółki z Kocka w związku z odstąpieniem od umowy. W grę wchodziło lekko ponad 406 tys. zł.

- Gmina przedstawiła do potrącenia wierzytelność z tytułu kary umownej z wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, które zostały wykonane przez Tadexim sp. z o.o., zanim gmina odstąpiła od umowy – informował Wspólnotę trzy lata temu Adam Rędzia, zastępca burmistrza Józefowa nad Wisłą.

Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w lipcu ub.r. Był on

korzystny dla wykonawcy. Sąd zasądził od gminy Józefów nad Wisłą zapłatę 1.468.961 zł na rzecz firmy Tadexim.

Od niekorzystnego rozstrzygnięcia odwołała się gmina. W listopadzie ub.r. wniesiona została przez pełnomocnika gminy apelacja do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Wyrok jeszcze nie zapadł.

- Spawa została skierowana do merytorycznego rozpoznania na posiedzenie niejawne – poinformowała nas w piątek Dorota Janicka, rzecznik prasowy Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Apelacja to nie jedyny ruch ze strony władz gminy Józefów nad Wisłą. Zastępca burmistrza swego czasu zapowiadał, że gmina zamierza wystąpić przeciwko spółce z Kocka z powództwem o odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy. Pozew do sądu wpłynął. Gmina domagała się w nim zapłaty 3,4 mln zł. Z przekazanej nam wczoraj przez Biuro Prasowe informacji, wynika, że w lipcu ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie zawiesił to postępowanie.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Pijany z zakazem prowadzenia spowodował kolizję z oplem i radiowozem

Lublin: Pijany kierowca audi z dużą prędkością wjechał na skrzyżowanie, gdzie zderzył się z oplem. Siła uderzenia przesunęła opła, który uderzył w radiowóz. Sprawca ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

W czwartek (11 kwietnia) policjanci zostali skierowani do miejscowości Średnia Wieś w powiecie krasnostawskim.

- Według otrzymanego zgłoszenia wynikało, że drogą może poruszać się pijany kierowca audi. W trakcie penetracji terenu mundurowi skierowali się w stronę Żółkiewki. Kiedy na skrzy-



Pijany z zakazem prowadzenia spowodował kolizję z oplem i radiowozem

żowaniu zatrzymali radiowóz, by ustąpić pierwszeństwa przejazdu dla jadącego Opla Vectry, nagle z drogi podporządkowanej z dużą prędkością wyjechało audi, które uderzyło w bok opła. Siła uderzenia spowodowała, że opel przemieścił się i ude-

rzył w stojący obok radiowóz - informuje komisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Policjanci natychmiast pobiegli w kierunku audi. Za kierownicą pojazdu siedział młody mężczyzna, od którego wyczuwalna była woń alkoholu. Ponadto mówił

bełkotliwie i miał problem z utrzymaniem równowagi.

Okazał się nim 28-letni mieszkaniec gminy Żółkiewka. Mężczyzna został zatrzymany. Miał 3 promile alkoholu w jego organizmie.

Do szpitala przewieziony został kierujący oplem 25-latek, który był trzeźwy oraz policjanci. Po badaniach wszyscy zostali zwolnieni. Odnieśli ogólne potłuczenia.

Zatrzymany 28-latek został osadzony w policyjnym areszcie. Odpowie nie tylko za jazdę w stanie nietrzeźwości i spowodowanie kolizji drogowej, ale również jazdę wbrew posiadanemu zakazowi prowadzenia pojazdów. Może mu grozić do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Poszukiwany za gwałt zatrzymany. Namierzyli go lubelscy „łowcy głów”

Lublin/Biała Podlaska:

Policjanci zatrzymali 41-latkę, który poszukiwany był za przestępstwo zgwałcenia.

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili miejsce ukrywania się poszukiwanego listem gończym 41-latkę. W poniedziałek (8 kwietnia) zatrzymali go w jednej z podlubelskich miejscowości. Męż-

czyzna poszukiwany był od stycznia.

- 41-latek poszukiwany był za przestępstwo zgwałcenia, do którego doszło na terenie powiatu bialskiego. Okazało się, że ma do odsiadki łącznie 2 lata i 2 miesiące pozbawienia wolności - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

41-letni mieszkaniec powiatu bialskiego trafił do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności.

Joanna Niecko



41-latek poszukiwany był za przestępstwo zgwałcenia, do którego doszło na terenie powiatu bialskiego

Z drogi prosto w sad

Mandatem zakończyła sobotnią przejażdżkę młoda kobieta, która doprowadziła do kolizji drogowej w gminie Łaziska.

drogi straciła panowanie nad samochodem i wypadła z drogi - informuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Auto przewróciło się na bok, niszcząc kilka drzewek rosnących w sadzie.

19-latkę jechała sama. Na szczęście nie odniosła poważniejszych obrażeń. Była trzeźwa. Do domu wróciła z mandatem.

ACH

Doszło do niej we wsi Głodno. Z ustaleń opolskich policjantów wynika, że kierująca bmw 19-latkę jechała za szybko. - Kobieta nie dostosowała prędkości do warunków, na łuku



Samochód przewrócił się na bok, ścinając kilka młodych drzewek

Ofiara pochodziła z Parczewa. Zginęła 15 kwietnia 2023 roku na liczącym 2155 m n.p.m. Kościelcu

Wykluczony z grona ratowników TOPR, bo sprzedał czekan tragicznie zmarłej dziewczyny z Parczewa

Tego nie było w historii Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - młody ratownik został wykluczony z szeregów TOPR pod zarzutem przywłaszczenia sobie przedmiotów tragicznie zmarłej w Tatrach osoby.

- Nie chcemy z nim pracować i dyżurować. To, co zrobił, to jak okradanie zwłok tragicznie zmarłej dziewczyny - podkreśla jeden z ratowników Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

O skandalicznym postępowaniu swojego kolegi poinformował redakcję Tygodnika Podhalańskiego. Sprawa faktycznie może bulwersować. Ratownik zarobił 200 złotych, sprzedając znaleziony w miejscu tragedii czekan ofiary. Stracił dużo więcej.

Śmierć na Kościelcu

Rok temu na Kościelcu zdarzył się wypadek śmiertelny. 31-letnia pochodząca z Parczewa dziewczyna podczas zejścia ze szczytu spadła i poniosła śmierć na miejscu. Jej partner nie mógł zejść sam. Na miejsce przybyli ratownicy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ratownicy TOPR zabrali zwłoki dziewczyny, a jej partnerowi pomogli zejść.



Dziewczyna z chłopakiem podczas zejścia ze szczytu spadła i poniosła śmierć na miejscu.

- Podczas upadku dziewczynie wypadł czekan. Ratownicy TOPR skupili się na ciele i pomocy drugiemu turyście, czekana nikt nie zabrał - wyjaśnia nasz informator.

Dodaje, że jeden z ratowników po miesiącu poszedł na miejsce tragedii. Znalazł czekan tragicznie zmarłej dziewczyny. Jednak nie oddał go ani do centrali TOPR, ani rodzinie ofiary. - Rok później sprzedał ten czekan koleżance za 200 zł, okłamując ją przy tym, że czekan kupił w sklepie za 250 zł - mówi nasz informator.

Wykluczony z TOPR

Po pewnym czasie jedna z koleżanek ofiary Tatr rozpoznała czekan. Poinformowała o tym właścicielkę, która odniosła go do TOPR, do naczelnika Jana Krzysztofa.

- W sprawie tej TOPR obraduje od trzech tygodni, nasz kolega został zawieszony, ale wygląda na to, że powróci do służby. Sprawa jest bulwersująca. Ratownik TOPR kradnie czekan osobie zmarłej, jako nowy sprzedaje koleżance, nikt nie powiadamia organów ścigania, TOPR zamyka sprawę pod dywan - denerwuje się nasz informator.

Jak się dowiedzieliśmy, w tej sprawie obradował zarząd TOPR.

- Jednogłośnie podjęliśmy decyzję o wykluczeniu ratownika z naszych szeregów - podkreśla Jan Krzysztof, naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego - to postawa nieakceptowalna. Złamany został kodeks ratownika, choć mówienie o okradaniu zwłok jest daleko posuniętym nadużyciem.

Kara najwyższa

Naczelnik przypomina tłumaczenia ratownika, który wyjaśniał, że znalazł czekan na Kościelcu kilka tygodni po wypadku i nie miał pewności, że jest to czekan, który był używany przez osobę, która zginęła. Sam nie brał udziału w działaniach ratowniczych.

- Nie daliśmy wiary w te wyjaśnienia. Stąd decyzja o wykluczeniu tego młodego człowieka z TOPR - podsumowuje Jan Krzysztof. Dodaje przy tym, że nie pamięta, by w historii działań TOPR doszło do wykluczenia któregoś z ratowników pod zarzutem przywłaszczenia sobie przedmiotów osoby tragicznie zmarłej w Tatrach. Warto nadmienić, że wykluczenie to najwyższa kara przewidziana statutem TOPR.

Próbowaliśmy się skontaktować z wykluczonym ratownikiem. Niestety nie odbiera telefonu. Nie odpowiedział również na naszą prośbę wysłaną SMS-em.

Tak pisaliśmy o tragedii

Śmiertelny wypadek w Tatrach. Dramat rozegrał się w sobotę, 15 kwietnia na liczącym 2155 m n.p.m. Kościelcu, jednym z najbardziej charakterystycznych szczytów Tatr Wysokich. Nazwa wzięła się od tego, że swoim wyglądem przypomina kościół. Wejście na szczyt jest wymagające, ale na szlaku nie ma łańcuchów, które są zamontowane np. na Rysach czy Orlej Perci.

Jak relacjonuje RMF FM, do tragedii doszło wieczorem. - Turystka, która była dobrze przygotowana do wędrowki w zimowych warunkach, prawdopodobnie poślizgnęła się lub potknęła o raka i spadła wzdłuż drogi wspinaczkowej - czytamy w tekście.

Jak relacjonuje cytowany przez rozgłośnie Piotr Konopka, ratownik dyżurny TOPR, ratownicy polecieli na miejsce śmigłowcem, ale kobieta zginęła na miejscu. Dodaje, że w wyższych partiach gór cały czas panują zimowe warunki.

Jak ustaliła „Wspólnota” tragicznie zmarła turystka pochodziła z Parczewa, miała zaledwie 31 lat.

Kwiecień, 2023

Rafał Gratkowski,
Tygodnik Podhalański

Kurów: Potrącenie pieszego. Mężczyzna nie żyje

54-latek został potrącony przez osobowe mitsubishi, trafił do szpitala. Niestety zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

To był tragiczny weekend na drogach powiatu puławskiego. W sobotę, 7 kwietnia na terenie gminy Kurów śmierć poniosło dwóch mężczyzn. Najpierw po południu w samym Kurowie doszło do potrącenia pieszego. - Z informacji przekazanych przez 39-latkę kierującego mitsubishi wynika, że zauważył idącego chodnikiem mężczyznę, który zachwiał się i upadł na jego pojazd, a następnie został wciągnięty pod tylną oś - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

54-latek trafił do szpitala, niestety, mimo szybko udzielonej pomocy, zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Kilka godzin później w wypadku w Barłogach zginął 23-latek z gminy Baranów. Kierowany przez niego ford uderzył w drzewo. Mężczyzna poniosł śmierć na miejscu.

Marta Pietroni

Lubartowscy motocykliści ukarani za zbyt szybką jazdę



Radzyń/Lubartów: Dwóch motocyklistów zostało ukaranych wysokimi mandatami i punktami karnymi za przekroczenie dozwolonej prędkości.

W poniedziałek (8 kwietnia) policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego z radzyń-

skiej komendy pełnili służbę nieoznakowanym radiowozem z videorejestratorem.

- W miejscowości Niewęgłosz zauważyli dwóch motocyklistów, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość poza obszarem zabudowanym. Policjany pomiar wykazał, że motocykliści jechali z prędkością 154 km/h. Mundurowi zatrzymali kierujących motocyklami marki Suzuki GSX-R 1000

do kontroli drogowej - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

Motocykliści za jazdę z nadmierną prędkością ukarani zostali mandatami karnymi w wysokości 2000 zł. Dostali też po 14 punktów karnych.

Obaj to mieszkańcy gminy Firlej (powiat lubartowski) w wieku 64 i 31 lat.

Joanna Niecko

Mimo sądowego zakazu usiadł za kierownicą

A w dodatku miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mieszkaniec Puław wpadł na jeździe na „podwójnym gazie” i sądowym zakazie. Trafił na 3 miesiące do aresztu.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (9 kwietnia). Dyżurny puławskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że mężczyzna, który ma orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, porusza się ulicami

Puław osobowym BMW. Policjany patrol zlokalizował go przy jednym z kompleksów garaży na terenie miasta. Badanie alkomatem wykazało, że 27-latek ma 1,5 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu go w policyjnych systemach potwierdziło się, że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

- W trakcie dalszych czynności okazało się, że puławianin będzie odpowiadał w warunkach tzw. recydywy, bowiem był już karany za to samo przestępstwo i odbywał karę pozbawienia wolności z tego tytułu.

Na podstawie zgromadzonego materiału policjanci skierowali do prokuratora wnioski o zastosowanie wobec 27-latkę środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Sąd przychylił się do wniosku i aresztował puławianina na 3 miesiące.

Marta Pietroni

Pijany kierowca uszkodził ogrodzenie. Jazdę zakończył na piwniczce

W nocy z soboty na niedzielę (6/7 kwietnia) w jednej z miejscowości w gminie Kock samochód wjechał na prywatną posesję.

- Z rozmowy ze zgłaszającym właścicielem posesji wynikało,

że mężczyzna ujął nietrzeźwego kierowcę forda, który zniszczył mu ogrodzenie posesji - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 23-latek stracił panowanie nad samochodem, wjechał w ogrodzenie, a następnie piwnicę, na której zakończył

swoją jazdę, uszkadzając auto. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości młodego kierowcy, okazało się, że ma ponad promil alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali mężczyznę prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny uszkodzonego samochodu, który został odholowany.

Joanna Niecko

Młody motocyklista zginął w wypadku. Wcześniej został zatrzymany i ukarany mandatem

Lublin: 20-letni motocyklista zginął po tym, jak zderzył się z dostawczym Oplem. Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej motocyklista był zatrzymany do kontroli drogowej.

Do śmiertelnego wypadku doszło w sobotę (13 kwietnia) w miejscowości Gielczew w po-



Młody motocyklista zginął w wypadku. Wcześniej został zatrzymany i ukarany mandatem

wiecie lubelskim na drodze wojewódzkiej nr 835.

- Jak wynika z ustaleń policjantów ruchu drogowego KMP w Lublinie, kierujący motocy-

klem marki Yamaha uderzył w tył poprzedzającego go opla. Oba pojazdy jechały w tym samym kierunku. Po zderzeniu motocykl wpadł do rowu. Kieru-

jącym motocyklem był 20-letni mieszkaniec gm. Żółkiewka. Mężczyzna zginął na miejscu. Oplem Movano kierował 19-letni mieszkaniec gm. Rybczewice - był trzeźwy - informuje nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Tego samego dnia, kilka godzin wcześniej, 20-letni motocyklista był zatrzymany do kontroli drogowej w związku z nieprawidłowym wyprzedzaniem i przekroczeniem prędkości. Został ukarany mandatem karnym.

Joanna Niecko

Zwzyzywał ratowników medycznych i pogryzł w karetce materac. Krewki pacjent w rękach policji

40-latek usłyszał cztery zarzuty. Teraz grozi mu do trzech lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w minioną niedzielę w Poniatowej. 40-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie spadł z roweru i potrzebował pomocy. Zadzwoił więc po pogotowie ratunkowe.

Ale ratownicy medyczni, którzy pośpieszyli z pierwszą pomocą, mieli problem z jej udzieleniem. Zostali bowiem zaatakowani przez agresywnego pacjenta.

- Z relacji ratowników wynikało, że od samego początku badania 40-latek stał się bardzo agresywny. Używając niecenzuralnych słów, znieważał ratowników, groził im pozbawieniem

życia i naruszył nietykalność cielesną jednego z nich - relacjonuje asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy opolskiej policji.

40-latek uderzył pięścią ratownika w ramię. Jakby tego było mało, w karetce pogryzł materac.

- Próby zwracania uwagi na niewłaściwe zachowanie tylko wywoływały dodatkowe wzburzenie - dodaje.

Mieszkaniec gminy Opole Lubelskie trafił do policyjnego aresztu.

- Usłyszał łącznie cztery zarzuty, znieważenia ratowników medycznych, naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich, kierowania gróźb karalnych i uszkodzenia mienia - wylicza asp. Bigos.



Agresywny pacjent pogryzł nawet materac w karetce

asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim - **Mężczyzna usłyszał łącznie cztery zarzuty. Znieważenia ratowników medycznych, naruszenia nietykalności cielesnej jednego z nich, kierowania gróźb karalnych i uszkodzenia mienia**

Zgodnie z kodeksem karnym 40-latkowi grozi do trzech lat więzienia.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Pożar budynku gospodarczego w Staninie



W sobotę strażacy z kilku jednostek gasili pożar budynku gospodarczego w miejscowości Stanin. - Działania zastępu polegały na podaniu dwóch prądów gaśniczych w obronie na dwa budynki magazynowo-inwentarskie i stodołę. Po przybyciu kolejnych jednostek podano kolejne prądy gaśnicze w natarciu na pożar. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do prac rozbiórkowych - informuje OSP Tuchowicz. Siły i środki: OSP Tuchowicz, OSP Stanin, OSP Gózd, JRG Łuków, policja.

Joanna Niecko

Zderzenie dwóch samochodów. Wśród poszkodowanych małe dziecko

W sobotę (13 kwietnia) w miejscowości Wola Osowińska w powiecie radzyńskim na skrzyżowaniu ulicy Górnej i Parkowej doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierujący samochodem marki VW Touran 65-letni mieszkaniec gminy Serokomla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda Superb. Autem kierowała 45-letnia mieszkanka Warszawy - infor-



Kierujący samochodem marki VW Touran 65-letni mieszkaniec gminy Serokomla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki Skoda Superb

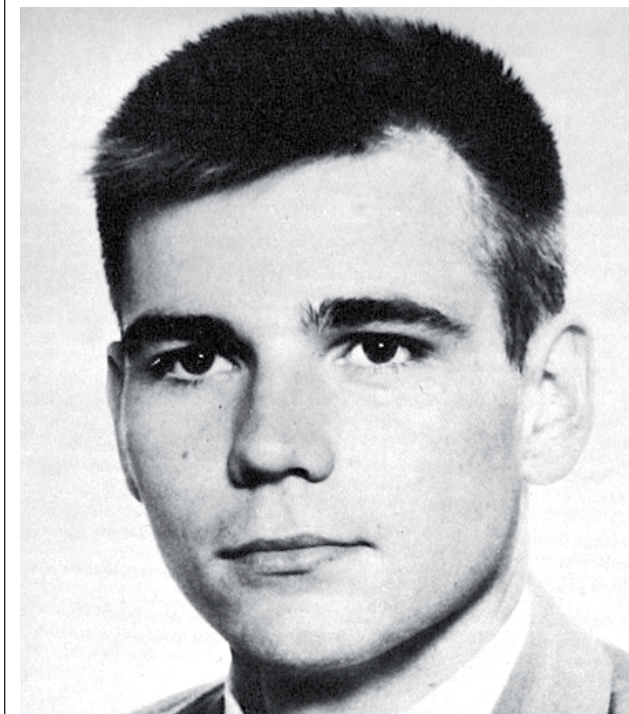
muje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

W wyniku zderzenia samochodów do szpitala trafiły cztery osoby. 7-letnia dziewczynka obrażeniami ciała została prze-

transportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Joanna Niecko

Policjant międzyrzeckiej policji zginął na służbie 26 lat temu. Koledzy pamiętają



Mariusz Osak

Międzyrzec Podlaski: 26 lat temu na służbie zginął sierżant sztabowy Mariusz Osak. Był policjantem Plutonu Patrolowego Komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim.

Od 1 lutego 1994 r. do 31 lipca 1995 r. Mariusz Osak odbywał służbę kandydacką w oddziałach prewencji Komendy Stołecznej Policji w Warszawie. Następnie został przyjęty na stanowisko policjanta ówczesnego Plutonu Patrolowego Komisariatu Policji w Międzyrzeczu Podlaskim. Od września 1996 r. pracował w drużynie patrolowo-interwencyjnej wydziału prewen-

cji, a od lutego 1997 r. został starszym policjantem referatu ruchu drogowego. 17 września 1997 r. rozpoczął naukę na kursie podoficerskim z zakresu ruchu drogowego w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

- W dniu 12 kwietnia 1998 r. około godziny 3.50 w trakcie kontroli drogowej samochodu ciężarowego został śmiertelnie potrącony przez inny samochód ciężarowy, który najechał na tył kontrolowanego pojazdu - informuje policja. - Sierżant Mariusz Osak był żonaty od niespełna 1,5 miesiąca. Za dobre wyniki w służbie był wyróżniany pochwałami, m.in. Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Został awansowany pośmiertnie na stopień sierżanta sztabowego.

Joanna Niecko

O tarapatach, w jakie po I turze wyborów wpadł Jerzy Rębek i jego drużyna, może poczytać cała Polska

Kiedyś zawierzył swoje miasto Jezusowi. Teraz w bastionie PiS zgotowali mu taką rewolucję

„Przez lata PiS rządził w tym mieście. Jego burmistrz przez dwie kadencje był nawet posłem PiS, a gdy przejął lokalną władzę, od razu zawierzył je Jezusowi” - pisze w ogólnopolskim portalu naTemat Katarzyna Zuchowicz.

Dodaje: Dziś, jak słyszymy, w obozie władzy w Radzynie Podlaskim jest wstrząs i szok. Bo nagle okazało się, że w Radzie Miasta PiS ma tylko... dwóch radnych. A burmistrz z poparciem 26 proc. walczy w drugiej turze z lokalnym działaczem, którego poparło niemal 42 proc. mieszkańców.

– To rewolucja. Przewrót kopernikański. Przelamaliśmy dominację PiS – słysząc w mieście. Pytanie, jak w bastionie PiS na ścianie wschodniej to się udało?

Tak zyskał rozgłos. Jak przypomina autorka, od 2014 roku miastem rządzi Jerzy Rębek. Były wójt i poseł PiS, odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, o którym – może ktoś pamięta – było głośno w 2013 roku, gdy Rębek zwrócił się do dzieci na galerii, odwiedzających Sejm:

– Niech to usłysz najmłodsze pokolenie. Żeby siostrzyczka lub braciszek narodzili się z in vitro, kilkorok spośród nich musi umrzeć. To narusza piąte przykazanie, które mówi: „Nie zabijaj”. Biorę odpowiedzialność za te słowa.

Jako burmistrz zyskał ogólnopolski rozgłos, gdy w 2016 roku nazwał Czarny Protest buntem pogan. I gdy dwa lata wcześniej zamówił mszę, na której dokonał aktu zawierzenia Panu Jezusowi przez ręce Maryi Panny Miasta Radzyna Podlaskiego i jego mieszkańców.

I nagle lokalny wstrząs. Do Radzyna Podlaskiego zapukała nowoczesność. Młoda siła. I ogromna chęć zmian, która rzuciła wyzwanie burmistrzowi i PiS.

„Mieszkańcy Radzyna dokonali rewolucji”

„Przewrót kopernikański”, „Rewolucja”, „Punkt zwrotny w historii miasta” – tak stowarzyszenie Radzyna Moje Miasto nazywa dziś to, co zadziało się po ostatnich wyborach samorządowych w mieście Jerzego Rębka.

– Dokonała się zmiana, jakiej życzyłbym wielu miasteczkom. Bo chcemy z powrotem skleić naszą wspólnotę. Myślę, że w PiS są zszokowani – mówi naTemat Jakub Jakubowski, lider stowarzyszenia i główny konkurent Rębka w wyborach na burmistrza.

To on w pierwszej turze zdobył niemal 42 proc. głosów, a obecny burmistrz niewiele ponad 26 proc. Z kolei stowarzyszenie, którego jest współzałożycielem, do 15-osobowej Rady Miasta wprowadziło 13 radnych, w tym 8 kobiet, co jest rekordem w historii Radzyna.

Stan posiadania PiS? W 2014 roku 8 radnych. W 2018 roku – 9. W 2024 roku – 2.

– To chyba fenomen na skalę krajową. Gdy w bastionie PiS, gdzie w sejmiku wojewódzkim PiS zdobył 21 na 33 mandaty, Jakubowski w Radzie Miasta znokautował PiS – zauważa Mateusz Orzechowski, właściciel wydawnictwa Wspólnota z Radzyna Podlaskiego.

Tak Radzyna Podlaski pokazał, że w bastionie PiS może dokonać się drastyczna zmiana. Ale jak tego dokonał? I czy inne miasta mogłyby stąd wyciągnąć jakąś lekcję?

Burmistrz nie przyszedł na debatę

Tuż przed I turą „Wspólnota” zorganizowała debatę wyborczą dla kandydatów na burmistrza, ale nie stawił się na niej Jerzy Rębek.

– Myślę, że ta debata miała duże znaczenie dla wyniku I tury. Jakubowski był niesamowicie przygotowany do debaty. Rozmawia z mieszkańcami, zbiera od nich informacje, robi ankiety. Stawia na transparentność. Po tej debacie podszedł do mnie jeden z radnych i powiedział: „Słuchaj, Kuba to przyszłość Radzyna”. I mówił to z zapałem – opowiada Mateusz Orzechowski.

Jakubowski kontra Rębek. Ludzie tak ich porównują.

– Jakubowski jest mistrzem social mediów. Porusza się w nich doskonale. Jest też



Jerzy Rębek jako burmistrz zyskał ogólnopolski rozgłos, gdy w 2016 roku nazwał Czarny Protest buntem pogan. I gdy dwa lata wcześniej zamówił mszę, na której dokonał aktu zawierzenia Panu Jezusowi przez ręce Maryi Panny Miasta Radzyna Podlaskiego i jego mieszkańców



Mateusz Orzechowski, właściciel „Wspólnoty”

To chyba fenomen na skalę krajową. Gdy w bastionie PiS, gdzie w sejmiku wojewódzkim PiS zdobył 21 na 33 mandaty, Jakubowski w Radzie Miasta znokautował PiS

grafikiem komputerowym, potrafi wiele rzeczy wizualnie pokazać. To typowy społecznik. Nie jest związany z żadną siłą polityczną. Jest otwarty i prospołeczny – mówi o rywalu burmistrza jeden z mieszkańców.

– Nie wyskoczył z kapelusza. Pracował w samorządzie od dawna. Najpierw został radnym miejskim, potem powiatowym i zawsze był najaktywniejszym radnym. Teraz startuje na burmistrza. On to metodycznie założył. Strategię polityczną miał zaplanowaną już od kilkunastu lat. Jeździł do USA, skończył Szkołę Liderów – słyszymy jeszcze.

– A poza tym potrafił pozyskać grono ludzi, których autentycznie zaraził. Działal. A to wyremontował dom dla uchodźców, a to zbierał śmieci. Nawet jeśli były to małe akcje, pokazywał, że można uruchomić energię mieszkańców. I zawsze w stowarzyszeniu podej-

mowali decyzje kolegialnie. To zupełnie przeciwny styl Rębkowi, który sam wszystkim próbował zarządzać – mówi jeden z rozmówców.

Robił z siebie jedynego katolika, my czuliśmy się wykluczeni

Niestety, mimo prób, ani z burmistrzem Rębką, ani z lokalnym przedstawicielem PiS nie udało się reporterce naTemat porozmawiać.

Od mieszkańców słyszymy natomiast – pisze Katarzyna Zuchowicz – że był z nim słaby kontakt. Że owszem, pomalowano Pałac Potockich, ogłosił rewitalizację otoczenia pałacu i jest pięknie, ale drogi dziurawe. I nie zawsze dotrzymywał obietnic.

– Jest pracowity, ale otoczył się słabymi ludźmi. Z tego powodu miasto pozyskiwało mało środków. Choć PiS rządził w mieście, w powiecie, w sejmiku. Część mieszkańców na pewno nie chce



Jakub Jakubowski:

Podczas różnych świąt Rębek wygłaszał mowy, które dzieliły ludzi i wielu się to nie podobało. Widzieliśmy też, że nie możemy pozwolić na zawłaszczenie świąt narodowych, które chcielibyśmy inaczej świętować, w sposób bardziej radosny. Nie mogliśmy pozwolić na zawłaszczanie biało-czerwonej flagi, bo to nasz wspólny skarb. A on to wszystko robił, w sposób, według mnie, małostkowy i cyniczny. I to, razem z odcięciem się od społeczeństwa, lekceważenia ludzi, unikania debaty, doprowadziło do tego, co jest dziś

„Przez 10 lat jego wizja, popierana przez pisowską większość w radzie miasta, była górą. 7 kwietnia 2024 roku przy urnach mieszkańcy Radzyna dokonali rewolucji. 7 kwietnia 2024 roku odbyły się wybory w Radzynie Podlaskim, które przejdą do historii”

Stowarzyszenie Radzyna Moje Miasto

Rębka i jest zmęczona jego rządami – mówi jeden z rozmówców.

Słysząc też, że burmistrz jest bardzo religijny. Do dziś w Radzynie przypominają, jak – jako wójt – przekazał jedną ze szkół Kościołowi, który potem zrobił z niej dom rekolekcyjny. Kiedyś nie wyraził zgody na Tour de Konstytucja w tym mieście.

Poza tym zawierzenie miasta Jezusowi sprzed 10 lat pamiętają wszyscy. On sam mówił o sobie, że jest człowiekiem głębokiej wiary.

– Myślę, że wykorzystywał narzędzia, których używają politycy cyniczni. Czyli np. Kościół, którego większość z nas jest członkami. Robił z siebie jedynego katolika, a my czuliśmy się wykluczani – mówi Jakub Jakubowski.

Gdzie był klucz do sukcesu?

– To efekt naszej ciężkiej pracy. Mojej i całego zespołu blisko 40 ludzi, którzy nie bali się działać wbrew trendowi władzy w tym mieście – podkreśla Jakubowski. Gdyby mógł, wymieniłby chyba każdą osobę z osobną wraz z historią, która pchnęła ją do samorządu.

Bardzo akcentuje, że to była praca zespołowa. Że trwała od lat, nie tylko podczas kampanii wyborczej. Że strategia była przemyślana, opracowana i wypracowana już dawno. A potem metodycznie realizowana.

Źródło: naTemat
REG

Szykuje się nieziemska impreza...

Mija już 46 lat od momentu, kiedy 10 maja Jan Wolski spotkał w Emilcinie „zielone potworki”. A to jest świetna okazja do reaktywacji Pikniku ufologicznego. Odbędzie się on już za niespełna miesiąc, a dokładnie 10 i 11 maja.

Zniknął z kalendarza wydarzeń w powiecie opolskim aż na cztery lata. Emilciński Piknik Ufologiczny Extra Terrestra teraz powraca.

- Z okazji tego nieziemskiego wydarzenia w pocie czoła planujemy dla was równie nieziemskie panele, wydarzenia i atrakcje - przekazują organizatorzy.

- W zależności od pogody spotkamy się pod chmurką bądź dachem, ale wszystko w okolicy miejsca lądowania obiektu odwiedzanego przez Jana Wolskiego! - zapewniają.

W dniach 10-11 maja w Emilcinie (powiat opolski) odbędzie się Piknik ufologiczny Extra Terrestra. Impreza reaktywuje się po czterech latach, tym razem w nieco innym składzie

Pamiętką po tym wydarzeniu jest stojący w centrum Emilcina pomnik, który odsłonięty został 15 października 2005 r. Postawiła go Fundacja Nautilus z Warszawy, która zajmuje się badaniami UFO



organizatorów, bo do towarzystwa Extra Terrestra dołączyło także Opolskie Centrum Kultury w Opolu Lubelskim.

- Na pewno planujemy w piątek szereg wydarzeń rodzinnych przy pomocy Opolskiego Centrum Kultury i lokalnej szkoły, potem debatę i panel dyskusyjny w sali kinowej OCK w Opolu Lubelskim, wieczorem ognisko i koncerty elektroniczne w kli-

Do wydarzenia dołączyć można na Facebooku. Znajdziemy je pod nazwą: Piknik ufologiczny w Emilcinie

macie kosmicznym - wylicza Anna Olejnicka, jedna z organizatorek wydarzenia. - W sobotę włączy się z atrakcjami fundacja Nautilus z Robertem Bernatowiczem, a wieczorem znowu

koncert i medytacja grupowa prowadzona przez współorganizatorkę festiwalu Martę Małochę - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

O tym wydarzeniu było głośno na całym świecie!!!

Przypomnijmy. 10 maja minie 46 lat od chyba najbardziej nietypowego i tajemniczego zdarzenia, jakie rzekomo miało miejsce na terenie powiatu opolskiego.

Tego dnia w 1978 r. Jan Wolski, rolnik z Emilcina (gmina Opole Lubelskie), podczas powrotu leśnymi drogami do domu spotkał dwie dziwne istoty ubrane w czarne kombinezony. Z relacji mężczyzny wynika, że przybysze porozumiewali się dziwnym, drobnym językiem, którego nie rozumiał, a ich palce połączone były błonami.

- Jak ja ich zauważyłem, to oni po troszku się oglądali i coraz wolniej szli - wspominał Wolski spotkanie z istotami. - Gdy ja jadę dalej, to oni się oglądali stopniowo i folgują, i folgują. (...) To widzę: jakieś potworki!

Gdy ja dojechałem do nich, to oni mi jeden z jednej strony tak na furę siadł, koło mnie, a drugi z drugiej strony - dodawał. Wskoczyli na wóz pana Jana, a po przejechaniu kilkuset metrów dotarli do... wiszącego ok. pięć metrów nad ziemią statku kosmicznego.

- Tutaj już zauważyłem ten pojazd, jak on tam się trochę unosi. (...) Przezroczysty... A na bokach po wszystkich czterech rogach były takie beczuleczki, a ta beczuleczka to była jak przetak. W tym te wirniki były umieszczone i to bardzo ostro chodziło - relacjonował wygląd pojazdu pan Jan.

Byli mili, to się nie bał... - Ja jestem zimniejszej krwi, to ja się tak nie przejmuję czymś niebądź. (...) Jak grzecznie się obchodzi, to czegoś się mamy go bać? - wyjaśniał Wolski, odpowiadając na liczne pytania, czy zwyczajnie się wtedy nie bał...

Jan Wolski nie był jedynym, który widział dziwny, unoszący się nad ziemią pojazd. Kolejnym świadkiem był 6-letni wówczas Adam Popiołek, który widział „latający autobus”, który unosił się nad stodołą. Dowodów na to, że Wolski kłamie, jednak nie znaleziono. Zdarzenie to do dziś budzi sporo emocji i kontrowersji. W miejscowości nadal żyją ludzie, którzy „coś widzieli lub słyszeli”.

Witamy na świecie



Agatka Słowik z tatą, Kolonia Krzywierzba, pow. parczewski,
ur. 12 kwietnia, g. 9:41,
3,4 kg, 52 cm
Rodzice: Kamila i Kamil
Brat: Antoś (1,5 r.)



Stanisław Pisaruk, Nowy Pawłów, pow. bialski,
ur. 6 kwietnia, g. 9:27,
4040 g, 57 cm
Rodzice: Karolina i Jakub
Siostra: Maria (1,7 r.)



Nikodem Misztal z rodzicami, Lubartów,
ur. 11 kwietnia,
g. 14:15, 2480 g, 49 cm
Rodzice: Julia i Przemysław

PODZIEL SIĘ SWOIM SZCZĘSCIEM!

ZDJĘCIA ŚLUBNE ORAZ ŻYCZENIA PUBLIKUJEMY BEZPŁATNIE!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- ▶ przyjdź do redakcji
- ▶ wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- ▶ wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)
- ▶ wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczał



Atos, właściciel Wojciech Szafranski, Przewłoka



Pusia, właściciel Henryka Baranowska, Kozłówek

Znaki graniczne, stópki Matki Boskiej i zagadkowe kamienie (cz. 2)

Kto i po co kuł stopy, podkowyy i krzyże na wiejskich kamieniach?

Czy kamień koło Suchowoli odgraniczał Litwę od Korony? Czy pod Liwcem Matka Boska rzeczywiście ostrzegwała polskich rycerzy przed Jadzwingami? Czy kamień w Turowie mógł służyć do odmieniania pogody? Kto i po co postawił głaz „babę” w Neplach?

W wielu miejscach Północnej Lubelszczyzny odnaleźć możemy (bywa, że użyć trzeba czasu przeszłego - zdarzało się, że niektóre z opisywanych obiektów zostały przez nieświadomych ich znaczenia rolników przemieszczone albo zgoła zniszczone i spożytkowane np. do utwardzenia drogi) kamienie z różnymi ewidentnie ręką ludzką wykonanymi śladami, znakami i motywami. Miejscowe tradycje przypisują im różne znaczenie. Bywa, że uznawane są za odbicia stopy Matki Boskiej albo - przeciwnie - jakichś manifestacji diabelskich, pobytu ważnych postaci historycznych, jako znaki graniczne między prywatnymi włościami albo nawet państwami. Różne są ich rozmiary, kształty i lokalizacje.

Dostrzeżone i opisywane przez badaczy jeszcze w XIX skupisko kamieni z odciskiem stopy znajduje się na terenie dzisiejszej gminy Kąkolewnica (między Radzyniem a Międzyrzecem). W poprzednim numerze opisaliśmy sprawę kamieni z Żakowoli (zachęcam do korzystania z archiwum internetowego).

Kamień Matki Boskiej i sosna świętego Antoniego

W 1900 r. Witold Pracki w „Światowidzie” opublikował tekst „Starożytne znaki na kamieniach w powiecie radzyńskim”. Piśze tam m.in. o kamieniach w Turowie: *Kamień ze „ślada” leżący we wsi Turowie, miejscowości „Zarósle”, na granicy dawnego lasu, obecnie w polu Aleksandra Łuciuka. Kamień zaledwie wystaje na 10 cm nad ziemią, leży poziomo, długi około 90 cm., szeroki 80 cm. Stopa zwrócona w kierunku północy. Za piętą stopy widać wykutą dziurę, jakby początkowo próbowano dłutem wykłuwać w tym miejscu. Wedle objaśnień miejscowych, jest to ślad od podpięcia się kijem. Gładkość ścian i zaokrąglenie wyłobienia świadczy o znacznej wprawie kamieniarskiej. Wykucie mogło być dokonane nie inaczej, jak dłutem żelaznym. Głębokość wykucia nie przenosi 10-15 milimetr. Rysunek - jak i ze zdjęcia widzieć można, poprawny, ku czemu*

zapewne odciski na piasku, śniegu lub ziemi wilgotnej za wzór musiały służyć. Ten znajduje się od 1908 r. w turowskim lesie (na zachód od drogi 19) pod ołtarzem wzniesionej przez Potockich kapliczki w miejscu kultu świętego Antoniego i jest niewidoczny. Co ciekawe: te leśne, malownicze i intrygujące sanktuarium, również za swoje centrum ma rzekomy odcisk stopy świętego tyle, że na sośnie, na której miał się objawić tutejszym włościanom.

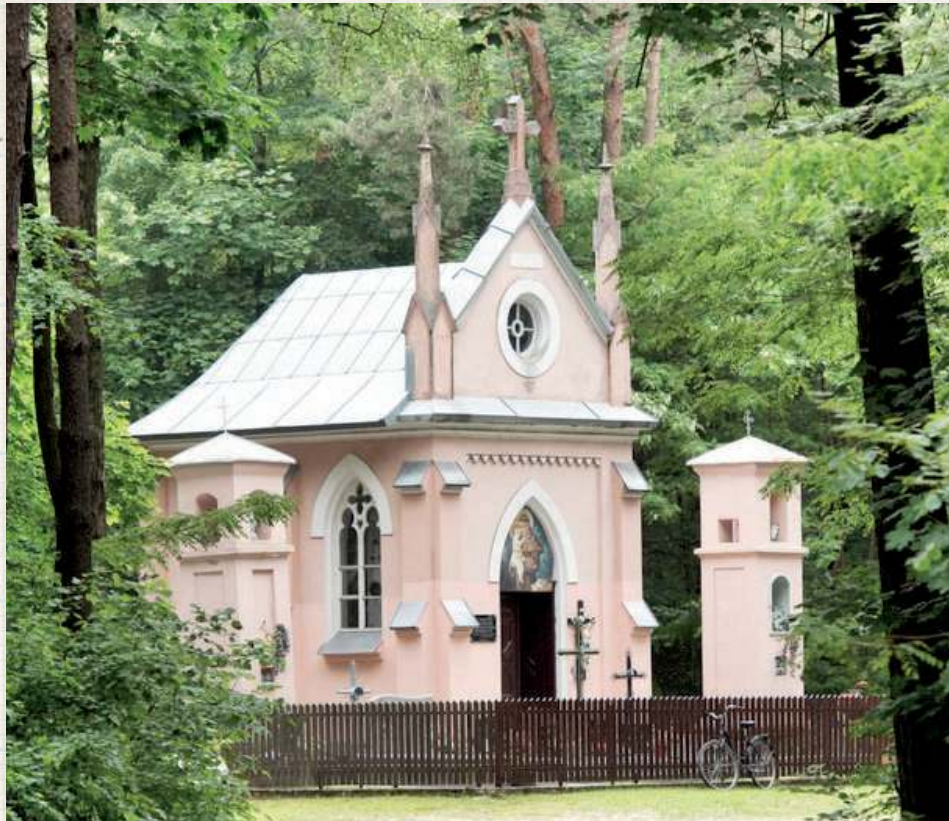
Był kamień ale znikł

Drugi, wedle Prackiego *inny mniejszy kamień, również ze „ślada” i, gdy go kto ze zbytków lub złości wyrócił, nieochybnie sprowadzał deszcz; tak mówił cieśla z Żakowoli. Więc, gdy deszczu było za dużo, biegli do kamienia, na powrót stawili i panowała znów pogoda. Nam jednak nie udało się go znaleźć, zapewne poszedł na szosę. Przyjmując za dobrą monetę wyjaśnienie Prackiego, można przyjąć, że najwidoczniej już w tym momencie nie było przekonania o związku „stópki” z Matką Boską, bo przecież pobożny ludźk Turowa na naruszenie takiego artefaktu by za skarby świata nie zezwolił.*

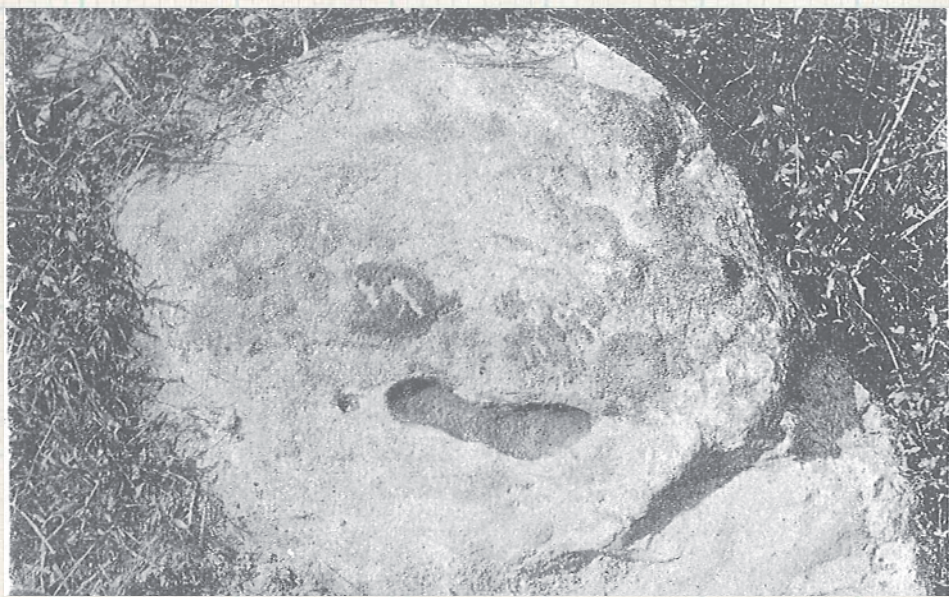
Uczeni odrzucali nadnaturalne pochodzenie znaków na kamieniach i doszukują się w nich oznaczeń granicznych albo własnościowych

Wiele znaków na kamieniu w Olszewnicy

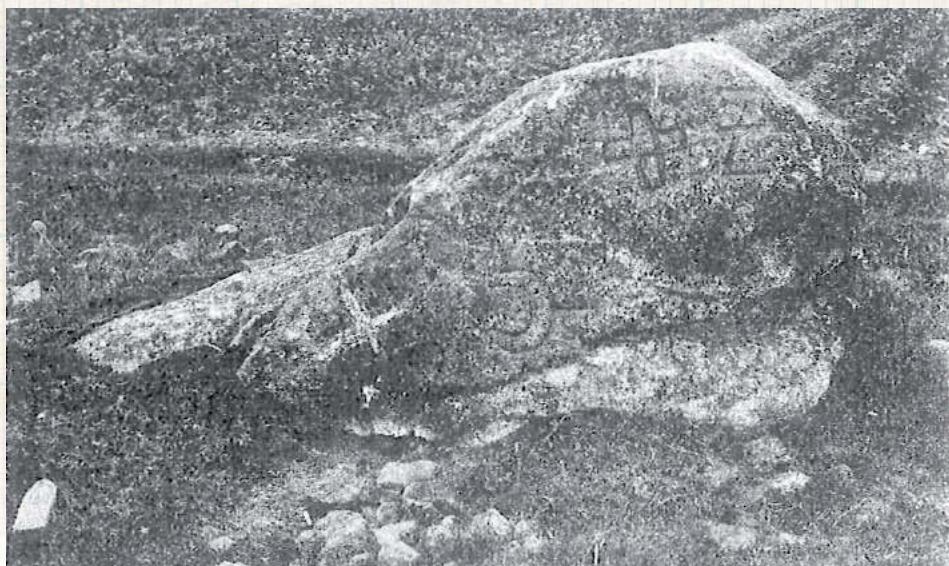
Najbogaciej zdobiony był, jak się wydaje, kamień w nieodległej Olszewnicy Szlacheckiej (wtedy mającej charakter zaścianka). Znajdujemy też próbę racjonalnego wytłumaczenia, związanego z miejscowymi stosunkami własnościowymi: *Widać na kamieniu już misternie wykutą podkowę z krzyżem (herbową), dalej krzyż podwójnym rysunkiem i litera Z (arzyć), nazwisko zapewne pierwotnego właściciela lub też całej szlacheckiej osady Zarzęca. Wiadomo bowiem, że te dwie wsie drobno-szlacheckie w ciągłych bywały między sobą waśniami i bójkach a nawet do dziś - jak wogóle i wszystkie inne wsie drobnej szlachty - nieskończone mają procesy i spoty o granice i miedze. I dziś kamień jest granicą, ale tylko jednym jej punktem, drugi punkt linii granicznej każda wieś gdzieindziej pokazuje, inaczej tłumaczy. Ten zabytek, ze znakiem herbowym i wykutą literą odnieść należy do XVI lub XVII w.*



Kapliczka świętego Antoniego w Turowie. Tutaj zachował się (w tej chwili chyba tylko w przekazie, ale wielokrotnie poświadczonym) ślad stopy św. Antoniego Padewskiego odcisnięty, ale nie w kamieniu, a na pniu sosny



Sfotografowany przez Witolda Prackiego w 1900 r. kamień z „bożą stópką” w Turowie. Obecnie znajduje się pod ołtarzem kapliczki św. Antoniego



Niezachowany do dziś, mieszczący na sobie kilka znaków kamień odnotowany ok. 1900 r. w Olszewnicy. Tutaj nie zachowała się żadna tradycja o szczególnym pochodzeniu, był traktowany jako kamień graniczny między włościami

Znaki w postaci stopy ludzkiej bywały kojarzone z rzekomymi objawieniami Matki Boskiej. Odcisk podkowy zaś przypisywano działaniu jakiejś znakomitej postaci historycznej

Pod Wohyniem i Suchowolą

Kolejny zespół kamieni z rytami odnotowano w rejonie Wohynia. Pierwszy, niejako mimochodem, wspomina o nich w 1876 r. w „Wycieczkach archeologicznych nad Tyśmienicę” Józef Przyborowski. Opisuąc sielski pobyt w gościnnej i dostatniej w jego opisie, wsi Suchowola pisze: *Nie zbywa tu na ciekawych pomnikach czasów historycznych, że o jednych tylko średnio-wiecznych kamieniach granicznych wspomnę, które w lasach suchowolskich leżą od niepamiętnych czasów. Podkowy końskie wykute na nich zastanawiały już niejednego starożytnika. Uczony Kotlarewski, znający je z udzielenych przez Konstantego hr. Tyszkiewicza rysunków, uważa je za znaki zaborów. mniemając, że wykute podkowy oznaczać mają krańce, do których doszedł oręż zwycięzcy niewiadomego jakiegoś zdobywcy. Ja bym je raczej uważał za znaki graniczne oddzielające jedną włość od drugiej.*

Do dziś zachował się w najlepszym stanie, ogrodzony płotkiem i będący częstym przedmiotem wycieczek rowerowych kamień w lesie między Branicą a Suchowolą (zdjęcie w poprzednim numerze), któremu miejscowa tradycja z dużą pewnością przypisuje funkcję granicy nawet nie tyle między poszczególnymi majątkami, co wręcz granicy między Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną. Zupełnie tego wykluczyć nie można, rzeczywistie przebiegała nieopodal, jednak brakuje na to poważniejszych dowodów - pomysł, żeby wyznaczać na gruncie jakieś szczególne znaki między dwoma krajami, zwłaszcza w środku lasu, jest pomysłem dość nowoczesnym. Warto odnotować zaś połączenie odbitej na głazie podkowy z legendą o pobycie pod Wohyniem Leszka Czarnego, który miał tu zapuścić się w jakiejś, nie do końca sprecyzowanej czasowo, pogoni za Jadzwingami, a nawet zostać tu obudzony przez anioła i zachęcony do dalszej walki, co wydaje się kalką z opowiadki łączącej z Lublinem i tamtejszym kościołem farnym.

cdn.

Zbigniew Smółko
REG

Podlascy i lubelscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata - 24 marca Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów (cz. III)

Narażali swoje życie, żeby pomóc sąsiadom



Rodzina Stankiewiczów w Głódzie, Stanisław drugi z prawej. W sierpniu 1947 r., w związku z zaangażowaniem w działalność AK, został aresztowany i przewieziony do siedziby WUBP w Warszawie przy ul. Sierakowskiego, gdzie poddano go brutalnemu śledztwu, w wyniku którego zmarł 12 sierpnia 1947 r. Według oficjalnej wersji popełnił samobójstwo, wyskakując z okna trzeciego piętra budynku

24 marca, w rocznicę niemieckiej zbrodni w Markowej, gdzie za udzielanie pomocy Żydom zamordowano Wiktorię i Józefa Ulmów wraz z siódmką ich dzieci, obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Liczba ich nie jest do końca określona, bo często fakt heroicznego narażania własnego życia ukrywany był przed sąsiadami nawet długo po wojnie.

Rodzina Stankiewiczów z Głódna pod Opolem Lubelskim

Rodzina Stanisława Stankiewicza, mieszkająca w leśniczówce pod Opolem Lubelskim, uratowała sześciu Żydów. Kiedy w 1941 r. zamknięto getto w Opolu, jedyną okazją, przy której Żydzi mogli je opuszczać, było wyjście do przymusowej pracy. Stankiewicz od początku zabiegał o robotników, którzy byli mu w zasadzie do niczego niepotrzebni. Zamawiał kilku-dziesięciu, pracowało ze czterech. W ciągu tygodnia rozlokowani byli u okolicznych rolników, wracali na sobotę i niedzielę, nierzadko zaopatrzeni w jedzenie i inne potrzebne rzeczy. Kiedy Niemcy ograniczyli ten proceder, Stankiewiczowie dalej udzielali pomocy znacznie większej liczbie potrzebujących - dostarczali im żywność, pomagali w przygotowaniu leśnych kryjó-

wek i ziemianek. Kilkadzieciąt osób zgubił donos polskiego szmalcownika. Najazd żandarmerii przeżyli tylko nieliczni.

Na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Barbarę i Stanisława Stankiewiczów wpisano w 1986 r. Jego pośmiertnie - w 1947 r. zginął zakatowany przez Urząd Bezpieczeństwa. W 2006 r. tytułem nagrodzono też ich syna Tadeusza i jego siostrę Barbarę. Tadeusz zaprzyjaźnił się z ocalałym Szlomo Jankiem Szmulewiczem, jedynym, który postanowił pozostać w Polsce (bardziej szczegółowo historię Stankiewiczów opisywaliśmy w numerach 51 i 52 z 2022 roku, zachęcamy do skorzystania z archiwum internetowego).

Rodzina Chomów z Ostrowa Nadrybskiego koło Łęcznej

Weronika i Feliks Chomowie mieszkali nieco na uboczu w niewielkim przysiółku. On był sołtysiem, co dodatkowo narażało go na możliwość „odwiedzin” ze strony Niemców (z czego na szczęście, według zachowanych wspomnień, nie korzystali). Hersz Zylbersztajn i Izak Rozengarten po wywiezieniu z getta w Łęcznej do obozu w Trawnниках zbiegli z niego w końcu 1942 r. i przez kilka miesięcy ukrywali się w okolicy. Późnym latem 1943 r. poprosili o ratunek pracującą w polu Chomową i zostali wysłuchani - ukryto ich na strychu obory. Przetrwali bezpiecznie do końca wojny. Ożenili się z dziewczynami, które również ocalały z Holocaustu i wyjechali z Polski. Chomowie na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata wpisani

Z RELACJI TADEUSZA STANKIEWICZA O RATOWANIU ŻYDÓW W LEŚNICZÓWCE GŁÓDNO POD OPOLEM:

Była rodzina Abrama z żoną i dzieckiem, była rodzina Szmerków, Tanche, taki kościsty, Kuna, Nuta. Ale czy to były imiona, czy nazwiska, trudno mi powiedzieć. Mulu, Szmulewicz. Siostry Wolfram. Pani Dora, blondynka, miała małą dziewczynkę. Ta dziewczynka miała na imię Różia. To była piękna, mała [dziewczynka]. Miała może półtora roku, blond włoski. Ona też była u nas w kuchni, od czasu do czasu trzeba było przecieżyć to dziecko kąpać. Ona nie była podobna do Żydówki. Czasem z tym dzieckiem szła na wieś do swoich znajomych. Ale to dziecko zachorowało na zapalenie płuc. Była zima. Przechodzili Niemcy i ona schowała się do stogu siana. Przykryła się. Ale dziecko płakało, kaszało. Starła się je jakoś uciszyć. Dzieci były wtedy podobno tłumione, żeby nie płakały, jak się ukrywali. I to dziecko zmarło. Ona pochowała je na polu, w takiej bruździe. [Sama] przeżyła. (z archiwum Teatru NN)

zostali w 1995 r. Obszerna, półtoragodzinną relacją p. Weroniki znajduje się w archiwum Historii Mówionych Teatru NN.

Bolesław Dąbrowski ze Starości - Kolonii koło Lubartowa

Kiedy rodzina Efraima (Franka) Blaichmana, żydowskiego handlarza z Lubartowa, została wywieziona z getta w nieznanym kierunku, ten zbiegł i przystał do jednej z grup ukrywających się przed Niemcami w lesie. Z czasem udało im się nabyć nawet parę sztuk broni. W styczniu 1943 r. spędzili noc w zabudowaniach należących do Dąbrowskiego. Udało się im uciec ze zorganizowanej przez Niemców oblavy. Zatrzymano jednak Dąbrowskiego i kilku ukrywających się u niego Żydów. Wszystkich bezzwłocznie rozstrzelano. Na listę Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Dąbrowski został wpisany w 1994 r.

Rodzina Pietroniów z Wólki Komasyckiej koło Opola Lubelskiego

Kiedy rodzice Seweryny Pietroni (później Gontarczyk) podjęli decyzję o udzielaniu pomocy kilku żydowskim mężczyznom, dziewczynka miała 12 lat i nie była wtajemniczana we wszystkie sekrety. W stodole ukrywało się kilku mężczyzn, innym udzielano schronienia doraźnie: „często uciekali z Budzynia Żydz, a nieraz i z Chodla. Kryli się. Kilka razy mama otworzyła rano drzwi, a oni przytuleni (przeważnie Żydówki z dziećmi), nie chcieli wieczór mówić, żeby nie narażać gospodarzy na niebezpieczeństwo - relacjonowała pani Seweryna. Kiedy Niemcy rozpoczęli łapanki, Żydzi próbowali uciec, ale zostali pojmani i rozstrzelani. Wiemy też, że matka wysyłała Sewerynę, aby nosiła jedzenie więźniom obozu w Poniatowej.

cdn.

Zbigniew Smółko



Pani Weronika Choma (zmarła w 2019 r. w wieku 101 lat!) o medalu Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata: Z tym medalem to powiadomili i myśmy pojechali. To było w Lublinie. Dużo było ludzi, masa ludzi. Mam takie zdjęcie z tego i jeszcze kasę. Ambasador żydowski wręczał, kwiat dawał i medal, i jeszcze książkę. Nie tylko mnie. Parę lat jest, ja wiem? Mam tam w szufladzie gdzieś. Jeszcze kwiatek dawali i późni już był ten medal. I jest...

Z OPOWIEŚCI WERONIKI CHOMOWEJ Z OKOLIC ŁĘCZNEJ:

Pani Weronika przekonała męża, by pozwolił Żydom ukrywać się na strychu w ich oborze. Feliks był wówczas sołtysiem. Co prawda Niemcy nie odwiedzali go w domu, ale Chomowie obawiali się sąsiadów. - Ja się nie bałam, bo myślałam: „kto tu przyjdzie?”, ale mąż bał się bardzo - wspomina kobieta - Sasiad zobaczył Herszka w jeziorze i powiedział o tym mężowi. Baliśmy się, czy nie rozniesie po wsi, bo on nie był takim dobrym sąsiadem. (za stroną sprawiedliwi.org.pl)

Z RELACJI WERONIKI CHOMOWEJ:

...Herszek wiedział, że jego żona i dwóch synów zostało zamordowanych - kontynuuje pani Weronika. - Zastanawiał się, czy ona widziała, jak te dzieci były zabijane... Płakał bardzo...

Z RELACJI SEWERYNY GONTARCZYK Z WÓLKI KOMASYCKIEJ KOŁO PUŁAW:

Nocowali gdzieś w kacie. Jak wieczorem nie były zamknięte drzwi, to weszli do sieni, a rano znajdował ich ojciec czy matka. Nieraz dostali jeszcze jedzenie. Był [też] stolarz, starszy Żyd, miał może z siedemdziesiąt kilka lat, robił nam piękne meble, też przez cztery czy pięć. Narobił nam pięknych stołów, łóżek, szafek. Miał brodę dużą, długą. Codziennie wieczór modlił się, miał przyrządy do modlitwy. Jeść też dostawał. Prosił, żeby mu gotować oddzielnie, nie chciał jeść ze słoniną, bo religia ich tak nakazuje. Pewnego razu ja pomyliłam się i wzięłam jego łyżkę. Bardzo rozpacziałam, mało języka sobie nie wyrwałam, brzydziłam się, bo miał brodę. Śmiali się ze mnie, ale później się przyzwyczaiłam. Nikt mu nie dokuczał, bo miał też dużo zajęcia. Kiedy wojna się zaczęła, miałam 10 lat. Żydzi mieszkali blisko naszego domu, około 500 metrów tu, na Budzynie, w Chodlu, trzy kilometry od naszego domu. Rodzice znali wszystkich. (...). U nas w domu rodzice przyjęli kilku mężczyzn, krawców młodych. U nas było bezpieczniej, bo ojciec był sołtysiem. Nawet Często uciekali z Budzynia Żydz, a nieraz i z Chodla. Kryli się. Kilka razy mama otworzyła rano drzwi, a oni przytuleni (przeważnie Żydówki z dziećmi), nie chcieli wieczór mówić, żeby nie narażać gospodarzy na niebezpieczeństwo. (...) Nieraz dostali jeszcze jedzenie. Był [też] stolarz, starszy Żyd, miał może z siedemdziesiąt kilka lat, robił nam piękne meble, też przez cztery czy pięć. Może płacił mu tatuś, ale za jedzenie i za wszystko nie płacili ani ci krawcy, ani ten starszy pan. Szyli, śpiewali sobie w stodole. Byli bardzo zdolni. Przychodzili jeszcze i ze wsi ludzie. Też im przeróbkę robili. Cały czas u nas mieli schronienie... (Z publikacji „Światła w ciemności”)

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Obowiązek wypełniony, ale rzutem na taśmę

To nie był spacer dla piłkarzy Górnika. Po niezbyt dobrym spotkaniu łączniane pokonali w piątek na wyjeździe ostatnie w tabeli Zagłębie Sosnowiec. Jedyne goła tego meczu strzelił Ilkay Durmuş, który trafił z karnego w doliczonym czasie gry.

To ekipa z Łęcznej była faworytem piątkowej konfrontacji w Sosnowcu, gdzie ostatnie w tabeli Zagłębie podejmowało będącego w czołówce tabeli Górnika. Choć warto zaznaczyć, że pierwszy mecz pomiędzy tymi zespołami w tym sezonie, rozegrany w Łęcznej, zakończył się remisem 1:1.

Dwie bardzo dobre okazje mieli gospodarze do zdobycia bramki w pierwszej części spotkania. Za pierwszym razem Maciej Gostomski poradził sobie ze strzałem Artema Polarusa i dobitką Maksymilianą Rozwandowiczą. Za drugim

razem zza pola karnego uderzał Polarus, a piłka odbiła się od Mateusza Młyńskiego i minimalnie minęła słupek bramki Górnika. Zielono-czarni byli w stanie odpowiedzieć niecelnym strzałem głową Lukasa Klemenza po dośrodkowaniu z rzutu wolnego od Damiana Gąsika.

W 53. minucie Sebastian Bonecki oddał strzał zza pola karnego, który wylądował na słupku bramki łącznian. Blisko wyjścia na prowadzenie gospodarze byli też w 76. minucie, gdy po koronkowej akcji Rozwandowski uderzył z bliska, ale posłał futbolówkę nad poprzeczką. Potem Polarus wyprowadził jeszcze indywidualną kontrę, którą skończył niecelnym strzałem.

Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, goście przeprowadzili szybki atak i dośrodkowali piłkę w pole karne. Tam walczył o nią Damian Warchoł, którego - zdaniem sędziego - sfaulował bramkarz Zagłębia. Efektem tego był rzut karny dla Górnika. Jedenast-



Ilkay Durmuş (na zdj. z prawej) strzelił w sobotę swojego drugiego gola w barwach Górnika

kę w czwartej minucie doliczonego czasu gry na gola zamienił Ilkay Durmuş.

Górnik wygrał na wyjeździe z Zagłębiem 1:0. To 11. zwycięstwo zielono-czarnych w tym sezonie.

**Zagłębie Sosnowiec -
Górnik Łęczna
0:1 (0:0)**

Bramka: Durmuş 90' +4 (k).
Zagłębie: Kos - Caliński, Rémy, Matynia, Szostek (90' Suchoćkyj) - Wrzesiński (80' Zielonka), Bonecki (81' Guezzen), Rozwandowicz, Janota (64' Sokół), Polarus - Biliński (90' Fábry).

Górnik: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemen, Durmuş - Młyński (80' Janaszek), Deja, Łukasiak, Żyra (58' Warchoł),

LIDER W ŁĘCZNEJ

Przed ekipą trenera Pavola Stano trudna przeprawa. Do Łęcznej przyjeżdża Lechia, czyli lider Fortuna 1. Ligi i jeden z faworytów do bezpośredniego awansu. Gdańszczanie na osiem meczów w tym roku wygrali siedem. Ponieśli tylko jedną porażkę, na wyjeździe z GKS-em Katowice. W pierwszym meczu Górnika z Lechią w tym sezonie, w Gdańsku, było 1:1. Gola dla zielono-czarnych strzelił Karol Podliński

Gąsika (46' Starzyński) - Roginić (87' Podliński).

Żółte kartki: Rozwandowicz, Janota, Szostek, Bonecki, Kos - Gąsika.

Sędziował: Szymon Łęzny (Kluczbork).

Widzów: 4016.

Dominik Smagała

Minuty, które wstrząsnęły Wisłą

Do Puław przyjechała marząca o I lidze Kotwica Kołobrzeg. Rywali poprowadził Ryszard Tarasiewicz, który zastąpił na stanowisku Macieja Bartoszkę. Rywale wygrali. Trzy gole zdobyli w ciągu siedmiu minut.

Trener Mikołaj Raczyński w porównaniu do wyjazdowego spotkania we Wronkach dokonał dwóch zmian w wyjściowej jedenastce Dumy Powiśla. Daniana Pavlasa zastąpił Jan Flak, a Kamila Kumocha Meksykanin Manuel Ponce Garcia. Jak pokazały pierwsze minuty przy Hauke-Bosaka obie zmiany były udane, bo już od pierwszych minut przewagę mieli puławianie, którzy często gościli pod bramką Marka Koziola i już w 4. minucie powinni prowadzić.

W tej to właśnie minucie kapitalne podanie z głębi pola otrzymał Kamil Kargulewicz, który wyszedł sam zna sam z bramkarzem z Kołobrzegu, jednak doświadczony bramkarz umiejętnie wyszedł poza pole gry i nogami zatrzymał uderzenie pomocnika Dumy Powiśla. Co nie udało się wiślakom w 4. minucie, udało dziesięć minut później. Po rzucie różnym i centrze Mateusza Klichowicza najprzemyślniej w polu bramkowym rywali zachował się

Radosław Seweryś, który głową pokonał Koziola.

Cztery minuty później po kolejnym cornerze blisko bramki na 2:0 był Łukasz Wiech, który jednak w ostatniej chwili został uprzedzony przez rywali i skończyło się kolejnym rzutem różnym. W 27. minucie spotkania dwójkową akcję rozegrali Klichowicz z Krystianem Putonem i kapitanowi Dumy Powiśla zabrakło centymetrów, aby uszczęśliwić swoich fanów.

Kołobrzeżanie w tym okresie nie potrafili zagrozić bramkę, w której stał dziś Oskar Mielcarz, a odgryzali się strzałami z dystansu Pytlewskiego w 25. minucie gry i kilka minut później przewrotką w wykonaniu Sebastiana Murawskiego. Obie próby były jednak niecelne i po stronie dorobku piłkarzy trenera Ryszarda Tarasiewicza widniało zero strzałów celnych.

Nieszczęście puławian rozpoczęło się w 33. minucie, kiedy wyszedł sam zna sam z bramkarzem z Kołobrzegu, jednak doświadczony bramkarz umiejętnie wyszedł poza pole gry i nogami zatrzymał uderzenie pomocnika Dumy Powiśla. Co nie udało się wiślakom w 4. minucie, udało dziesięć minut później. Po rzucie różnym i centrze Mateusza Klichowicza najprzemyślniej w polu bramkowym rywali zachował się

Po zmianie stron widać było, że ekipa faworyta z Kołobrzega

nie sprzedaje łatwo skóry. Jednak to puławianie w 53. minucie po pomysłowo rozegranym rzucie różnym mogli prowadzić. Klichowicz podał z cornera do wbiegającego Putona a temu zabrakło milimetrów, żeby cieszyć się z kolejnej bramki.

W 64. minucie opiekun Kotwicy dokonał aż trzech zmian w swojej ekipie, które odmieniły przebieg spotkania. Już pięć minut później goście wyrównali. Błąd Sewerysia wykorzystał Jonathan Junior, który idealnie podał na piąty metr do Filipa Kozłowskiego, a rezerwowy z bliska pokonał Oskara Mielcarza. Dwie minuty później przyjezdni prowadzili już 2:1. Tym razem centrą z rzutu różnego popisał się Łukasz Kosakiewicz, futbolówka trafiła do Cezarego Polaka, a ten strzałem głową skierował ją do siatki.

W 74. minucie po szybkiej akcji w pole karne Dumy Powiśla wpadł Olaf Nowak, który nieprzepisowo został powstrzymany przez Przemysława Skąleckiego, a arbiter wskazał na rzut karny. Do jedenastki poszedł Junior, który dał swoim kolegom trzecią bramkę i spokojną końcówkę spotkania. Puławianie, mimo że walczyli do końca, nie byli w stanie odmienić losów spotkania i po dwóch wygranych z rzędu musieli pogodzić się z porażką.



Po rzucie różnym i centrze Mateusza Klichowicza najprzemyślniej w polu bramkowym rywali zachował się Radosław Seweryś, który głową pokonał Koziola. Dla 20-latkę był to pierwszy gol w sezonie (fot. KS Wisła Puławy)

**Wisła Puławy - Kotwica
Kołobrzeg
1:3 (1:0)**

Bramki: Seweryś 14' - Kozłowski 69', Polak 71', Junior 76' (k).

Wisła: Mielcarz - Flak (74' Kaczorowski), Skąlecki, Wiech, Seweryś, Kargulewicz, Manuel (80' Kolański), Noiszewski, Puton (74' Janicki), Klichowicz (80' Nojszewski), Giel (38' Bortniczuk).

Kotwica: Koziół - Kosakiewicz, Kozajda, Welna, Polak, Pytlewski (64' Bykowski), Krevovic (64' Nowak), Murawski (64' Kozłowski), Oliveira (82' Kord), Stasiak (59' Cywiński), Junior.

Żółte kartki: Skąlecki - Murawski, Filipe Oliveira, Kosakiewicz.

Sędziował: Kruplewski (Olsztyn).

Widzów: 400.

Do grodu „Cygana”

Już w sobotę Wisła zagra na wyjeździe. Podopieczni Mikołaja Raczyńskiego zagrają z Olimpią Grudziądz.

Rywale to niżej notowany zespół, którego trenerem jest Mariusz Pawlak. Popularny „Cygany” przeniósł się do zespołu po tym, jak rozstał się z Wisłą. W puławskiej ekipie pracował od 6 listopada 2019 roku do końca sezonu 2022/2023. Jego miejsce zajął Michał Piros.

mp



Wyniki 27. kolejki:

Katowice - Odra 1:3
Lechia - Termalica 3:1
Zagłębie - Górnik 0:1
Podbeskidzie - Polonia 1:2
Resovia - Stal 0:2
Znicz - Tychy 2:3
Płock - Wisła 1:1
Motor - Arka 2:2
Chrobry - Miedź 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	27	53	46:22
2	Arka Gdynia	27	52	45:27
3	GKS Katowice	27	45	47:28
4	Górnik Łęczna	27	45	30:24
5	Motor Lublin	27	45	38:33
6	GKS Tychy	27	45	35:31
7	Wisła Kraków	27	42	49:33
8	Wisła Płock	27	42	39:36
9	Odra Opole	27	40	32:28
10	Miedź Legnica	27	38	35:28
11	Stal Rzeszów	27	35	38:43
12	Chrobry Głogów	27	33	29:41
13	Znicz Pruszków	27	31	22:33
14	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	27	30	40:42
15	Polonia Warszawa	27	29	32:38
16	Resovia	27	25	28:49
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	27	21	21:43
18	Zagłębie Sosnowiec	27	14	16:43

Następna kolejka (19-21.04.):

Znicz - Wisła, Odra - Chrobry, Miedź - Motor, Arka - Płock, Tychy - Resovia, Stal - Podbeskidzie, Polonia - Zagłębie, Górnik - Lechia (20.04., g. 17.30), Termalica - Katowice

dsm

II LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI

Wisła - Kotwica 1:3
Chojnicz. - Hutnik 2:2
KKS Kalisz - Sandecja 1:2
Stomil - Polonia 0:1
Stal - Olimpia E. 0:0
Pogoń - Olimpia G. 0:0
GKS Jastrzębie - Skra 2:0
Zagłębie - Radunia 2:0
ŁKS II - Lech II - po zamk. nr

MECZE ZALEGŁE

Kotwica - Zagłębie II 1:2
Lech II - GKS Jastrzębie 2:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Siedlce	28	49	46:35
2	KKS Kalisz	28	47	41:26
3	Kotwica Kołobrzeg	28	46	53:40
4	Chojniczanka Chojnice	28	42	36:33
5	Polonia Bytom	28	40	41:39
6	Radunia Stężyca	28	40	36:36
7	Stal Stalowa Wola	28	40	33:34
8	Zagłębie II Lubin	28	39	42:39
9	ŁKS II Łódź	27	39	40:37
10	Hutnik Kraków	28	39	38:38
11	Lech II Poznań	27	36	31:39
12	Skra Częstochowa	28	36	33:32
13	Olimpia Elbląg	28	34	31:39
14	Wisła Puławy	28	33	42:43
15	GKS Jastrzębie	28	33	33:38
16	Olimpia Grudziądz	28	30	29:36
17	Stomil Olsztyn	28	29	24:33
18	Sandecja Nowy Sącz	28	28	29:41

NASTĘPNA KOLEJKA (20.04., godz. 12:30):

Olimpia G. - Wisła, Zagłębie II - Chojniczanka, Radunia - GKS Jastrzębie, Skra - Pogoń, Kotwica - ŁKS II Łódź, Lech II - Stal, Olimpia E. - Stomil, Polonia - KKS Kalisz, Sandecja - Hutnik.

mp

REG

Udanie wjechali w nowy sezon

Żuźlowcy Orlen Oil Motoru Lublin nie zawiedli oczekiwani kibiców w swoim pierwszym tegorocznym meczu PGE Ekstraligi. „Koziołki” pokonały na wyjeździe drużynę z Grudziądza.

Już po pierwszej serii startów podopieczni duetu Maciej Kuciapa-Jacek Ziółkowski mieli osiem punktów przewagi i prezentowali się dużo lepiej od gospodarzy. Na pochwały zasługiwał przede wszystkim nowy junior w szeregach Drużynowych Mistrzów Polski - Wiktor Przyjemski. 18-letni zawodnik dwukrotnie przyjeżdżał bowiem na metę jako pierwszy. - Raczej nie stresuję się przed debiutem.



Drużyna z Lublina miała w Grudziądzu powody do radości

Zawsze staram się nie wywierać na sobie presji. Traktuję to jako zawody, po prostu chcę się pokazać z jak najlepszej strony, na którą mnie stać - przekonywał na treningach przedmeczowych młody żuźlowiec.

Po siedmiu biegach obrońcy tytuły mieli już 10 oczek przewagi i wydawało się, że kontrolują przebieg zawodów. Później jednak miejscowi odnieśli dwa podwójne zwycięstwa biegowe, a także wywalczyli dwa remisy,

dzięki czemu zbliżyli się do lublinian na nieznaczny dystans, a tablica wyników wskazywała rezultat 32:34.

Od tej pory „Koziołki” podkręciły tempo i w pewnym stylu przypieczętowały triumf w województwie kujawsko-pomorskim. Najskuteczniejszym żuźlowcem niedzielnego spotkania został Bartosz Zmarzlik, który sięgnął po tzw. „płatny komplet”.

- Cieszę się, że przed pierwszym ligowym ściganiem udało mi się pojechać tak dużo zawodów. Czuje się więc już w odpowiednim rytmie startowym. Było mniej treningów, ale więcej zawodów, co na pewno napawa mnie optymizmem - mówił przed wyjazdem do Grudziądza nowy kapitan mistrzowskiego zespołu.

W najbliższy piątek Orlen Oil Motor pojedzie w pierwszym spotkaniu na własnym torze w tym roku przeciwko ebut.pl Stali Gorzów. Początek konfrontacji z tym przeciwnikiem 19 kwietnia o godzinie 20.30.

Zooleszcz GKM Grudziądz - Orlen Oil Motor Lublin
38:52

Lublin:
Kubera 11+1 (3,3,2,1,2*),
Holder 6+2 (1,u,1,3,1*),
Lindgren 7+1 (1,1,u,3,2),
Cierniak 5+1 (2*,2,1,0),
Zmarzlik 14+1 (3,3,3,2*,3),
Przyjemski 6 (3,3,0),
Bañbor 3+1 (0,1,2*)

Karol Kurzępa

Kolejne transfery do MKS-u

MKS FunFloor Lublin ogłosił następne wzmocnienia przed sezonem 2024/25. Tym razem szeregi lubelskiej drużyny zasilili 27-letnia holenderska rozgrywająca Anouk Nieuwenweg oraz o dwa lata starsza bramkarka z Austrii Antonija Mamic. Obie związały się rocznymi kontraktami z możliwością przedłużenia.

Wcześniej lubelski klub poinformował o pozyskaniu kołowej Sylwii Matuszczyk oraz odpowiadających za rozegranie Aleksandry Rosiak i Szimonetty Planety. Dla pierwszych dwóch będą to powroty do Lublina po kilku latach przerwy. Z białozielonymi połączają się natomiast Paulina Masna oraz Sara Kovarova. Podpisy pod nowymi umowami złożyły zaś Magda Więckowska, Julia Pietras, Stela Posavec, Michalina Pastuszka i niedawno Joanna Andruszak.

Do końca trwającego sezonu zespół z Lublina ma do rozegrania jeszcze sześć ligowych kolejek. Najbliższy mecz podopiecznych Edyty Majdzińskiej rozegrają w niedzielę, 21 kwietnia. Do hali Globus przyjedzie wówczas lider tabeli, Zagłębie Lubin. Aktualnie białozielone zajmują w Orlen Superlidze drugą lokatę, z przewagą dwóch punktów nad KPR-em Kobierzyce.

Karol Kurzępa

Byli o włos od półfinału

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin nie znaleźli się w czwórce najlepszych drużyn trwającego sezonu PlusLigi. Żółto-czarni musieli uznać wyższość Projektu Warszawa w ćwierćfinale.

Na tym etapie zespoły rywalizowały w dwumeczu. W pierwszym ze spotkań, w lubelskiej hali Globus, górą była ekipa ze stolicy. Gospodarze zaczęli, co prawda, od zwycięskiego seta, ale później przegrali trzy kolejne i warszawianie przystępowali do rewanżu jako zdecydowani fawo-



Bogdanka LUK (żółte koszulki) odpadła po walce z Projektem (granatowe)

rycy. Ku zaskoczeniu własnych kibiców, Projekt przegrał u siebie 0:3, a Bogdanka LUK zaprezentowała się z bardzo dobrej strony.

W związku z tym, że obie dru-

żyny miały na koncie po jednym meczowym triumfie, o przejściu do następnej rundy decydował złoty set. W nim od początku lepiej radzili sobie miejscowi i to

oni ostatecznie zameldowali się w półfinale. Podopieczni trenera Massimo Bottiego odpadli więc z gry o medale i będą musieli się skupić na walce o piątą lokatę w lidze. Już w najbliższy czwartek zespół z Lublina rozpocznie bowiem zmagania w kolejnym dwumeczu. Tym razem żółto-czarni zagrają z Treflem Gdańsk, który w ćwierćfinale musiał uznać wyższość Asseco Resovii Rzeszów.

Bogdanka LUK Lublin - Projekt Warszawa
1:3
(25:16, 13:25, 19:25, 19:25)

Karol Kurzępa

Remis w hicie kolejki

Piłkarze lubelskiego Motoru postawili się liderowi tabeli Fortuna I ligi. W starciu na Arenie Lublin z Arką Gdynia podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego zremisowali z faworyzowanym przeciwnikiem 2:2.

Gospodarze szybko otworzyli wynik spotkania. Już w 7. minucie gry radość większości kibiców na stadionie zapewnił Bartosz Wolski, który wykorzystał świetne podanie z głębi pola od Marcela Gąsiora. Popularny „Wolo” zdobył siódmego gola w sezonie, a ekipa z Gdyni straciła dopiero pierwszą ligową bramkę w wyjazdowym meczu

o stawkę w 2024 r.

„Motorowcy” nie cieszyli się długo z prowadzenia, ponieważ dość szybko wyrównał Karol Czubak. Jednak na przerwę z korzystnym dla siebie rezultatem schodzili żółto-biało-niebiescy. Na 2:1 trafił z rzutu karnego Piotr Ceglarz.

Po zmianie stron Arka zadała lublinianom jeden cios, na który miejscowi nie byli w stanie odpowiedzieć. Po pięknym strzale z dystansu na listę strzelców wpisał się Hubert Adamczyk. Tym samym konfrontacja oglądana z trybun przez ponad 11 tysięcy widzów zakończyła się podziałem punktów.

- Odczuwamy duży niedosyt, bo to był moment, by zbliżyć się do czołowej dwójki tabeli. Teraz o bezpośredni awans będzie trudniej, ale nie składamy broni. W moim odczuciu byliśmy bliżej zwycięstwa, tak przynajmniej wy-

kało z pomocowych rozmów w szatni - stwierdził po końcowym gwizdku Marcel Gąsior.

W następnej kolejce Motor zmierzy się w delegacji z Miedzią Legnica. Do tej rywalizacji dojdzie 21 kwietnia.

Motor Lublin - Arka Gdynia
2:2 (2:1)

Bramki: Wolski 7', Ceglarz 31' (rzut karny) - Czubak 13', Adamczyk 62'

Lublin: Rosa - Stolarski (65 Lis), Najemski (68 Rudol), Kruk, Palacz, Gąsior (65 Scalet), Wolski, Welniak (68 Wojtkowski), M. Król (80 Rybicki), Ceglarz, Mraz

Karol Kurzępa

Są już bardzo blisko play-offów

Koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin pokonali na własnym parkiecie PGE Spójnię Stargard. Za sprawą tej wygranej czerwono-czarni wykonali ogromny krok w kierunku walki o medale Orlen Basket Ligi.

Obie drużyny grały w tym spotkaniu falami. Pierwsza kwarta należała do gospodarzy, w drugiej zdecydowanie lepiej zaprezentowali się przyjezdni, którzy do przerwy prowadzili 64:58.

Po zmianie stron „Startowcy” odrobili straty z nawiązką, ale wynik był sprawą otwartą właściwie do ostatnich sekund. Finalnie zwycięstwo pozostało w Lublinie. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka był to szesnasty triumf w sezonie, który pozwolił przeskoczyć sobotnich rywali w tabeli. Warto podkreślić świetną formę amerykańskiego zawodnika Lia-ma O'Reilly'ego, który zdobył aż



Na zdjęciu Gabrić (z lewej) i O'Reilly

37 punktów, ani razu nie trafiając przy tym z dystansu. Natomiast osiem „trójek” rzucił chorwacki skrzydłowy Tomislav Gabrić.

Do końca sezonu regularnego pozostały dwie kolejki. W najbliższy czwartek lublinianie zagrają na wyjeździe z Arged BM Stałą Ostrów Wielkopolski, natomiast 27 kwietnia do hali Globus przyjedzie Legia Warszawa. Jak wyliczył fachowy portal koszykarski „Puls Basketu”, czerwono-czarni mają 99,8 procent szans na wejście do fazy play-off, w której rywalizować będzie

osiem najmocniejszych zespołów w rozgrywkach. Aktualnie drużyna z Lublina jest w czołowej szóstce krajowej elity.

Polski Cukier Start Lublin - PGE Spójnia Stargard
110:108
(36:27, 22:37, 26:17, 26:27)

Lublin: O'Reilly 37, Gabrić 27, Durham 21, Karolak 13, Benson 6, Szymański 4, Wade 2, Szymkiewicz, Pelczar, Put

Karol Kurzępa

IV LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Grom - Huragan 0:2
Lublin. - Lewart 0:1
Górník II - Cisowianka 4:1
Stal P. - Tomasovia 1:0
Granit - Opolanin 1:2
Motor II - Janowianka 0:2
Kryształ - Ogniwo 4:1
Start - Stal K. 2:1
Łada - Gryf 2:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowianka Janów Lub.	22	52	57:17
2	Lewart Lubartów	22	51	45:15
3	Start Krasnystaw	22	48	41:24
4	Stal Kraśnik	22	47	56:24
5	Cisowianka Drzewce	22	45	49:27
6	Łada Biłgoraj	22	41	39:28
7	Opolanin Opole Lubelskie	22	33	51:45
8	Tomasovia Tom. Lub.	22	32	36:25
9	Kryształ Werbkowice	22	29	35:43
10	Górník II Łęczna	22	27	34:35
11	Huragan Międzyrzec Podl.	22	26	31:36
12	Gryf Gmina Zamość	22	26	29:30
13	Motor II Lublin	22	23	29:45
14	Stal Poniatowa	22	22	25:40
15	Lublinianka Lublin	22	21	20:33
16	Granit Bychawa	22	16	20:51
17	Ogniwo Wierzbica	22	14	21:54
18	Grom Kąkolewnica	22	9	15:61

NASTĘPNE KOLEJKI

(17.04.): Górník II - Granit (godz. 17:00), Grom - Opolanin (godz. 16:30), Huragan - Łada (godz. 17:00), Lewart - Start (godz. 17:00), Stal K. - Stal P. (godz. 17:00), Ogniwo - Cisowianka (godz. 16:00), Gryf - Janowianka, Motor II - Lublinianka, (20/21.04): Cisowianka - Tomasovia (sob., godz. 17:00), Górník II - Ogniwo (niedz., godz. 11:00), Stal P. - Lewart (niedz., godz. 16:00), Janowianka - Huragan (niedz., godz. 17:00), Łada - Opolanin (niedz., godz. 17:00), Grom - Granit (niedz., godz. 11:00), Kryształ - Stal K., Start - Motor II, Lublinianka - Gryf.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 13. KOLEJKI

Polesie - AR-TIG 5:0
Dwernicki - Armaty 0:2
Bizon - Orleńta II 1:4
Orkan - Bór 0:4
Absolwent - Olimpia 2:3
Start - Orleńta 0:3

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Olimpia Okrzeja	13	33	43:15
2	Absolwent Domaszewica	13	29	35:17
3	Bór Dąbie	13	25	35:23
4	Polesie Serokomla	13	22	46:19
5	AR-TIG Huta Dąbrowa	13	21	33:32
6	Orleńta Gołaszyn	13	19	30:39
7	Orleńta II Łuków	13	16	32:39
8	Bizon Jeleniec	12	16	32:32
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	13	15	34:32
10	Start Gózd	13	13	18:33
11	Armaty Stoczek Łuk.	12	13	27:29
12	Orkan Wojcieszków	13	1	14:69

NASTĘPNA KOLEJKA

(21.04., godz. 13:00): Orkan - Olimpia, AR-TIG - Start, Bór - Bizon, Orleńta II - Dwernicki (21.04., godz. 16:00): Orleńta - Absolwent, Armaty - Polesie.

mp

Zgodny krok czołówek

Orleńta Łuków zaliczyły walkower z Podlasie, ale gracze Stanisława Chudzika wrócili na zwycięski szlak. Białczanie zdobyli punkty w Wisznicach, zaś Lutnia w Łazach.

Gracz Orleń w szpitalu! Chudzik: Dedykujemy mu wygraną

Zespół z Łukowa pokonał 2:0 Orleńta II Radzyń Podlaski po golach Rafała Jaworskiego i Adriana Siemieniuka.

Szkoleniowiec przyznał, iż zespół dedykuje wygraną Adrianowi Kłosowskiemu. 19-letni lewy obrońca w końcówce spotkania doznał kontuzji lewego kolana. - Nie wiemy, jak poważny jest uraz. Nasz zawodnik został zabrany do szpitala, gdzie przejdzie badania - mówi Stanisław Chudzik.

Opiekun łukowian przyznaje, że za jego zespołem bardzo trudne spotkanie. - Ciężko było przeformować niską obronę przeciwnika, który bardzo dobrze sobie radził w defensywie. Próbowaliśmy na różne sposoby, ale wreszcie się udało po rzucie rożnym Bartka Kłody i zamknięciu akcji przez „Jawora”. W końcówce wyprowadziliśmy kontrę i skończył ją Siemieniuk - dodaje.

- Pojechaliśmy do Łukowa w mocno okrojonym składzie, ale napsuliliśmy dużo krwi faworytowi. Szkoda straconych goli. Zabrakło troszeczkę, bo mieliśmy kilka fajnych kontr granych na Szymona Wołkę - mówi Edmund Koperwas, opiekun Orleńta II.

Orleńta Łuków - Orleńta II Radzyń Podlaski 2:0 (0:0)

Bramki: Jaworski 65`, Siemieniuk 90`.
Orleńta: Żmuda - Prac (60` Wysokiński), Rybka, Kozłowski, Kłosowski (80` Trzaskowski), Jaworski, Sowisz, Kłoda (83` Grze-lak), Chojniak (65` Siemieniuk), Młynarczyk, Bas.
Orleńta II: Sikora - Koprianiuk, Mańko (80` Ładny), Wrona, Migal, Kałuski, Aleksandrowicz, Chudek (78` Magier), Głowniak, Burdon (46` Mitura), Wołek.



Marcin Popławski, trener Huraganu

Utrzymanie coraz bliżej
- Patrząc przez pryzmat całego spotkania, byliśmy drużyną lepszą. Ten karny trochę niepotrzebny i wydaje mi się, że nie do końca sprawiedliwy. Udało nam się go wybronić, weszliśmy na odpowiednie tory i udokumentowaliśmy to dwoma bramkami. Byliśmy bardziej dojrzałym zespołem i bramka dla nas wisiała w powietrzu, choć pierwsza część spotkania to najgorsza połowa Huraganu, odkąd jestem w Międzyrzecu. Mamy problem z grą „na maksa” z drużynami teoretycznie słabszymi, bo i pierwsza połowa z Granitem Bychawa nie była najlepsza w naszym wykonaniu. Jak cały czas powtarzam, jesteśmy na polu minowym i nie możemy się potknąć. Lekki oddech mamy, cel, jakim jest utrzymanie, jest coraz bliższy i, patrząc na tę drużynę, uważam, że w tej lidze powinniśmy zostać.

„Człowiek tatuaż”. „Hans”. Skarb Lutni

Piłkarze z Piszczaca wracali z meczu w znakomitych nastrojach.

Podopieczni Mateusza Kacika rozbili 6:1 ŁKS Łazy. Bohaterem zespołu był Tomasz Tuttas. 39-latek rodem z Elku ustrzelił hat-tricka. Napastnik piszczaczan ma na koncie 18 goli w sezonie. - Taki zawodnik to skarb dla nas. Myślę, że każdy z trenerów w Klasie Okręgowej, czwartej lidze chciałbym mieć takiego „grajka” w zestawieniu - mówi Mateusz Kacik.

Dwa gole dla jego zespołu zdobył Adrian Hołownia, a jednego dorzucił Norbert Ramotowski. - Od dwóch meczów gramy tak, jak chcemy. Już po pierwszej połowie było pewne, że mamy trzy punkty. Po zmianie stron było za mało agresji w defensywie i szkoda straconej bramki. Przed nami niezwykle ważne spotkanie z Az-Budem Komarówka Podlaska - dodaje.

ŁKS Łazy - Lutnia Piszczac 1:6 (0:5)

Bramki: Soćko 62` - Tuttas 3`, 39`, 45`, Hołownia 32`, 48`, Ramotowski 41`.

ŁKS Łazy: Krasuski - Janaszek, Goławski, Ł. Ebert, Zarzycki, Mat. Ebert, Gałach (32` Mac. Ebert), Smyk, Rożen (85` Zborowski), Mościcki (75` Zdanikowski), Soćko. Lutnia: Kaczmarek - Felczak, Chalimoniuk, Kuczyński, Hołownia (72` Lipiński), Giś, Hawryluk, Goździółko, Wiraszka (65` B. Kacik), Tuttas (65` Fronczek), Ramotowski.

POZOSTAŁE WYNIKI SPOTKAŃ

Unia Krzywdy - Sokół Adamów 0:0

Unia: M. Piszcz - Komar (81` Kot), P. Bober, Szlaski, Łukasik, Kryczka, Cieślak, S. Bober (46` Kamiński), Rostół (72` G. Piszcz), Sadło, A. Białach.
Sokół: M. Dzido - Miazek (46` Domański), Osiał (85` M. Kośmider), Skórka, Wierzbicki (30` Walo), A. Nowicki, J. Bosek, J. Nowicki, Miszta, K. Nowicki, Baran (80` Piotrowski).
Czerwona kartka: Szlaski 33`, za faul.

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Agrotex Milanów 0:2 (0:0)

Bramki: Romaniuk 80`, Mazurek 88`.
Młodzieżówka: Wysokiński - Nowacki, Burda, Drygiel, Grzywaczewski (46` M. Koczodaj) Sidor (85` Końka), D. Sadowski, R. Zieliński (70` Łukasik), Pliszka, Samociuk, Lecyk.
Agrotex: Sidor - Gil, Kołoda, Pawlak (90` Pieńkus), Reszka, Protaś, Romaniuk (88` Daszczyk), Kowalski (61` M. Magier), Pawlina, Ostapiuk (86` K. Kamiński), Mazurek.

Bad Boys Zastawie - Kujawiak Stanin 4:2 (2:0)

Bramki: Kinyto 4`, 15`, Świętochowski 60`, Niedziółka 75` - Bednarczyk 55`, 83`.
Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Sledź, Rostół, Czernic, Pilich, Niedziółka, Kinyto, A. Wołoszka (85` Mróz), Mat. Cizio, Stosio.
Kujawiak: Kęnder - Abramek, Siwiec, Goławski (70` Zabłocki), Michał Skwarek, Stępniewski (50` Stefaniak), Adamiak, Osiński, Szewczak (70` Grzyb), Osiał, Bednarczyk.
Czerwone kartki: Niedziółka 90+1`, za dwie żółte kartki - Zabłocki, po meczu.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Unia K. - Sokół 0:0
Młodzież. - Agrotex 0:2
Bad Boys - Kujawiak 4:2
Az-Bud - Orzeł 3:3
ŁKS Łazy - Lutnia 1:6
Victoria - Unia Ż. 1:1
Tytan - Podlasie II 0:4
Orleńta - Orleńta II 2:0
MECZ 18. KOLEJKI
Podlasie II - Orleńta 3:0
Walkower. Na boisku było 1:1.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podl.	19	46	75:14
2	Orleńta Łuków	19	46	79:27
3	Lutnia Piszczac	19	45	58:23
4	Orleńta II Radzyń Podl.	19	36	59:20
5	Unia Żabików	19	36	53:29
6	Az-Bud Komarówka Podl.	19	35	42:27
7	Młodzieżówka Radzyń Podl.	19	27	39:48
8	Kujawiak Stanin	19	25	29:52
9	Agrotex Milanów	19	24	28:42
10	Unia Krzywdy	19	23	41:31
11	Victoria Parczew	19	23	37:37
12	ŁKS Łazy	19	20	37:53
13	Orzeł Czemierniki	19	19	30:56
14	Sokół Adamów	19	19	27:37
15	Bad Boys Zastawie	19	14	27:58
16	Tytan Wisznice	19	0	14:121

NASTĘPNA KOLEJKA

(20.04., godz. 17:00): Agrotex - Orleńta, **(21.04., godz. 11:00):** Orleńta II - Tytan, **(24.04., godz. 16:00):** Kujawiak - Młodzieżówka, Orzeł - Bad Boys, Unia Krzywdy - ŁKS Łazy, Unia Ż. - Sokół, Podlasie II - Victoria, Az-Bud - Lutnia.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 13. KOLEJKI

Red Sielczyk - Krzna 3:2
Olimpia - Twierdza 2:2
Niwa - Dąb 4:0
Agrosport - LZS Dobryń 2:3
Huragan II - Granica 2:3
GLKS Rokitno - Orzeł II - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	13	35	46:12
2	Red Sielczyk	13	30	37:16
3	Niwa Łomazy	13	30	48:18
4	Olimpia Jabłoń	13	24	40:26
5	Twierdza Kobylany	13	21	27:18
6	Huragan II Międzyrzec Podl.	13	16	26:33
7	Krzna Rzeczyca	13	16	30:19
8	LZS Dobryń	13	16	21:30
9	Dąb Dębowa Kłoda	13	14	28:31
10	GLKS Rokitno	12	10	15:33
11	Agrosport Leśna Podl.	13	5	18:55
12	Orzeł II Czemierniki	12	2	8:53

NASTĘPNA KOLEJKA

(21.04., godz. 13:00): Twierdza - GLKS Rokitno, Orzeł II - Huragan II, Dąb - Krzna, Red Sielczyk - Olimpia **(21.04., godz. 16:00):** Agrosport - Granica, LZS Dobryń - Niwa.

KLASA B

WYNIKI 10. KOLEJKI

Gręzovia - Venus 4:1
Bystrzyca - Wóldom 5:0
Unia II - KS Drelów 0:14
Az-Bud II - Lutnia II 3:2
Tur - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	9	27	61:3
2	Gręzovia Gręzówka	9	24	49:14
3	Lutnia II Piszczac	9	16	30:37
4	Tur Turze Rogi	8	13	25:29
5	Venus Oszczepalin	9	12	24:27
6	Unia II Żabików	9	10	16:40
7	Bystrzyca Borki	9	7	13:24
8	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	6	14:30
9	Wóldom Wólka Domaszewska	9	1	8:36

NASTĘPNA KOLEJKA

(21.04., godz. 11:00): Lutnia II - Unia II, **(21.04., godz. 13:00):** KS Drelów - Bystrzyca **(21.04., godz. 16:00):** Wóldom - Gręzovia, Venus - Tur, Az-Bud II - pauza.



W 53 minucie Igor Belka obronił strzał Jakuba Prylińskiego z rzutu karnego

Huragan: Belka - Konaszewski, Koryciński, Łukanowski, Panasiuk, Warda, Radziszewski, Filonov (65` Czuba), Sychev

(80` Matejek), Łęcki, Krzewski (65` Semeniuk).

rg

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Wieczysta Kraków 0:3 (0:1). Postawili się faworytowi

Tym razem sensacji nie było

Mimo że obie drużyny w tabeli dzieli przepaść, w Radzynie po cichu liczone, że powtórzy się historia z sierpnia 2022 r., kiedy po trzech golach Arkadiusza Maja piłkarski Dawid pokonał Goliata 3:1. Orlęta zagrały niezły mecz, zaimponowały ambicją, miały swoje szanse na zdobycie gola jednak to Wieczysta, choć nie bez trudu, zainkasowała komplet punktów.

W poprzedzającym mecz tygodniu podopiecznych trenera Tomasza Złomańczuka przesładował pech - co chwilę z różnych powodów z kadry wypadali kolejni gracze. Ostatecznie szkoleniowiec nie mógł skorzystać m.in. z Cassio, Jakuba Szczypka i Tomasza Mamisa, którzy do tej pory byli postaciami dającymi drużynie dużo jakości. W tej sytuacji swoją szansę dostał m.in. Arkadiusz Korolczuk, który otrzymał misję wyłączenia z gry byłego reprezentanta Polski, Jaka Góralskiego.

Okiem trenera:



Tomasz Złomańczuk:
Sił starczyło na 80 minut
Życzę Wieczystej awansu, bo trochę psują ligę... Chcę pochwalić swój zespół za pracę, którą wykonali. Do 80. minuty byliśmy „w meczu”. Mieliśmy sytuacje, mogliśmy powalczyć o bramkę. W końcówce zabrakło tempa biegania, ale wcześniej dobrze realizowaliśmy swoje zadania. Dalej walczymy o utrzymanie.

Prawie jak w 2022 roku. Prawie...

Mecz rozpoczął się niemal identycznie jak 20 miesięcy temu: Wieczysta atakowała, imponowała piłkarską jakością, zdobyła dość szybko prowadzenie, ale Orlęta się otrząsnęły i ambicją zaczęły nadrobić różnicę. Tyle że wtedy Maj trafiał przy każdej okazji, a tym razem

Karol Rycaj w sytuacji sam na sam i Jakub Szuta, strzelając głową, pomylili się nieznacznie... Na wyróżnienie zasłużyli obaj defensywni pomocnicy: Arkadiusz Kot wydał renomowanym rywalom twardą, ale prowadzoną fair wojnę i z większości potyczek wychodził zwycięsko. Góralski wprawdzie często odbierał piłkę gospodarzom, ale Korolczuk dość skutecznie utrudnił mu udział w działaniach ofensywnych. Swoją robotę perfekcyjnie wykonywał też bramkarz, Igor Bartnik.

W drugiej połowie goście kontrolowali wydarzenia. Trener Sławomir Peszko, w odróżnieniu od swojego kolegi z sąsiedniej ławki, miał komfort dokonywania zmian podnoszących jakość drużyny (jako rezerwowi weszli tak dobrzy piłkarze, jak Michał Fidziukiewicz czy Michał Mak!). W końcówce miejscowym nieco zabrakło sił, czego efektem były dwa gole rywala.

Peszko docenił, punktów nie przybyło...

Po meczu trener rywala komplementował Orlęta. - Jestem bardzo zadowolony z wyniku. Momentami traciliśmy kontrolę

nad meczem. Chcę pochwalić drużynę Orląt. Grali bardzo fizycznie, mieli swój pomysł, widać, że walczą o utrzymanie i poświęcają dużo zdrowia. Zwłaszcza po straconej bramce, gdyby wykorzystali sytuację sam na sam, wiele mogłoby się zmienić - przyznał Peszko.

Liczyć można tylko na siebie

Po tej kolejce strata do w miarę bezpiecznego 14. miejsca w tabeli powiększyła się do czterech punktów. Orlęta pomóc muszą sobie same: sąsiedzi zza między po przegranej z Wisłoką Dębica znowu nie potwierdzili swojej roli faworyta w meczu z inną drużyną z dołu tabeli - Podhalem. Właśnie drużyna z Nowego Targu będzie kolejnym rywalem biało-zielonych. Trener Złomańczuk zapewne będzie musiał się nagłować nad zestawieniem składu. Za żółte kartki nie zagrają Korolczuk i Szuta, ten drugi dodatkowo w końcówce pierwszej połowy odniósł dość poważnie wyglądającą kontuzję ręki, Nie wiadomo, czy w pełni sił będą już Szczypek, Cassio i Mamis, jeszcze trudniej liczyć na powrót Mateusza Majbańskiego i Jakuba Kotko. Podhale gra tej wiosny w kratkę: potrafi łatwo wygrać z Wiązownicą, ale i przegrywać u siebie z Chełmian-

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wieczysta Kraków 0:3 (0:1)

Bramki: Torres (14), Kasolik (81), Mak (92 karny).

Orlęta: Bartnik - Szymala, Chyla, Duchnowski, Zmorzryński (82 Grochowski), Kot (75 Borys), Pawluczuk, Koszel (65 Obroślak), Rycaj (82 Kuźma), Korolczuk, Szuta (46 Radziński).

Wieczysta: Letkiewicz - Faworow, Kasolik, Pazdan, Pietrzak (88 Mak), Torres (78 Danielak), Góralski, Łysiak (88 Bąk), Swędrowski, Kiedrowicz, Jankowski (65 Fidziukiewicz).

żółte kartki: Korolczuk, Szuta, Pawluczuk - Góralski, Swędrowski, Jankowski, Fidziukiewicz

sędziował: Rzucidło

widzów 600

ką i Wiślanami. Obie drużyny są świadome, że porażka w sobotę oznacza, że wymigać się od spadku będzie skrajnie trudno.

Zbigniew Smółko

Podlasie bez gola. Podhale też



Sebastian Krawczyk i spółka zdobyli punkt w starciu z Podhalem (fot. Gerard Maksymiuk)

Piłkarze z Białej Podlaskiej wywalczyli punkt.

W starciu z Podhalem Nowy Targ kibice nie zobaczyli bramek. Dla naszych to dziewiąty remis w sezonie, a trzeci w Białej Podlaskiej. Co ciekawe, to piąte spotkanie podopiecznych Artura Renkowskiego, które zakończyło się wynikiem 0:0. W pierwszej rundzie takim samym wynikiem zakończyło się spotkanie naszych na południu Polski.

- Zdawaliśmy sobie sprawę, z jaką drużyną przyjdzie nam się mierzyć. Tabela kompletnie

nie oddaje różnicy, jaka jest między naszą drużyną a Podhala. W pierwszej części spotkania goście dominowali. Kompletnie nie mogliśmy się odnaleźć na boisku. Przeciwnicy byli intensywni, zorganizowani i trzeba przyznać, że nie istnieliśmy na boisku, a wynik bezbramkowy to najlepsze, co wyciągnęliśmy z pierwszej części gry - mówi Artur Renkowski.

Opiekun Podlasia w przerwie postanowił dokonać roszad. - W drugiej połowie zmieniliśmy ustawienie i zachowania na poszczególnych pozycjach, dzięki czemu obraz gry się zmienił,

a mecz stał się bardziej otwarty. W drugiej części mieliśmy okazję, aby przechrzyć wynik na swoją korzyść. Ostrzegaliśmy cały tydzień drużynę, że pod kątem taktycznym i tego, jak będzie wyglądał ten mecz, to najcięższy przeciwnik dla nas do końca sezonu i to się potwierdziło na boisku - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska - Podhale Nowy Targ 0:0

Podlasie: Misztal - Krawczyk, Podstolak, Aviediev, Pacek



Jubileusz „Jeremiego”

W przerwie spotkania Podlasia z Podhalem miała miejsce miła uroczystość.

Cezary Hince przygotował specjalny dyplom Tomaszowi Andrzejukowi. Na awersie wypisane są wszystkie mecze, w których zagrał popularny „Jeremi”. Są tam również wyniki, daty starć, minuty gry naszego zawodnika oraz wyniki.

26-letni wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska zanotował 200 występów w barwach Podlasia. W biało-zielonych barwach występuje od sezonu 2016/2017. W bieżących rozgrywkach zdobył jedną bramkę, w wygranym 2:0 meczu na inaugurację z KS-em Wiązownica. Z rąk prezydenta Michała Litwiniuka odebrał pamiątkową koszulkę. Wyczynu gratulował mu również szef gabinetu prezydenta Wojciech Sosnowski oraz prezes klubu - Tomasz Buraczewski.

(74` Kobyliński), Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Kosieradzki (58` Kahsay), Lepiarz, Wyjadłowski (74` Salak).

Podhale: Styrzcza - Jakubowski, Miroszyn (79` Koza-rzewski), Zielonka, Michota, Ruslan (71` Hamed), Tymosiak (71` Popiela), Smajdor, Ogorzały, Niedziałkowski (65` Zębala), Purcha (65` Duda).

Żółte kartki: Kosieradzki - Tymosiak, Styrzcza.

Sędziował: Więckowski (Warszawa).

Widzów: 920.

Solidny beniaminek

Przed drużyną wyjazd do Świdnika. Rywalem będzie Świdniczanka.

III KOLEJKA

WYNIKI 25. KOLEJKI

Orlęta - Wieczysta 0:3

Bramki: Torres 14', Kasolik 81', Mak 90+2' (k).

Podlasie - Podhale 0:0

Unia - Sokół 4:0

Bramki: Wardzała 4' (k), 60', Bator 35', Soprych 90'.

KSZO - Wisłoka 1:1

Bramki: Zimnicki 65' - Bała 90+2' (k).

Wiązownica - Świdnicz. 1:1

Bramki: Rak 76' - Zuber 24'.

Avia - Siarka 1:2

Bramki: Kalinowski 63' - Orlik 7', Iwao 45'.

Chełmianka - Czarni 1:1

Bramki: Kobiółka 33' - Bawor 5'.

Garbarnia - Star 3:0

Bramki: Duda 47' (k), Nowak 74', Sowiński 80'.

Wiślanie - Karpaty 3:0

Bramki: Adisa 13', 54', Ożóg 62'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	25	60	70:23
2.	Siarka Tarnobrzeg	25	50	48:22
3.	Star Starachowice	25	46	40:21
4.	Avia Świdnik	25	43	46:29
5.	Podlasie Biała Podlaska	25	42	38:22
6.	KSZO Ostrowiec Św.	25	41	40:29
7.	Chełmianka Chełm	25	39	45:45
8.	Wiślanie Jaskowice	25	35	40:32
9.	Unia Tarnów	25	35	42:40
10.	Garbarnia Kraków	25	32	38:43
11.	Świdniczanka Świdnik	25	31	32:39
12.	Czarni Polaniec	25	30	41:44
13.	KS Wiązownica	25	28	36:59
14.	Wisłoka Dębica	25	27	29:42
15.	Orlęta Radzyń Podlaski	25	23	26:42
16.	Podhale Nowy Targ	25	22	25:33
17.	Karpaty Krosno	25	19	17:49
18.	Sokół Sieniawa	25	17	25:64

NASTĘPNA KOLEJKA

(20.04., godz. 13:00):

Świdniczanka - Podlasie, Podhale - Orlęta, Sokół - Wiślanie, Karpaty - Garbarnia, Star - Chełmianka, Czarni - Avia, Siarka - KS Wiązownica, Wieczysta - KSZO, Wisłoka - Unia.

mp

Podopieczni Łukasza Gieresa są beniaminkiem rozgrywek. W składzie nie brakuje uznanych nazwisk. To przede wszystkim doświadczeni: Paweł Socha, Mateusz Pielach, Hubert Kotowicz, Michał Zuber, Michał Paluch czy Patryk Czuliowski, który przez pół roku występował w Podlasiu Biała Podlaska.

mp

Przypadkiem byłem na finale Ligi Mistrzów

W Pewnie nieraz byłeś w punkcie bukmacherskim lub na stronie bukmachera i widziałeś multum wydarzeń możliwych do obstawiania na żywo. Zastanawiałeś się jak to możliwe? Odpowiadamy. Dzięki takim ludziom jak mieszkaniowiec powiatu parczewskiego.

- Jednym z pierwszych dokumentów, jakie podpisywałem, była klauzula poufności. Mowa w niej chociażby o konieczności ukrycia wszelkich informacji o pracy w social mediach pod groźbą przerwania współpracy. Jak widać, praca jest bardzo przyjemna, toteż nie mam ochoty ryzykować jej utraty - mówi.

W Kiedy rozpoczęła się Twoja przygoda z firmą?

- Przygoda z firmą trwała od 2012 do 2014 roku oraz od czerwca 2016 do chwili obecnej. Przerwa spowodowana była tym, że chciałem sprawdzić swoje siły w innym zajęciu, również weekendowym i związanym ze sportem. Firma, w której pracuję, jest niemiecko-szwajcarska. Zatrudnia 2500 osób takich jak ja.

W Co należy do Twoich obowiązków?

- Do moich obowiązków należy opisywanie wszelkich wydarzeń w trakcie spotkań. Wszystko wprowadzam dzięki aplikacji mobilnej. Dla przykładu w piłce nożnej są to rzuty wolne, aut, kórner, gol, kartka, zmiana. Ponadto obowiązkiem jest obecność na stadionie godzinę przed meczem oraz „pilnowanie” godzin i dat rozpoczęcia meczów.

W Jak przydzielane są mecze?

- Przez system komputerowy. W Polsce są ligi, które mają duży „priorytet” i o prowadzeniu meczów z nich dowiadujemy się zwykle na trzy tygodnie przed zawodami. To Ekstraklasa, I liga i najwyższe ligi siatkarskie kobiet i mężczyzn. Spotkania lig o niższych priorytetach są przydzielane na pięć dni przed potyczkami. Do nich należą: PGNiG Superliga, II i III liga piłkarska, Ekstraliga kobiet oraz Polska



Maskotka Czarnych Radom wzięła do ręki mój telefon i zaczęła w niego klikać. Na szczęście udało mi się wytłumaczyć przełożonym całą sytuację i obyło się bez kar. A groziło mi nawet wydalenie z pracy

Liga Koszykówki. Istnieje możliwość „robienia” kilku spotkań w ciągu dnia, o ile oczywiście możliwe jest dojeżdżanie z meczu na mecz.

W Zajmujesz się tylko piłką nożną?

- Przede wszystkim, ale również koszykówką, piłką ręczną i siatkówką.

W Ile spotkań już obserwowałeś?

- Przez cztery lata uzbierało się 400 meczów. Połowa to piłka nożna. Trzy pozostałe dyscypliny w porównywalnych liczbach - około 60-80 meczów.

W Na jakich stadionach i halach już byłeś?

- Zaczynając od naszego regionu, byłem na każdym ze stadionów trzeciogigowców z województwa, z wyjątkiem Stali Kraśnik. Byłem na arenach w praktycznie całej wschodniej i centralnej Polsce, jak chociażby w Tomaszowie Mazowieckim czy Białymstoku. W październiku zwiedziłem także południową Polskę - byłem w Opolu i Lubinie.

W A najdalsza podróż?

- Byłem we francuskim Nantes, gdzie obsługiwałem mistrzostwa Europy piłkarek ręcznych.

W Podróże to przygody...

- W lutym podróżowałem z Mielca do domu. Padał ogromny śnieg, a ja jechałem samochodem z niesprawnym ABS-em. W pewnym momencie wcisnąłem hamulec, bo zbliżałem się do autobusu. Samochód niemalże obrócił, a z naprzeciwka nadjeżdżał tir. Na szczęście skończyło się na strachu, bo dość szybko udało mi się naprostować kierunek jazdy. Co ciekawe, na drugi dzień miałem obronę pracy inżynierskiej. Umarłbym zatem ze średnim wykształceniem. Niedawno byłem na meczu w Siedlcach. Przed spotkaniem jeden z kibiców Pogoni chciał, abym przestawił samochód, na co się nie zgodziłem. Najprawdopodobniej postanowił się zemścić, spuszczając mi powietrze z opony. Założenie koła zapasowego potrwało, w związku z czym nie zdążyłem na kolejny mecz do Białej Podlaskiej.

W Były dziwne momenty?

- Dwie sytuacje, które sobie obecnie przypomniałem, miały miejsce w Radomiu. W pierwszej z nich... dostałem piłkę na meczu siatkówki. Co gorsza, z ręki

wyleciał - i spadł w nieznanym kierunku - mój telefon, więc nie miałem możliwości wprowadzenia danych do aplikacji. W tej samej hali maskotka Czarnych Radom wzięła do ręki mój telefon i zaczęła w niego klikać. Na szczęście udało mi się wytłumaczyć przełożonym całą sytuację i obyło się bez kar. A groziło mi nawet wydalenie z pracy.

W Tak prywatnie, który mecz sprawił Ci największą radość?

- Na szczycie tej listy jest kilka wydarzeń. To finał Pucharu Polski na stadionie narodowym, finał Ligi Mistrzów i wspomniane Euro 2018. Stadion narodowy to zdecydowanie moje miejsce numer jeden. Pracowałem tam również przy meczach reprezentacji, w tym na starcie przeciwko Czarnogórze, gdy „Lewy” i spółka awansowali na mundial.

W Byłeś na finale Ligi Mistrzów?

- Pewnego majowego wieczoru, przed rokiem, nudziłem się przed komputerem i złożyłem wniosek akredytacyjny na finał Ligi Mistrzów. W Cardiff Real Madryt grał z Juventusem. Zupełnie zapomniałem o sprawie, ale nagle po jakimś czasie otrzymałem potwierdzenie i akredytację na mecz. Poinformowałem swoich przełożonych, pokryli koszty mojej podróży, więc spełniłem marzenie

i nawet zarobiłem. Przy okazji tego spotkania bardzo zależało mi na tym, żeby dzień później być na meczu Górnik Zabrze z Wisłą w Puławach. Niestety, na kilka dni przed PZPN zmienił godzinę jego rozgrywania na wcześniejszą, więc musiałem odpuścić.

W Najciężej jest w listopadzie i grudniu, gdy jeszcze gra Ekstraklasa, I, II i III liga?

- Końcówka rozgrywek w niedalekiej przeszłości była niezwykle ciężka. Pamiętam, że podczas meczu Legii z Jagiellonią było -14 stopni, a w czasie spotkania Górnik Łęczna z AZS-em Wrocław w Ekstralidze kobiet -12 stopni. Przetrwać można na kilka sposobów, ale jednym z nich jest ciepła herbata. Do tego dwie pary kałesonów, dwa swetry, dwie pary skarpet i... można żyć.

W Ale największą niedogodnością jest śnieg i deszcz?

- Dokładnie tak. Wspomniany mecz w Mielcu rozgrywany był przy potężnym śniegu. Na szczęście trener Puszczy Niepołomice Tomasz Tułacz pozwolił mi na siedzenie na ławce niepołomiczan, więc udało mi się obsłużyć ten mecz. Przy białskiej szkole trenerów prowadziłem sparing Pogoni Siedlce z Wigrami Suwałki. Choć schowaliśmy się pod masztami dla kamerzy-

Dostałem piłkę na meczu siatkówki. Co gorsza, z ręki wyleciał - i spadł w nieznanym kierunku - mój telefon, więc nie miałem możliwości wprowadzenia danych do aplikacji

stów, to i tak nie udało się uniknąć wpływu opadów. Koledze z konkurencyjnej firmy deszcz sprawił psikusa. Kropla wody „wcisnęła” mu gola dla jednej z drużyn, który nie miał miejsca.

W Masz marzenia związane z pracą?

- Wydaje mi się, że marzeniem byłaby praca na meczach w USA. Mam na myśli ligę NBA. Jest to jak najbardziej możliwe i w ciągu kilku lat chciałbym tam pojechać.

W Czy da się z tego wyżyć?

- Oczywiście, jednak trzeba obsłużyć kilkanaście wydarzeń w miesiącu.

W W jaki sposób można dostać się do takiej pracy?

- Należy się zarejestrować na stronie i zdać egzaminy. Każdy polega po prostu na przeprowadzeniu testowego meczu z danego sportu.

W Co jest niezbędne w wykonywaniu zadań?

- Zdecydowanie trzy rzeczy są niezbędne. Należy mieć prawo jazdy, telefon z internetem oraz znać język angielski. Dodam, że mój samochód w osiem miesięcy przejechał 38 tysięcy kilometrów. Znajomość języka angielskiego również jest konieczna. Komunikacja odbywa się tylko w ten sposób.

W Co oprócz pieniędzy daje taka praca?

- Daje dużą satysfakcję i poczucie niezależności. Nie mam żadnego przymusu. Mogę jeździć, gdzie chcę i kiedy chcę.

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Kolejny kilometr drogi w Gminie Kąkolewnica! Podpisano umowę na nową inwestycję

Kolejny odcinek w Gminie Kąkolewnica oddany do użytku. Tym razem jest to droga nr 101742L w Olszewnicy o długości 990 metrów. Trwa również budowa chodnika przy drodze powiatowej w Żakowoli Poprzecznej.

To jednak nie koniec trwających inwestycji na terenie gminy. Po zakończeniu pierwszej części remontu sanitariatów w szkole w Brzozowicy i Polskowoli przyszedł czas na drugi etap, dzięki któremu wszystkie pomieszczenia tego typu zostaną gruntownie zmienione.

Kolejny kilometr w Olszewnicy

Droga nr 101742L w Olszewnicy jest już kolejnym przebudowanym odcinkiem w tej miejscowości.



Kilka dni temu wójt Anna Mróz oraz skarbnik Agnieszka Fijałek-Ładna podpisały umowę na drugi etap modernizacji sanitariatów w szkole w Brzozowicy Dużej i Polskowoli

Wcześniej były to także drogi gminne nr 101740L, 101736L oraz 101737L. Łącznie w Olszewnicy przebudowano 4,5 km dróg gminnych.

Ponad kilometr chodnika w Żakowoli

Po budowie chodników przy drogach gminnych, przyszedł również pora na chodnik przy drodze powiatowej w Żakowoli Poprzecznej. Droga dla



Pierwszy etap remontu sanitariatów zakończony. Już za chwilę rusza kolejny (zdjęcie przed i po remoncie)

piesznych będzie liczyła aż 1,2 km, a prace są na zaawansowanym etapie.

Wszystkie inwestycje drogowe wykonane od 2018 roku dostępne są na spe-



Kolejny kilometr drogi gminnej oddany do użytku. Tym razem jest to droga nr 101742L w Olszewnicy (zdjęcie przed i po remoncie)

Anna Mróz, wójt gminy Kąkolewnica
33 km dróg gminnych w tej kadencji

- Wybudowana droga w Olszewnicy pozwoliła osiągnąć 33 km dróg gminnych wyremontowanych w tej kadencji. Obecnie trwa również budowa drogi dla pieszych przy drodze powiatowej w Żakowoli Poprzecznej, którą realizujemy wspólnie z powiatem. Bardzo zależało mi na wyremontowaniu pozostałych sanitariatów w szkole w Polskowoli i Brzozowicy Dużej. Pierwsza część prac już za nami, kolejna rozpocznie się za chwilę. Wcześniej takiego remontu doczekała się m.in. szkoła w Turowie. Zależy mi na tym, by komfort w każdej szkole z terenu Gminy Kąkolewnica stał na najwyższym poziomie. Tego typu remonty jak najbardziej temu sprzyjają.



cjalnie przygotowanej mapie inwestycji na stronie internetowej Gminy

Kąkolewnica - www.kakolewnica.pl

kqk

Dla zmylenia policjantów założył tablicę rejestracyjną od innego pojazdu

Wszystko zaczęło się od przekroczenia prędkości w obszarze zabudowanym przez kierującego autem marki Opel Insignia. Zatrzymany do kontroli 50-latek był trzeźwy, jednakże policjanci ujawnili szereg nieprawidłowości, w tym „przełożone” tablice rejestracyjne z innego pojazdu. Od 1 października 2023 roku taki czyn traktowany jest jako przestępstwo.

Było sobotnie popołudnie. Policjanci radzyńskiej drogowki w trakcie pełnionej służby zatrzymali do kontroli drogową kierującego autem marki Opel Insignia, który przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym.

Podczas prowadzonych czynności policjanci nie mieli zastrzeżeń co do stanu trzeźwości kierującego, natomiast te pojawiły się podczas kontroli pojazdu. Okazało się, że opel miał zamontowane tablice rejestracyjne od innego auta. Z kolei samochód, którym poruszał się 50-latek, nie był dopuszczony do ruchu oraz nie miał obowiązkowego ubezpieczenia.

Sprawa zostanie teraz skierowana do sądu. Mieszkaniec gminy Kąkolewnica w rozmowie z policjantami przyznał, że zamontował do auta tablice rejestracyjne od innego samochodu, gdyż chciał „przeprowadzić opla od mechanika po wykonanej naprawie”.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że 50-latek sądził, że nie natrafi na patrol policji, ale też nie śledził zmian w prawie. Zgodnie z przepisami Kodeksu Karnego, które weszły w życie od 1 października 2023 roku, kradzież tablic rejestracyjnych oraz ich przełożenie z innego pojazdu stało się przestępstwem.

Przed tą datą tego typu czyny były traktowane jako

wykroczenia, co oznaczało mniejsze konsekwencje prawne. Jednak nowe przepisy znacznie zaostrzyły sankcje wobec osób dopuszczających się takich czynów.

Art. 306c Kodeksu Karnego stanowi:

§ 1. Kto dokonuje zaboru tablicy rejestracyjnej pojazdu mechanicznego, umożliwiając dopuszczenie tego pojazdu do ruchu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, albo w celu użycia za autentyczną tablicę rejestracyjną pojazdu mechanicznego podrabia lub przerabia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto używa tablicy rejestracyjnej pojazdu mechanicznego nieprzypisanej do pojazdu, na którym ją umieszczono, albo używa jako autentycznej podrobionej lub przerobionej tablicy rejestracyjnej pojazdu mechanicznego.



Opel miał zamontowane tablice rejestracyjne od innego auta. Z kolei samochód, którym poruszał się 50-latek, nie był dopuszczony do ruchu oraz nie miał obowiązkowego ubezpieczenia

Fot.KPP Radzyń

Drodzy mieszkańcy Gminy Wołyń!

Bardzo serdecznie dziękuję za udział w wyborach samorządowych. Jestem wdzięczny, że po raz kolejny obdarzyliście mnie zaufaniem. Poparcie ponad 73% daje mi wielką satysfakcję, ale też ogromną motywację do dalszej pracy.

Gratuluję wybranym radnym i życzę owocnej współpracy.

Tomasz Jurkiewicz
Wójt Gminy Wołyń

Oni zasiądą w Radzie Gminy Dębowa Kłoda

Znamy skład Rady Gminy Dębowa Kłoda na nową kadencję. Najwięcej, bo sześć mandatów, przypadło komitetowi Grażyny Lamczyk.

Pięć mandatów w nowej radzie będzie mieć kojarzony z Bartłomiejem Gogłuską komitet Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, dwa – komitet Radosława Kozaka, który przegrał w wyborach na wójta gminy, jeden – komitet Ewy Karpiuk-Frynas, a jeden – Samorządowa Inicjatywa Społeczna.

Nowy skład Rady Gminy Dębowa Kłoda:

- okręg 1 – Wojciech Ciopciński (KWW Grażyny Lamczyk);
- okręg 2 – Bartłomiej Gogłuska (KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda);
- okręg 3 – Paulina Kołodziej (KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda);
- okręg 4 – Sławomir Protas (KWW Grażyny Lamczyk);
- okręg 5 – Jarosław Zieliński (KWW Grażyny Lamczyk);
- okręg 6 – Kinga Wojciechowska (KWW Radosława Kozaka);

- okręg 7 – Danuta Gajos (KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”);
- okręg 8 – Irena Niemiec (KWW Grażyna Lamczyk);
- okręg 9 – Piotr Ignatowicz (KWW Samorządowa Inicjatywa Społeczna);
- okręg 10 – Zbigniew Małafiejew (KWW Grażyny Lamczyk);
- okręg 11 – Piotr Greś (KWW Radosława Kozaka);
- okręg 12 – Ewa Wiórko (KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda);
- okręg 13 – Anna Drozd-Ścibor (KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda);
- okręg 14 – Irena Terlecka (KWW Grażyny Lamczyk);
- okręg 15 – Maria Makowska (KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda).

Wyniki poszczególnych kandydatów:
Maria Alkiewicz, KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”, okręg 6, 27 głosów;
Angelika Babicz, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 14, 8 głosów;
Halina Bartoszek, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 3, 54 głosy;
Piotr Bujalski, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 11, 20 głosów;

Wojciech Ciopciński, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 1, 49 głosów;
Mirosław Danilczuk, KWW Radosława Kozaka, okręg 5, 2 głosy;
Michał Domański, KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”, okręg 8, 40 głosów;
Anna Drozd-Ścibor, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 13, 45 głosów;
Danuta Gajos, KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”, okręg 7, 88 głosów;
Joanna Garbala, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 1, 26 głosów;
Bartłomiej Gogłuska, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 2, 70 głosów;
Piotr Greś, KWW Radosława Kozaka, okręg 11, 67 głosów;
Marcin Hać, KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”, okręg 5, 17 głosów;
Piotr Ignatowicz, KWW Samorządowa Inicjatywa Społeczna, okręg 9, 74 głosy;
Irena Jakowiecka, KWW Radosława Kozaka, okręg 15, 36 głosów;
Katarzyna Karpińska, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 4, 21 głosów;

Maja Kisiel, KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”, okręg 13, 6 głosów;
Paulina Kołodziej, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 3, 65 głosów;
Sebastian Konczal, KWW Radosława Kozaka, okręg 7, 31 głosów;
Kazimierz Łopiński, KWW Radosława Kozaka, okręg 9, 6 głosów;
Ewelina Kosicka, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 9, 12 głosów;
Klaudia Kubicka, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 9, 9 głosów;
Michał Lato, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 7, 29 głosów;
Ryszard Lewicki, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 6, 29 głosów;
Łukasz Lipski, KWW Radosława Kozaka, okręg 1, 14 głosów;
Maria Makowska, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 15, 94 głosy;
Zbigniew Małafiejew, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 10, 44 głosy;
Irena Niemiec, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 8, 63 głosy;

Konrad Olszak, KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”, okręg 14, 16 głosów;
Sławomir Protas, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 4, 45 głosów;
Marzanna Romaniuk, KWW Radosława Kozaka, okręg 4, 35 głosów;
Tomasz Romaniuk, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 15, 27 głosów;
Halina Sutryk, KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”, okręg 1, 25 głosów;
Mirosław Sutryk, KWW Radosława Kozaka, okręg 3, 52 głosy;
Piotr Szkatulski, KWW Nasza Białka, okręg 14, 59 głosów;
Iwona Szwał, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 5, 11 głosów;
Jacek Szyszkowski, KWW Radosława Kozaka, okręg 10, 25 głosów;
Alicja Tchórz, KWW Radosława Kozaka, okręg 12, 32 głosy;
Irena Terlecka, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 14, 71 głosów;
Marianna Uziak, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 2, 24 głosy;

Milena Walęciuk, KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”, okręg 15, 13 głosów;
Olga Wegera, KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”, okręg 4, 34 głosy;
Ewa Wiórko, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 12, 84 głosy;
Kinga Wojciechowska, KWW Radosława Kozaka, okręg 6, 29 głosów;
Sylvia Wołos, KWW Ewy Karpiuk-Frynas „Nasza gmina”, okręg 11, 31 głosów;
Stanisław Woźniak, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 12, 39 głosów;
Grażyna Wrzaszcz, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 7, 9 głosów;
Magda Wrzesińska-Wójciuk, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 11, 53 głosy;
Danuta Wyszyńska, KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda, okręg 10, 34 głosy;
Jarosław Zieliński, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 5, 42 głosy;
Waldemar Ziółkowski, KWW Grażyny Lamczyk, okręg 13, 41 głosów.

Grzegorz Rekiel

Oni zasiądą w Radzie Gminy Podedwórze

Znamy skład Rady Gminy Podedwórze nowej kadencji. W znacznej części okręgów nie było emocji wyborczych, bo zgłosił się tylko jeden kandydat.

Skład nowej Rady Gminy Podedwórze:

- okręg 1 – Krzysztof Huszałuk (KWW Przyszłość gminy Podedwórze);
- okręg 2 – Małgorzata Łojewska-Żukowska (KWW Przyszłość Gminy Podedwórze);
- okręg 3 – Paweł Wołos (KWW Przyszłość gminy Podedwórze);
- okręg 4 – Jacek Łoszak (KWW Przyszłość gminy Podedwórze);
- okręg 5 – Jan Ciemniewski (KWW Przyszłość gminy Podedwórze);
- okręg 6 – Agnieszka Zaniuk (KWW Przyszłość gminy Podedwórze);
- okręg 7 – Józef Mikołajczuk (KWW Przyszłość gminy Podedwórze);
- okręg 8 – Justyna Wołos (Samorządowa Inicjatywa Społeczna);
- okręg 9 – Krzysztof Michalski (KWW Przyszłość gminy Podedwórze);

- okręg 10 – Anna Drabik (KWW Przyszłość gminy Podedwórze);
- okręg 11 – Katarzyna Kirczuk (Trzecia Droga);
- okręg 12 – Jolanta Burzec (PiS);
- okręg 13 – Halina Kropiwić (KWW Przyszłość gminy Podedwórze);
- okręg 14 – Grzegorz Kozioł (KWW Przyszłość gminy Podedwórze);
- okręg 15 – Katarzyna Borsuk (KWW Przyszłość gminy Podedwórze).

Wyniki poszczególnych kandydatów:
Katarzyna Borsuk, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 15, uzyskała mandat automatycznie;
Jolanta Burzec, KW PiS, okręg 12, uzyskała mandat automatycznie;
Agnieszka Chilimoniuk, KW PiS, okręg 1, 13 głosów;
Jan Ciemniewski, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 5, uzyskał mandat automatycznie;
Anna Drabik, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 10, uzyskała mandat automatycznie;
Krzysztof Huszałuk, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 1, 39 głosów;

Katarzyna Kirczuk, KKW Trzecia Droga, okręg 11, uzyskała mandat automatycznie;
Grzegorz Kozioł, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 14, uzyskał mandat automatycznie;
Halina Kropiwić, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 13, uzyskała mandat automatycznie;
Małgorzata Łojewska-Żukowska, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 2, uzyskała mandat automatycznie;
Jacek Łoszak, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 4, uzyskał mandat automatycznie;
Krzysztof Michalski, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 9, uzyskał mandat automatycznie;
Józef Mikołajczuk, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 7, uzyskał mandat automatycznie;
Teresa Romanowicz, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 8, 17 głosów;
Irena Tkaczuk, KW PiS, okręg 6, 14 głosów;
Justyna Wołos, KWW Samorządowa Inicjatywa Społeczna, okręg 8, 22 głosy;
Paweł Wołos, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 3, uzyskał mandat automatycznie;
Agnieszka Zaniuk, KWW Przyszłość Gminy Podedwórze, okręg 6, 31 głosów.

Grzegorz Rekiel

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

BARTŁOMIEJ GOGŁUSKA NASZ KANDYDAT NA WÓJTA GMINY DĘBOWA KŁODA

Szanowni Państwo, mieszkańcy Gminy Dębowa Kłoda!
Zbliżamy się do końca kampanii wyborczej w Wyborach Samorządowych. W najbliższą niedzielę udamy się ponownie do urn, aby oddać głos na kandydata na stanowisko Wójta Gminy Dębowa Kłoda. Zachęcam Państwa do wzięcia udziału w głosowaniu, ponieważ każdy głos ma wielką siłę i znaczenie. Wybory samorządowe są jednymi z najważniejszych z punktu widzenia każdego mieszkańca, ponieważ od wyniku tych wyborów będzie uzależniona **przyszłość nas wszystkich** zamieszkujących teren Gminy Dębowa Kłoda. Nie pozostanmy obojętni na los naszej małej Ojczyzny. Każdemu z nas leży na sercu poprawa jakości życia mieszkańców, bezpieczeństwo oraz rozwój. Podczas mijającej kampanii wyborczej miałem możliwość spotkać się i porozmawiać z wieloma osobami, którzy bardzo mocno angażują się w życie lokalnej społeczności. Moi rozmówcy podkreślali, że liczy się dla nich rozwój i dobro każdej miejscowości. **Zapewniam, że Państwa priorytety i oczekiwania są moimi priorytetami, ponieważ mieszkam w Gminie Dębowa Kłoda.** Mam nadzieję, że dałem się Państwu poznać z jak najlepszej strony. **Szanuję każdego z Was bez względu na poglądy, wiek czy status społeczny.** Wiem, że powinniśmy zatroszczyć się o najstarszych mieszkańców naszej Gminy, korzystać z ich rad i życiowego doświadczenia. Niezwykle cenię sobie wszystkie uwagi i spostrzeżenia. **Będę pamiętał o dzieciach i młodzieży,** którzy są przyszłością tej społeczności, dołożę wszelkich starań, aby zadbać o ich wszechstronny rozwój i będę starał się wspierać rodziców i nauczycieli we wszystkich podejmowanych działaniach. Chciałbym, aby Gmina Dębowa Kłoda stała się atrakcyjna dla inwestorów, nowe, nieuciążliwe przedsiębiorstwa wpłyną pozytywnie na aktywizację społeczno- zawodową mieszkańców. Bardzo proszę, aby w najbliższą niedzielę zaufali mi Państwo oraz oddali na mnie swój głos. Obiecuję, że **wszystkie zaplanowane inwestycje, między innymi budowa Hali przy Szkole Podstawowej w Kodeńcu, remont świetlicy w Wyhalewie, remont Kościoła w Kodeńcu, zagospodarowanie terenów po dawnym Ośrodku ZHP w Białce, budowa kanalizacji w Uhninie oraz wszystkie zaplanowane w budżecie gminy na 2024 r. przedsięwzięcia zostaną zrealizowane.** Chciałbym, aby Gmina Dębowa Kłoda była postrzegana jako najbardziej rozwinięta i atrakcyjna dla mieszkańców, turystów, przedsiębiorców, a taki cel zostanie osiągnięty dzięki konsultacjom społecznym, bo to **MY mieszkańcy wiemy, czego najbardziej potrzebujemy!** Wszystko w naszych rękach!

Z poważaniem,
Bartłomiej Gogłuska
kandydat na stanowisko Wójta Gminy Dębowa Kłoda.

Sfinansowano ze środków KWW Mieszkańcy Gminy Dębowa Kłoda



Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



Nowy skład Rady Gminy Jabłoń

Jabłoń: W okręgu wyborczym nr 1 w wyborach do Rady Gminy Jabłoń głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat radnego otrzymał Krzysztof Łukasz Kowalczuk z Komitetu Wyborczego Wyborców Rozwój.

Okręg wyborczy nr 2, mandat radnego otrzymał Mariusz Wyrwisz, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość.

W okręgu wyborczym nr 3 głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat otrzymała Magdalena Nieścioruk, Komitet Wyborczy Wyborców Rozwój.

W okręgu numer 4 mandat radnego otrzymał Jan Stanisław Jeżowski, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość.

W okręgu wyborczym nr 5 głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat

otrzymał Tomasz Sikora, Komitet Wyborczy Wyborców Rozwój. W okręgu wyborczym nr 6 głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat otrzymał Paweł Niczyporuk, Komitet Wyborczy Wyborców Rozwój.

W okręgu wyborczym nr 7 w wyborach do Rady Gminy Jabłoń głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat otrzymała Diana Emilia Abramczuk-Sak, Komitet Wyborczy Wyborców Rozwój.

W okręgu wyborczym nr 8 mandat radnego w wyniku głosowania otrzymała Alicja

Abramiuk, Komitet Wyborczy Wyborców Rozwój.

W okręgu wyborczym nr 9 głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat radnego otrzymał Zbigniew Waszczuk, Komitet Wyborczy Wyborców Rozwój.

W okręgu wyborczym nr 10 mandat radnego uzyskał Wiesław Trubaj, Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe.

W okręgu wyborczym nr 11 głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat

uzyskała Lidia Byczkowska, Komitet Wyborczy Wyborców Rozwój.

W okręgu wyborczym nr 12 w wyborach do Rady Gminy Jabłoń głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat uzyskała Anna Małgorzata Świdarska, Komitet Wyborczy Wyborców Rozwój.

Okręg wyborczy nr 13, mandat radnego otrzymał Kacper Waszczuk, Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni - Polskie Stronnictwo Ludowe.

Okręg wyborczy nr 14, mandat radnego otrzymał

Michał Franciszek Januszko, Komitet Wyborczy Wyborców Rozwój.

W okręgu wyborczym nr 15 w wyborach do Rady Gminy Jabłoń głosowanie nie odbyło się z powodu zgłoszenia tylko jednego kandydata. Mandat otrzymał Adam Zbysław Kaczan, Komitet Wyborczy Wyborców Rozwój.

ema

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Dębowa Kłoda
z dnia 16 kwietnia 2024 r.

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Dębowa Kłoda dla terenów zlokalizowanych w miejscowości Białka, gm. Dębowa Kłoda.

Na podstawie art. 8h, 8l, 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), art. 39 ust.1 i art. 54ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 z późn. zm.) oraz Uchwały nr LIII/398/23 Rady Gminy Dębowa Kłoda z dnia 26 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Dębowa Kłoda dla terenów zlokalizowanych w miejscowości Białka, gm. Dębowa Kłoda, Wójt Gminy Dębowa Kłoda zaprasza na konsultacje społeczne w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, trwające od dnia 18 kwietnia 2024 r. do dnia 17 maja 2024 r. Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w terminie od 18 kwietnia 2024 r. do 17 maja 2024 r. Uwagi można wnosić w formie papierowej w sekretariacie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, drogą pocztową na adres Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@debowloda.pl, lub adres skrytki ePUAP.
2. Spotkanie otwarte, które odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A w dniu 26 kwietnia 2024 r., w godzinach 15.00 – 16.00.
3. Punkt konsultacyjny usytuowany w Referacie Gospodarki Komunalnej, Inwestycji, Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Promocji w Urzędzie Gminy Dębowa Kłoda, pok. 18, w godzinach pracy Urzędu, tj. 7.00 – 15.00. Informacje na temat projektu planu miejscowego udzielane będą również telefonicznie pod nr tel. 83 355 70 44.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania planu na środowisko dostępny będzie w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A, pok. 18 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Dębowa Kłoda, na stronie internetowej Gminy Dębowa Kłoda oraz na portalu internetowym Gminy Dębowa Kłoda dedykowanym konsultacjom przez okres od dnia 18 kwietnia 2024 r. do dnia 17 maja 2024 r.

Wójt Gminy Dębowa Kłoda
Grażyna Lamczyk

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Dębowa Kłoda reprezentowana przez Wójta Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A;
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związana z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Powitali wiosnę z celnikami

Siemień: Na zaproszenie Zespołu Placówek Oświatowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siemieniu do szkoły przyjechali Funkcjonariusze Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego.

Wizyta w szkole była świetną okazją do zapoznania dzieci z tajnikami Służby Celno-Skarbowej. Funkcjonariusze opowiedzieli o swojej pracy i stojących przed nimi wyzwaniach. Zaprezentowali sprzęt wykorzystywany do kontroli, a uczniowie mogli przymierzyć kamizelki kuloodporne i hełmy służbowe.

W ramach edukacji funkcjonariusze zapoznawali też młodych ludzi z przepisami dotyczącymi gatunków roślin i zwierząt zagrożonych wyginięciem (CITES) oraz pokazali różne zatrzymane przez lubelską Służbę



Czworonogi są przeszkolone do wyszukiwania środków odurzających: marihuany, haszyszu, kokainy, heroiny i amfetaminy, wyrobów tytoniowych oraz waluty. Pies służbowy, Tina, pokazała uczniom swoje umiejętności

Celno-Skarbową okazy.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się pokaz posłuszeństwa oraz umiejętności w wyszukiwaniu nielegalnych wyrobów przez psa służbowego o imieniu Tina.

Spotkanie było również okazją do zaprezentowania oferty edukacyjnej Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie

Podlaskim, gdzie m.in. można uczyć się w klasie o profilu służby celno-skarbowej.

Link do oferty edukacyjnej Zespołu Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim

http://zsjp.janowpodlaski.net/nowa_strona/1b-lo-celno-skarbowa/

ema

AUTO-HANDEL



W ofercie tylko FORDY

JABŁOŃ, ul. Polna 5

TEL. +48 506 365 715

Nerwowo w Radzie Miejskiej. PiS z przewagą zaledwie jednego głosu

Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory do Rady Miejskiej w Parczewie. Ugrupowaniu przypadło osiem mandatów, podczas gdy siedem będzie mieć Trzecia Droga.

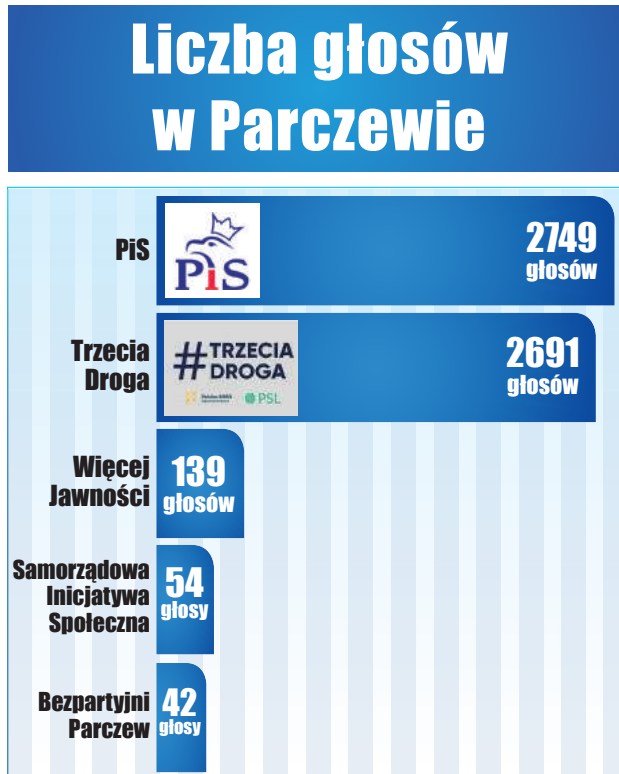
Rywalizacja między PiS a Trzecią Drogą była niezwykle wyrównana. Na komitet PiS mieszkańcy gminy oddali 2749 głosów (48,44 proc.), wobec 2691 oddanych na Trzecią Drogę (47,42 proc.). Na komitet „Więcej Jawności” oddano 139 głosów (2,45 proc.), na Samorządową Inicjatywę Społeczną – 54 (0,95 proc.), a na komitet „Bezpartyjni Parczew” – 42 głosy (0,74 proc.).

Skład Rady Miejskiej:

okręg 1 – Tomasz Ostapiuk (PiS);
okręg 2 – Grzegorz Banach (PiS);
okręg 3 – Tomasz Świć (Trzecia Droga);
okręg 4 – Mirosław Naumiuk (Trzecia Droga);
okręg 5 – Marcin Dąbrowski (PiS);
okręg 6 – Tomasz Czechowski (Trzecia Droga);
okręg 7 – Jadwiga Ogłodzińska (Trzecia Droga);
okręg 8 – Bogusława Matejczuk (Trzecia Droga);
okręg 9 – Marek Chwalczuk (PiS);
okręg 10 – Grzegorz Duda (PiS);
okręg 11 – Adam Kaczmarek (Trzecia Droga);
okręg 12 – Maciej Tkaczyk (Trzecia Droga);
okręg 13 – Magdalena Krajanowska (PiS);
okręg 14 – Marcin Brzezowski (PiS);
okręg 15 – Sławomir Sokołowski (PiS).

Wyniki poszczególnych kandydatów:

Grzegorz Banach, 33 lata, KW Prawo i Sprawiedliwość, okręg 2, 212 głosów (65,53 proc.); Adam Błazewicz, 62 lata, KW PiS, okręg 3, 165 głosów (36,03 proc.); Marcin Brzezowski, 44 lata, KW PiS, okręg 14, 141 głosów (58,26 proc.); Maciej Budzyński, 57 lat, KKW Trzecia Droga, okręg 14, 101 głosów (41,74 proc.);



Zdzisław Chmielarz, 62 lata, KKW Trzecia Droga, okręg 10, 226 głosów (48,39 proc.); Marek Chwalczuk, 56 lat, KW PiS, okręg 9, 173 głosy (56,35 proc.); Tomasz Czechowski, 61 lat, KKW Trzecia Droga, okręg 6, 145 głosów (52,92 proc.); Marcin Dąbrowski, 34 lata, KW PiS, okręg 5, 230 głosów (58,38 proc.); Grzegorz Duda, 52 lata, KW PiS, okręg 10, 241 głosów (51,61 proc.); Urszula Golecka, 64 lata, KW PiS, okręg 4, 114 głosów (33,53 proc.); Piotr Golecki, 53 lata, KW PiS, okręg 7, 197 głosów (45,57 proc.); Tomasz Goździk, 45 lat, KKW Trzecia Droga, okręg 5, 164 głosy (41,62 proc.); Krzysztof Hawryluk, 72 lata, KKW Trzecia Droga, okręg 13, 98 głosów (28,16 proc.); Michał Ignatiuk, 44 lata, KW PiS, okręg 11, 165 głosów (43,08 proc.); Piotr Iwanek, 65 lat, KW PiS, okręg 6, 129 głosów (47,08 proc.); Zbigniew Jaszcz, 57 lat, KW PiS, okręg 8, 140 głosów (35 proc.); Adam Kaczmarek, 65 lat, KKW Trzecia Droga, okręg 11, 218 głosów (56,92 proc.); Jeremi Kaczyński, 70 lat, KWW „Bezpartyjni Parczew”, okręg 8, 42 głosy (10,5 proc.); Magdalena Krajanowska, 52 lata, KW PiS, okręg 13, 196 głosów (56,32 proc.); Jacek Łucko, 55 lat, KKW Trzecia Droga, okręg 9, 134 głosy (43,65 proc.); Bogusława Matejczuk, 69 lat, KKW Trzecia Droga, okręg 8, 218 głosów (54,5 proc.);

8 - tyle mandatów ma PiS
7 - tyle mandatów ma Trzecia Droga

Elżbieta Mazurek, 50 lat, KWW Samorządowa Inicjatywa Społeczna, okręg 13, 54 głosy (15,52 proc.); Monika Muszyńska, 45 lat, KKW Trzecia Droga, okręg 15, 75 głosów (31,51 proc.); Jan Najs, 74 lata, KKW Trzecia Droga, okręg 2, 163 głosy (43,37 proc.); Mirosław Naumiuk, 63 lata, KKW Trzecia Droga, okręg 4, 170 głosów (50 proc.); Kamil Niewiadomski, 38 lat, KWW Więcej Jawności, okręg 3, 83 głosy (18,12 proc.); Jadwiga Ogłodzińska, 68 lat, KKW Trzecia Droga, okręg 7, 226 głosów (53,43 proc.); Tomasz Ostapiuk, 52 lata, KW PiS, okręg 1, 283 głosy (51,27 proc.); Piotr Sak, 32 lata, KWW Więcej Jawności, okręg 4, 56 głosów (16,47 proc.); Sławomir Sokołowski, 50 lat, KW PiS, okręg 15, 163 głosy (68,49 proc.); Tomasz Świć, 52 lata, KKW Trzecia Droga, okręg 3, 210 głosów (45,85 proc.); Sławomir Teleon, 54 lata, KW PiS, okręg 12, 200 głosów (42,19 proc.); Maciej Tkaczyk, 53 lata, KKW Trzecia Droga, okręg 12, 274 głosy (57,81 proc.); Marcin Wodziński, 44 lata, KKW Trzecia Droga, okręg 1, 269 głosów (48,73 proc.).

Grzegorz Rekiel

Granice okręgów do Rady Miejskiej w Parczewie:

okręg 1: Parczew ulice: Akacja, Apolinarego Nosalskiego, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Brzozowa, Bukowa, Ciołkowskiego, Dębowa, Jaworowa, Jodłowa, Kleeberga, Kopernika, Kosmonautów, Kościuszki, Kwiatowa, Langiewicza, Partyzantów, Słoneczna, Sosnowa, Spadochroniarzy, Szkolna, Świerkowa, Zofii Walencow

okręg 2: Parczew ulice: 11 Listopada od Nr 64 do końca, 1 Maja, Działkowa, Krafcowa, Łąkowa, Parkowa, Piwonia, Wodociągowa, Zielona

okręg 3: Parczew ulice: Aleje Jana Pawła II, Aleje Zwycięstwa, Kardynała Wyszyńskiego, Lipowa, Lubartowska, PCK, Sportowa, Spółdzielcza od Nr 19 do końca

okręg 4: Parczew ulice: Spółdzielcza od Nr 1 do Nr 18

okręg 5: sołectwa: Jasienka, Szytki i Wierzbówka

okręg 6: Parczew ulice: 11 Listopada od Nr 1 do Nr 63, Nowowiejska

okręg 7: Parczew ulice: Baczyńskiego, Biernackiego, Broniewskiego, Chałubińskiego, dr. Zygmunta Tomaszunasa, Fryderyka Chopina, Kościelna, Miodowa, Pasteura, Skłodowskiej Curie, Stanisława Lema, Szpitalna, Tęczowa, Tuwima, Zbigniewa Herberta

okręg 8: Parczew ulice: Konopnickiej, Kraszewskiego, Krótka, Mickiewicza, Nadwalna, Nałkowskiej, Norwida, Nowa, Ogrodowa, Orzeszkowej, Prusa, Reymonta, Rolna, Sienkiewicza, Słowackiego, Warszawska, Witos, Włodawska, Wojska Polskiego, Żeromskiego

okręg 9: sołectwa: Komarne, Łaski, Pohulanka, Siedliki, Sowiń

okręg 10: Parczew ulice: Agrestowa, Bema, Chabrowa, Deszczowa, Klonowa, Krzywa, Laskowska, Malinowa, Morełowa, Orzechowa, Plac Wolności, Polna od Nr 1 do Nr 51E, Strażacka, Szeroka, Wiśniowa, Żabia

okręg 11: Parczew ulice: Polna od Nr 52 do końca

okręg 12: Parczew ulice: Cicha, Dworcowa, Harcerska, Kolejowa, Pogodna, Poprzeczna, Prosta, Przemysłowa, Siemieńska, Składnicowa, Spokojna, Tartaczna, Władysława Jagiełły, Zbożowa, Zgodna

okręg 13: sołectwa: Brudno, Koczerki, Królewski Dwór

okręg 14: sołectwa: Babianka, Buradów, Tyśmienica

okręg 15: sołectwa: Michałówka, Przewłoka, Wola Przewłocka, Zaniówka

R E K L A M A

KINGMET OIL

Parczew, ul. Włodawska 30

ZAPRASZA W DNIU

23 KWIETNIA 2024r. (wtorek)

WSZYSTKICH KLIENTÓW i PRZYJACIÓŁ NA PIECZONEGO PROSIAKA i PIWKO

